Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 116. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 22 maja 1932 r. | Rok XXVI.

Polityka światowa na ślepym torze.

Czy Herriot potrafi ją wyprowadzić z bezdroża?

W polityce światowej panuje cisza, przerywana tylko błyskami morderczych strzałów rewolwerowych... Położenie wewnętrzne największych państw jest podobne do sytuacji pieniaczy, którym w braku argumentów pozostaje tylko jedyna ucieczka pod firmą: **odroczenie sprawy!**

W Stanach Zjednoczonych wre zacięta walka inflacjonistów i deflacjonistów, jako przygrywka do jesiennych wyborów prezydenta. W myśl doktryny Monroego potężna republika zadawala się tylko „obserwacją“ spraw europejskich nawet wtedy, gdy jej wysłannicy skromnie zwani „obserwatorami“ mają najwięcej do mówienia i do rozstrzygania. Obecnie sytuacja się zmieniła. Wyjazd Stimsona na konferencję rozbrojeniową przeminął bez echa. **Europa wie, że Stany nie są zdolne do rozstrzygnięć.**

Nie lepsze jest położenie Anglji. Wprawdzie rząd narodowy Mac Donalda olśnił cały świat olbrzymią dyscypliną społeczną, lecz idea konserwatystów zamknięcia imperjum **w żółwiej skorupie samowystarczalności** paraliżuje politykę zagraniczną Anglji. Aktywność tej ostatniej jest uzależniona od imperjalnej konferencji w Ottawie (Kanada). Odbędzie się ona dopiero latem. Decyzje, jakie tam zapadną, określą na wiele lat nastawienie Anglji w stosunku do problemów europejskich i zorjentują angielską politykę gospodarczą **w kierunku autarchji** (samowystarczalności) **lub ożywienia handlu zagranicznego.**

Włochy nie stanowią również czynnika aktywnego. Rozeszły się pogłoski, że Mussolini zrezygnuje z całej polityki antyfrancuskiej, za oddanie mu mandatu nad Kamerunem. Sin non e vero, e bon trovato (Jeżeli nie jest prawdą, jest dobrze pomyślane). Włochy przy całej swej bufonadzie **robią wrażenie południowego przekupnia, który spuszcza z ceny 95 procent, aby w stosunku do dobroci swego towaru zrobić jeszcze doskonały interes!!!**

Niemcy zatrzymały się nad przepaścią. W obliczu konferencji rozbrojeniowej i zapowiadanej konferencji w Lozannie **odsuwa się Hitlera od rządów, aby choć przez te 5 minut przed 12-tą Niemcy miały oblicze republikańskie i demokratyczne.** Nie przeszkadza to Brüningowi wcielać w polityce zagranicznej programu Hitlera w całej rozciągłości. Polega on w pierwszym rzędzie na niepłaceniu odszkodowań. Wszyscy już wiedzą z ust Brüninga, że **Niemcy nie zapłacą ani grosza, lecz nikt nie wie w jaki sposób zgodzą się oficjalnie wierzyciele ze Stanami Zjednoczonemi na czołowem miejscu?!**

W takiem położeniu ogólnem wszyscy patrzą się na Paryż i łowią każde słowo, wychodzące z ust Herriota. Mąż ten obejmie władzę dopiero w czerwcu po zebraniu się nowoobranej izby. **Co uczyni? Czy pójdzie w ślady Tardieu? Czy też rozpocznie współpracę z rządem Brüning-Hitler i rozpocznie ją od wyrzeczenia się reperacyj?**

Pan Herriot zdecydował się nareszcie przerwać milczenie. Oświadczył, że **obstaje przy bezpieczeństwie, rozbrojeniu i reparacjach, słusznie należnych narodowi francuskiemu.** Takie postawienie sprawy nie podoba się Niemcom i ich przyjaciołom politycznym. Nadzieje na „porozumienie“ kosztem Francji okazują się złudne. Po raz nie wiadomo który potwierdza się twierdzenie, **że żaden rząd w Paryżu nie będzie miał odwagi kazać Francuzom płacić za zniszczenie, dokonane przez Niemców!**

Jeżeli nie może być jednostronnej ugody (Francja ustępuje, Niemcy łaskawie godzą się na ustępstwa) francusko-niemieckiej, jeżeli między radykałami francuskiemi i hitlerowcami nie można (co jest dostatecznie oczywiste) nawiązać nici współpracy — **to co się stanie z konferencją rozbrojeniową i konferencją w Lozannie?**

Pierwsza kona powolutku na uwiąd starczy. Nikt się nią już nie interesuje. Nawet humorystom odechciało się dowcipkować na temat kalibru armat i ich ofenzywności. Co parę tygodni ministrowie wygłaszają wielkie mowy na plenum, słodsze tysiąc razy od sacharyny i potem **pył niepamięci opada w czasie wakacyj i odroczeń na akta konferencji.** Jest publiczną tajemnicą, że konferencja jest już trupem, ale niema tak odważnych lekarzy, którzyby wystawili lekarstwo skonu. W każdym bądź razie **nie wpływa dodatnio na ich samopoczucie walka francusko-niemiecka i bierność anglo-amerykańska.** Położenie w chwili obecnej jest **bez wyjścia!**

Konferencja w Lozannie ma słabe widoki powodzenia. Tutaj również istnieje opinja, której nikt nie potrafi ująć w paragrafy umowy, lub choćby rezolucję. **Wiemy, że Niemcy nie zapłacą i wiemy, że nikt się na to nie zgodzi, bo niema podstaw do tego rodzaju decyzji, wymierzonej przeciw własnym obywatelom.** Są tylko ideowcy, którzy chcą ulżyć Niemcom z cudzej kieszeni, ale tych jest łatwo zdemaskować, jak np. Amerykan **a la Borah, pragnących przelewać miljardy franków do Berlina.**

W rezultacie wszystkie nici zbiegają się w Paryżu i trafiają do rąk p. Herriota. Trudno wierzyć w jego nadludzkie zdolności do decydujących rozstrzygnięć. Zapewne potrafi on tylko odroczyć sprawę do jesieni. Co będzie potem **rozstrzygną w dużej mierze wybory prezydenta w Ameryce.**

St. Ro.

Rząd postawił kropkę

nad urzędniczą niedolą.

Bezskuteczne przedstawienia i rady. — Obniżka poborów i emerytur faktem. — Urzędnicy cywilni utracą 9 — wojskowi 8 proc. poborów. — Czynni od 1 czerwca — emeryci od 1 lipca b. r. — Pół miljarda długów urzędniczych. — Uważa się już urzędników za bankrutów. — Błyskawicznie.

Wraszawa, 21. 5. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem udała się delegacja **Związku Urzędników Państwowych** do prezesa rady ministrów i złożyła na jego ręce pismo, w którym związek zwraca uwagę na konieczność złagodzenia obecnego trudnego położenia urzędników. Przedewszystkiem chodzi urzędnikom o to, ażeby nie przeprowadzano **żadnych dalszych redukcyj personalnych. Pozatem urzędnicy proszą o oficjalną akcję rządu w kierunku zmniejszenia kosztów utrzymania,** i przeciwdziałanie w podnoszeniu cen dla **artykułów pierwszej potrzeby.** Urzędnicy proszą o wprowadzenie **moratorjum rat,** które muszą płacić z tytułu zaciągniętych pożyczek budowlanych. Dalsze obniżenie uposażeń pracowniczych jest dla państwa **wysoce szkodliwe.** Urzędnicy wskazują cały szereg środków, zmierzających do złagodzenia trudnej sytuacji skarbu i kraju, a mianowicie radzą przedewszystkiem podwyższyć **podatek dochodowy od wysokich uposażeń,** w pierwszym rzędzie **od tantjem i gratyfikacyj.** Następnie proponują **redukcję wysokich uposażeń** w urzędach i przedsiębiorstwach zarówno państwowych jak i prywatnych. Pozatem urzędnicy proponują przymusową pożyczkę wewnętrzną na rzecz skarbu.

Pomimo tej akcji urzędników uchwaliła wczoraj po południu rada ministrów **obniżkę płac na prowincji w wysokości 9% dla urzędników i emerytów, a 8% dla wojskowych.** Obniżki płac emerytalnych nikt się nie spodziewał.

Sprawa przedstawia się obecnie tak, że urzędnicy cywilni na prowincji powrócili do pensyj, jakie pobierali w grudniu 1925 r. Do tej pensji bowiem dostali w 1927 r. dodatek 10%, a 1928 r. dodatek 15%. Dodatek 15% zabrano im przed rokiem, a 10% obecnie. Wojskowi zaś powrócili do pensyj, pobieranych w marcu 1928 r. Od kwietnia bowiem 1928 r. dostali dodatek 15% i z tego dodatku przed rokiem zabrano im 5%, a obecnie pozostałe 10%. **Zatrzymują oni jednak dodatek 10%** z r. 1927, a **nadto zatrzymują podwyżkę** jaką przy regulacji płac **po zamachu majowym,** otrzymali w 1926 r.

Aby wyjaśnić rzecz na przykładzie, podajemy uposażenie urzędnika cywilnego VII kategorji (referendarz), który pobierał dawniej 496 zł, w ub. roku 440 zł, teraz zaś otrzyma 405 zł. Jego kolega z wojska, kapitan, miał przed rokiem przed obniżką 603 zł, po obniżce 573 zł, a teraz dostanie 512 zł.

Dyrektor Banku Urzędników Państwowych, który stanowi instytucję samopomocową urzędników państwowych, oświadczył, że bank ten przeprowadził obliczenie **zadłużenia urzędników państwowych w Polsce.** Ustalono, że ogólna suma zadłużenia tego wynosi **ponad pół miljarda złotych.** Na jednego urzędnika państwowego wypada przeciętnie 1000 zł zadłużenia. To stanowi przeciętnie ponad pół-rocznego uposażenia.

Przedstawiciele **pewnej organizacji kupieckiej** zaproponowali Bankowi Urzędników Państw. **oryginalny układ** nabycia za sumę 30—40% należności urzędniczych w sklepach i sklepikach.

Prasa warszawska zaopatruje wiadomość o obniżce płac, która wejdzie w życie **z dniem 1 czerwca dla urzędników czynnych, a z dniem 1 lipca dla emerytów, w rozmaite charakterystyczne nagłówki.** Podnosi również, że **pospiech** załatwienia tej sprawy jest **najsmutniejszy z wszystkiego.** Dowodzi on, że najdonioślejszą sprawę załatwia się na poczekaniu **mechanicznie i szablonowo bez zastanowienia.**

Trocki nawołuje do krucjaty na Hitlera.

Krew Machabeuszy odezwała się w Lejbie Dawidowiczu.

Berlin, (PAT.) W czasopiśmie amerykańskiem „Forum“ Trocki ogłasza artykuł na temat następstw, jakie musi wywołać dyktatura Hitlera w stosunkach między Niemcami a ZSRR. Hitler po dojściu do władzy rozpocznie **bezwzględne represje wobec politycznych i zawodowych organizacyj proletarjatu niemieckiego.** W tej sytuacji **hasła odwetowe i rewizjonistyczne narodowych socjalistów w stosunku do Polski i Francji ustąpią na plan dalszy.**

Dyktatura Hitlera **sygnalizuje wojnę Niemiec przeciwko Rosji sowieckiej.** Oświadczam zupełnie otwarcie — pisze Trocki, co zdaniem mojem rząd sowiecki musiałby uczynić na wypadek powodzenia przewrotu hitlerowskiego w Niemczech. **Gdybym ja stał na czele rządu sowieckiego, to niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości telefonicznej o tem wydarzeniu, wydałbym rozkaz mobilizacji.**

Tak czy inaczej — konkluduje Trocki — **wojna między Niemcami hitlerowskiemi a ZSRR jest nieunikniona i to w najkrótszym czasie po utworzeniu rządu narodowo-socjalistycznego w Niemczech.** (O tę wojnę niema strachu. Hitler będzie najlepszym druhem Stalina w myśl bankruta z Rappalo. Red.)

Komunalni urzędnicy warszawscy u kresu cierpliwości.

Warszawa, 21. 5. (tel. wł.) Jeżeli do poniedziałku, dnia 23 bm. magistrat warszawski nie wypłaci swoim pracownikom **pensyj za kwiecień i maj,** pracownicy ci przystąpią **do strajku** i to nie jak dotychczas włoskiego, lecz zwykłego, który obejmie **wszystkie wydziały administracyjne.** Wszystko zależy obecnie od Banku Gospodarstwa Krajowego, który przyrzekł podobno udzielić magistratowi miasta Warszawy pożyczki w wysokości 1 miljona złotych.

„Ofiara życia 17 chłopców ma być pożyteczną dla narodu japońskiego".

Przed utworzeniem rządu narodowego w Japonji

Paryż. (PAT). „Le Petit Parisien" donosi z Dalekiego Wschodu, że wczoraj odbyło się w Tokio **uroczyste posiedzenie wybitnych dowódców wojsk,** którzy zebrali się celem zdecydowania jakie należy zająć stanowisko w obliczu kryzysu politycznego. Przewodniczył temu zebraniu były minister wojny generał Araki, który mimo nalegania **trwa dalej w postanowieniu nie brania udziału w przyszłym gabinecie.** Nie przeszkadza to jednak Araki'emu pozostawać arbitrem w sytuacji.

Szanse Suzuki zostania premjerem znacznie się powiększyły z chwilą, kiedy generał Araki dał do zrozumienia, że nie będzie się sprzeciwiał, aby przywódca partji konserwatywnej stanął na czele gabinetu koalicyjnego.

Były minister wojny zaznaczył jednak, że pragnie, by gabinet ten **nie składał się wyłącznie z członków partyj, lecz z ludzi wybitnych, wybranych z poza kół politycznych.** Powinni oni zobowiązać się do przeprowadzenia reformy społecznej, niezbędnej dla **oczyszczenia skorumpowanej** (przekupnej) **atmosfery partyjnej,** aby móc prowadzić niezależnie i silnie politykę zagraniczną w sprawach Mandżurji i Mukdenu. Generał Araki zaznaczył, że **trzeba będzie wprawdzie rozstrzelać owych 17 młodych oficerów, sprawców zabójstwa premjera Inukai. Pragnie jednak, aby ofiara jaką chłopcy uczynili ze swego życia była pożyteczna dla narodu.** Trzeba, aby wiedzieli oni o tem przed śmiercią.

Tokio, 20. 5. Wydaje się rzeczą bardzo prawdopodobną, że cesarz **zwróci się jutro do barona Hirenuma, przewodniczącego stowarzyszenia nacjonalistycznego, stojącego na czele ruchu faszystowskiego, o podjęcie się misji tworzenia rządu narodowego.**

Nowy rząd prowadzić ma w stosunku do Mandżurji politykę silnej ręki, W sprawie Szanghaju polityka japońska nie ulegnie zmianie.

To samo dotyczy Sowietów, **chociaż można się liczyć z tem, iż energiczna likwidacja chińskiego stanu posiadania w Mandżurji i rosnąca ekspansja wpływów japońskich może wywołać komplikację w stosunkach sowiecko-japońskich.**

Braterstwo krwi i szajka śmierci.

Takio, 20. 5. Policja przygotowała się podobno do podjęcia akcji na wielką skalę, mającej na celu aresztowanie terorystów, wykryto bowiem ostatnio nowe spiski, zmierzające do dokonania zamachów.

Sprawcy ostatnich zamachów należą podobno do trzech oddzielnych grup terorystycznych, które pracują jednakże w najściślejszej łączności.

Do pierwszej grupy, noszącej nazwę **„Braterstwo Krwi", należy około 300 członków:** oni to byli sprawcami zabójstwa ministra Finansów Inyiego oraz wielkiego przemysłowca Takumadona.

Do drugiej grupy należą **młodzi oficerowie w liczbie 120** i oni ponoszą odpowiedzialność **za zamordowanie premjera Inukai.**

W skład trzeciej grupy, zwanej **„szajką śmierci",** wchodzi około 300 farmerów, którzy brali udział w dokonanym ostatnio na elektrownię.

Walki w Mandżurji.

Londyn, 20. 5. Wojska gen. Maa zaatakowały Japończyków pod Charbinem. Japończycy cofnęli się.

Londyn, 20. 5. (Tel. wł.). Według doniesień z Charbinu, wojska japońskie, które dnia 16 bm. opuściły Charbin, zostały skierowane do miejscowości Sachaljan, jako głównej kwatery gen. Maa.

Zajęcie przez wojska japońskie Sachaljanu, położonego w odległości 8 km od granicy rosyjskiej, naprzeciwko Błagowieszczeńska, zaostrzy w znacznym stopniu sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie.

Brüning wyciąga pracownikom i bezrobotnym ostatni grosz z kieszeni.

Nowy dekret jest bez litości dla ludzi pracy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 5. Gabinet Rzeszy obradował w dalszym ciągu nad nowym rozporządzeniem prezydenta Rzeszy, którego tytuł brzmieć będzie prawdopodobnie **„dekret pomocy dla bezrobotnych".** Dekret ten zostanie opublikowany dopiero z końcem przyszłego tygodnia po podpisaniu go przez bawiącego w Neudeck prezydenta Rzeszy, marszałka Hindenburga. Treść dekretu potwierdza całkowicie dotychczasowe doniesienia o planach **podwyższenia niektórych podatków.** Jednocześnie powyższe rozporządzenie ujawnia, że **przyrzeczenie kanclerza Brüninga dane w czasie opublikowania ostatniego dekretu „że jest to już ostatni wysiłek społeczeństwa niemieckiego", okazuje się za przedwczesne.**

Nowe rozporządzenie **ustala, iż fundusz ubezpieczenia bezrobocia nie otrzymuje od Rzeszy żadnej pomocy finansowej, przy jednoczesnem ograniczeniu świadczeń.** Skrócenie terminu pobierania zasiłków przez bezrobotnych, **zostanie ustanowione do 13 tygodni.** Dla tak zwanej opieki przesileniowej następuje klasyfikacja **i zróżniczkowanie stawek zasiłków w zależności od liczebności rodziny i stosunków miejscowych.** Gminy otrzymują upoważnienie do dalszego pobierania podatku pogłównego.

Jednocześnie rząd Rzeszy wprowadza **nowy podatek w postaci dodatku do podatku dochodowego od zatrudnienia, którego stawka wynosi 1½% miesięcznie od wszystkich uposażeń ponad 300 marek.** Rząd spodziewa się uzyskać przez nowe zarządzenia ogółem **620 miljonów mraek, które są przeznaczone do pokrycia spodziewanego deficytu budżetowego.** Nie ulega wątpliwości, że nowy dekret **spotka się w sferach pracujących z najknajostrzejszem przyjęciem i może być uważany jako dalszy już końcowy etap polityki Brüninga, wzmacniającej szeregi narodowych socjalistów.** **AR.**

Międzynarodówka socjalistyczna przeciw Japonji.

Socjaliści w Prusach sprzedają Japończykom amunicję.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 5. Jak donoszą z Zurychu na wczorajszem zebraniu egzekutywy Drugiej Międzynarodówki socjalistycznej przyjęto rezolucję wobec grożącego na Dalekim Wschodzie niebezpieczeństwa wojny. Rezolucja ta zapowiada **solidarność robotników zorganizowanych w szeregach socjal-demokracji.**

Na wypadek ataku japońskiego na Rosję, rezolucja domaga się **bezwarunkowego opróżnienia Szanghaju i Mandżurji,** a w razie sprzeciwu japońskiego, **odwołania wszystkich posłów i ambasadorów z Japonji, ewentualnie zastosowania sankcyj finansowych i gospodarczych.** Jeżeli Japonja nie porzuci swoich zamiarów napastniczych Międzynarodowy Związek Związków Zawodowych zaapeluje do robotników wszystkich państw, **ażeby przeszkadzali w produkcji i załadowaniu tanków i materjału wojennego, jak i towarów przeznaczonych dla Japonji.** Wszystkie w Japonji przebywające okręty urządziłyby bojkot, niedopuszczając do wyładowania tonażu.

Jak ta rezolucja w praktyce wygląda świadczy postępowanie policji pruskiej, pozostającej jak wiadomo pod kierownictwem socjalistycznego ministra Severinga. Gazeta w Erfurcie, która zamieściła wczoraj **sprawozdanie o produkcji wojennej zakładów matelurgicznych "Suel", pracujących dla japońskiego ministerstwa wojny — została skonfiskowana, a cały nakład wraz z matrycami i płytami został zniszczony.** Bardziej jaskrawo nie może się ujawnić **dwulicowość socjalistycznych zasad, jak właśnie na tym klasycznym wypadku.**

AR.

* * *

Na marginesie powyższego mozna ponadto zapytać: Dlaczego rezolucja nie dopuściła myśli, że również Sowiety mogą być stroną atakującą!2 Czy w razie ataku ze strony Rosji socjaliści okazaliby się również bezwzględni? Kto pamięta rok 1920-ty — ten potrafi na te pytania odpowiedzieć tylko przecząco. Tak to wygląda w praktyce socjalistyczny anty-militaryzm!

Prof. Bartel pod gradem jaj.

W związku z wyrokiem, wydanym przez senat politechniki lwowskiej na stüdentów w Dublanach (o czem donosiliśmy już wczoraj we własnym telegramie z Warszawy) grupa studentów **napadła dziś na ulicy** przed gmachem politechniki na członka senatu **prof. dr. Kazimierza Bartla.** Mianowicie, gdy prof. Bartel wychodził z gmachu politechniki, **został znienacka obrzucony jajami.** Sprawcy natychmiast po incydencie zbiegli. Władze akademickie wszczęły kroki **celem wyśledzenia i ukarania winnych.** Napad ten jest tembardziej karygodny, że prof. Bartel nie był ani referentem sprawy, ani wnioskodawcą wyroku.

Minister oświaty w Toruniu.

Toruń, 20. 5. PAT. Dziś o godz. 15.30 przybył do Torunia z Poznania p. minister W. R. i O. P. dr. Janusz Jędrzejewicz.

Na dworcu powitali p. ministra przedstawiciele władz z p. wojewodą pomorskim Kirtiklisem i dowódcą O. K. gen. Pasławskim na czele oraz liczne grono nauczycieli, z kuratorem p. dr. Pollakiem na czele.

O godz. 17 p. minister zwiedził Państw. Seminarjum Żeńskie, Państw. Szkołę Zawod. żeńską i szkołę powszechną, w których zapoznał się z pracami uczniów i uczenic i zwiedził laboratorja doświadczalne.

O godz. 20.30 p. wojewoda pomorski Kirtiklis zaprosił do swych prywatnych apartamentów wybitnych przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa na zebranie towarzyskie, w którem wziął udział p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz.

Żyd-niemiecki sędzia zmieniał przekonania jak rękawiczki.

Ciekawa rozprawa prasowa w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 21. 5. Przed sądem ławniczym w Berlinie zakończył się wczoraj niezwykle interesujący **proces o obrazę czci, wytoczony z urzędu redaktorow' odpowiedzialnemu dziennika „Acht-Uhr Abendblatt".** Pochodzący z Bydgoszczy, obecnie prezydent sądu ziemskiego dr. Söhling, którego dawniejsze nazwisko brzmiało Sehligsohn, a którego ojciec był przewodniczącym żydowskiej gminy wyznaniowej w Bydgoszczy, czuł się dotkniętym artykułem „Acht Uhr-Abendblattu", **zarzucającym mu brak etycznych zasad.**

Söhling-Sehligsohn należał do partji socjal-demokratycznej, której był dawniej gorliwym zwolennikiem. Skoro tylko jego karjerowiczowski apetyt na stanowisko prezydenta senatu dyscyplinarnego nie został zaspokojony, **Söhling wstąpił do stronnictwa nacjonalistycznego Hugenberga i odrazu z republikanina zamienił się na tęgiego monarchistę.** W toku przewodu sądowego wyszło na jaw, w jaki sposób rozdawano posady w sądownictwie niemieckiem, **co niezmiernie kompromituje niemieckich socjal-demokratów.**

Wprawdzie sąd skazał redaktora na 500 marek grzywny, jednakowoż w umotywowaniu **potępił niezwykle ostro Söhling-Sehligsohna,** stwierdzając wyraźnie, że motywy jego działania **pozbawione były wszelkiej ideowości i że jedynie z chęci zysku zmienił przekonania polityczne.** Powyższy wyrok potępiający wysokiego sędziego, wywołał w tutejszych kołach wielkie poruszenie.

AR.

Młode kwiatki na sanacyjnem bagnisku.

Warszawa, 21. 5. (tel. wł.) Sąd koleżeński przy **Bratniej Pomocy Uniwersytetu warszawskiego** rozpatrywał wczoraj sprawę **bojówkarzy Legjonu Młodych,** którzy w lutym b. r. napadli na walne zebranie Bratniej Pomocy, przyczem użyli **gazów trujących i broni palnej.** Dwóch studentów uchwalono usunąć z Bratniej Pomocy, oraz zwrócić się do senatu Uniwersytetu, z prośbą o **wydalenie ich z uczelni.** Jeden studen ukarany został surową naganą, oraz pozbawieniem praw piastowania jakichkolwiek urzędów w Bratniaku.

Paderewski przyjeżdża do Polski

Będzie na odsłonięciu pomnika pułk. House'a w Warszawie. W Poznaniu będzie grał na koncercie.

Po zakończonem tournee po Ameryce i Europie zachodniej Ignacy Paderewski ma zamiar zjechać do Poznania, gdzie wystąpi z jedynym koncertem dla Polski.

Koncert odbędzie się pod koniec sierpnia (prawdopodobnie 23-go) w Auli Uniwersyteckiej. Bilety w równej cenie **po 100 złotych.**

Dochód z koncertu Mistrz przeznacza **na budowę kościoła uniwersyteckiego w Poznaniu.**

Przyjazd Ignacego Paderewskiego do Poznania związany jest z projektowaną obecnością Mistrza na uroczystościach odsłonięcia pomnika płk. House'a w Warszawie. Pomnik pułk. House'a jest darem Paderewskiego.

Od stoków Watykanu.

Nie wolno oddzielać moralności od religji!

(Nowa encyklika papieska).

Citta del Vaticano, 20. 5. (KAP) W dniu 3 maja br., w święto Znalezienia Krzyża św., Ojciec Św. Pius XI wydał nową encyklikę **o ciężkiem położeniu dzisiejszego społeczeństwa,** którą radjo watykańskie podało w streszczeniu w 16 językach, m. in. **i polskim.**

Ojciec Św. w swej trosce pasterskiej o powierzone mu przez Chrystusa Pana dusze, pragnąc zaradzić współczesnej niedoli, która ludzkość przygniata, podnosi swój głos, zapraszając wszystkich, aby **zjednoczyli się** i wszystkie siły przeciwstawili złu, co cały świat gnębi.

Miłość i miłosierdzie.

Nowa encyklika rozpoczyna się od pięknych słów: **Miłością Chrystusa pobudzeni** — Caritate Christi compulsi — jest w istocie cała przepełniona miłością Chrystusową. Naprzód daje Ojciec Św. wyraz swego ojcowskiego i radosnego zadowolenia, że wszędzie czynny odgłos odniosło Jego wezwanie z dnia 2 października r. ub. („Nova impendet") o **świętej krucjacie miłosierdzia,** ale jednocześnie w serdecznym bólu czyni uwagę, iż **kryzys** pogorszył się, **nieszczęścia** trapiące ludzkość wzrosły w przerażających rozmiarach, **bezrobocie** prawie wszędzie bezustannie się wzmaga.

Hufce bolszewickie wichrzą i rosną.

W pierwszej części swej encykliki Pius XI omawia obraz **kryzysu ekonomicznego i finansowego.** Od czasów potopu nigdy nie zdarzyła się **plaga tak straszliwie powszechna.** Wszyscy są nią dotknięci, nawet bogaci, którzy w rękach swoich skupili większość bogactw świata. Przyczyną tego kryzysu jest **nieumiarkowane umiłowanie dóbr ziemskich, egoizm indywidualny i narodowy.** Papież nie potępia jednak **nacjonalizmu słusznego,** lecz występuje jedynie przeciw **nacjonalizmowi wybujałemu.** Bije dalej Ojciec Św. na alarm wobec **niebezpieczeństwa komunizmu.** Komunizm prowadzi wojnę z Bogiem i organizuje propagandę bezbożniczą w rozmiarach, jak nigdy dotąd nie zdarzyło się w historji świata. Encyklika zwraca uwagę na **publiczne wystąpienia ateizmu** przez szkołę, prasę, radjo, kino, uniwersytet. Walka ta prowadzona jest nietylko przeciw **religji katolickiej,** ale przeciw **wszelkim uczuciom wiary w Boga.** Oprócz tego komunizm jest popierany przez **tajne stowarzyszenia,** zawsze gotowe do wystąpienia do walki z Bogiem i Kościołem. Dzisiejsze nieszczęsne położenie wyzyskują ludzie, rzekomo walczący z coraz to wzmagającem się bezrobociem, a w rzeczywistości powodowani **nienawiścią** do wszelkiej religji. Zabiegają oni wszędzie i na wszelkie sposoby, aby urzeczywistnić swój piekielny program. Podczas kiedy dawniej przeważnie byli odosobnieni i rozpływali się w bezmiernej masie, **dziś zyskują** przy wzmagającej się niedoli posłuch i coraz bezczelniej odsłaniają swe oblicze, starając się stłumić cudowną symfonję, którą wszechświat ku Stwórcy rozbrzmiewa.

W tem smutnem położeniu Ojciec Św. znajduje pociechę **w niewyczerpanej opiece Bożej, w powszechnem uczuciu miłosierdzia i potężnem tchnieniu Ducha św.,** który w naszych czasach głodu duchowego zapala serca do podjęcia **Akcji Katolickiej.** Mimo to jednak poczuwa się do obowiązku i podnosi głos w obronie **niewzruszalnych praw Bożych i najświętszego ładu duchowego,** w którym Bóg jest bezwzględnie potrzebny, ażeby przez ten głos ostrzegawczy uchronić ludzkość przed strasznym i sprawiedliwym sądem Bożym.

Ramię do ramienia już nietylko katolicy — ale wszyscy chrześcijanie!

W drugiej części Ojciec Święty nawołuje do zjednoczenia się świata wierzących, a więc **nietylko katolików, lecz całego chrześcijaństwa** i tych wszystkich, co mają wspólną wiarę w jednego Boga. Zaklina wszystkich ludzi, aby poniechali ludzkiego samolubstwa i **skupili wszystkie siły** przeciwko falandze zła, nieprzyjaciół Boga i rodzaju ludzkiego. W tem zespoleniu muszą wszystkie placówki zająć ci, którzy przepojeni są **głęboką miłością Chrystusa,** pomoc serdeczną dać winni ci, którzy w Boga wierzą i do Boga się modlą. Niebezpieczeństwo bowiem jest **wspólne** i godzi w podstawy ładu i porządku. Walka ta wymaga **godziwych środków przyrodzonych, sprawiedliwego podziału dóbr gospodarczych,** na co Ojciec Św. m. in. zwracał uwagę w niedawno wydanej encyklice społecznej „Quadragesimo Anno".

Potęga modlitwy.

Środki ludzkie jednak nie wystarczą, nieodzownem jest przeto, by do nich dołączyły się **modły,** na których szczytność i budujące znaczenie moralne i społeczne wskazuje dalej encyklika.

Ojciec Św. bliżej omawia **potęgę modlitwy,** która w obecnem położeniu sama przez się daje rękojmię wysłuchania. Ten, kto się modli, wydaje tem samem walkę bezbożnictwu i wszelkiej niewierze. Modlitwa Kościoła podnosi człowieka ku niebu i prowadzi go do tak gorąco upragnionego pokoju. Z modlitwą wszelako musi się łączyć **duch chrześcijańskiej pokuty.**

Potrzeba pokuty.

Trzecia część encykliki poucza katolików o tej potrzebie dołączenia do modłów pokuty. Ojciec Św. zarzuca współczesnemu społeczeństwu, że lekceważy ten potężny środek oczyszczenia i ekspiacji. Najcięższym błędem naszych czasów jest **usiłowanie oddzielenia moralności od religji.** Z braku podstaw religijnych tworzy się ogólny bezład, spekulacja bez skrupułów i egoizm najbardziej nieokiełznany. Światem interesów nie rządzi już tradycyjna dobra wiara i zaufanie. Porządek moralny nie będzie zaś mógł być odnowiony w stosunkach gospodarczych i pokój nie wróci do stosunków międzynarodowych bez ducha pokuty, bez przywrócenia praw Boskich.

Najbliższe zalecenia.

Ostatnie słowa encykliki poświęca Ojciec Św. nowym zarządzeniom i ojcowskim zachętom. Z powodu bliskiej uroczystości **Najświętszego Serca Jezusowego,** której wartość podniósł w encyklice „Miserentissimus Redemptor", poleca Ojciec Święty, aby w tym dniu we wszystkich kościołach całego świata urządzić **publiczne nabożeństwo przebłagalne** za te wszystkie zniewagi, których

Konna procesja.



W bawarskiej wsi Kötzing odbywa się na Zielone Świątki procesja, w której tradycyjnie bierze udział 200 wieśniaków na koniach, między nimi i ksiądz w komży i berecie, także na koniu, jak to widzimy na rycinie. Początki tej procesji sięgają roku 1442 i do dziś dnia utrzymała się tam ona w niezmienionej formie.

Mieczysław Jarosławski. (64

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Z kolei sir Alcock sięgnął do znajdującego się pomiędzy kółkami cylindra, rozwarł go i tam nacisnął jakiś guzik. Rwący pęd powietrza uderzył w próżnię pod aparatem i jął bić w glinianą powałę z taką mocą, że aż wyrywał ziarna wtłoczonego w nią żwiru.

W tejże chwili aparat ruchem sprężystym jął kołysać się do góry i wracać w tych miarowych przysiudach na dół. Rozginały się harmonijkowo złożone pręty podwozia. Sprężyny rozciągały się do góry, jak rtęć nagle ogrzewana w rurce termometru, a opadając na chwilę, tem większej nabierały mocy rozprężenia, niby usiłując poderwać z ziemi cały kadłub.

W pewnej chwili ruch ten tak się wzmocnił, że kółka odskoczyły raz i drugi od ziemi, cały zaś aparat pochylił się zlekka naprzód, sprawiając wrażenie zrywającego się do lotu ptaka.

— Stop! — porwał się ku aeroplanowi sir Alcock, schwycił dźwignię i przesunął ją na stronę — aeroplan przestał się podrywać. Zamknął cylinder. Odpychający prąd od dołu ustał.

Ustawał warkot, śmigło obracało się jeszcze ineracyjnym ruchem, ale cały kadłub kołysał się już tylko lekko na sprężynach i na ruchu harmonijkowym ramion podwozia, niby ptak na rozprężających się do lotu wysokich nogach. Po chwili i ten ruch ustał. Sir Alcock zwrócił za pomocą dźwigni kadłub do pozycji poziomej! Śmigło znalazło się teraz na przodzie aeroplanu i ruchem wahadłowym jakby się dziwiło sprawności działającego pomysłu wynalazcy.

Tymczasem wynalazca ten stał obok aparatu, pochłaniając go wzrokiem pełnym dumy i zadowolenia. Wiedział teraz, że zależał już tylko od siebie, no i... od posłuszeństwa tego ptaka. Majaczyły mu się inne lądy, inni ludzie...

I długo może stałby tak jeszcze pogrążony w tych myślach odlatujących od otaczających go murów więziennych, gdyby naraz nie usłyszał dzikiego krzyku Umy.

Krzyk ten obudził go. Wyskoczył z hangaru. Zanim jednak zorjentował się, co znaczyła na ciemniającem już niebie sylwetka Vogla z tarzającą się u nóg jego Umą, zastąpił mu drogę lord d'Abernoon.

— Doskonale, mistrzu! Nad podziw doskonale! Niebawem będziemy już latać!

Sir Alcock zastygł w tym ruchu. Wzrok jego zamienił się w piorunujące błyskawice, które uderzyły w twarz nagle pojawiającej się postaci ciemięzcy.

Krzyk Umy podniecał go jednak świadomością innej chwili, wyrwał z pełnego oburzeniem stężenia i szarpnął naprzód.

— O! Czyżby pana podniecała zazdrość o tę dziewczynę? — zlekka ironizując zagadnął go lord d'Abernoon.

Stanął przytem na drodze sir Alcocka.

Ale młody inżynier odepchnął natręta na stronę i chciał biec naprzód.

W tejże chwili Vogel dopadł drzwi hangaru, a wraz z nim wrzeszcząca nieludzkim głosem Uma.

Oderwał dziewczynę od przerażonego jej krzykiem mechanika i otoczył opiekuńczo ramieniem.

Lord d'Abernoon wzrokiem tryumfującej ironji mierzył przytuloną do siebie parę. Wtedy sir Alcock dopiero przypomniał sobie, że winien mu jest odpowiedź na rzucone przed chwilą prowokacyjnie pytanie. Na wzrok ironji odpowiedział spojrzeniem bezgranicznej pogardy i cisnął w twarz lordowi d'Abernoon:

— Czyż o młodą dziewczynę trzeba być aż zazdrosnym, żeby bronić jej dziewiczych uczuć?!

Zaskoczony tą odpowiedzią lord d'Abernoon przez chwilę nie znajdował odpowiedzi. Zresztą rozumiał chwilę napięcia nerwowego, w jakiem znajdował się jego więzień. Nie chciał też struny przeciągać. Przeciwnie, usiłował załagodzić sytuację manewrem odwrotnym. Znajdował się przecież on teraz w ręku młodego wynalazcy, którego oburzenie, czy nawet kaprys mogło zniszczyć ukończone już dzieło. Zwrócił się przeto ostro do mechanika Vogla:

— A pan co wyprawia, panie Vogel?!

— Ja... nic. To ta szalona dziewczyna...

— Ej, panie! Dosyć tych figlów! Zamiast pracować wspólnie z sir Alcockiem, bawisz się pan niewczesnym romansem!

— Ależ naprawdę... — bronił się niedołężnie Vogel.

Lord d'Abernoon nie dał mu skończyć usprawiedliwienia i rzucił, przecinając je głosem stanowczym:

— Gdyby nie to, że jesteśmy na ukończeniu dzieła sir Alcocka, wydaliłbym pana stąd natychmiast.

Sir Ralf zacisnął zęby i głosem dźwięczącym jak uderzenie stalowej klingi rzucił:

— Aeroplan skończony, chodzi już tylko o drobne detale, które będę mógł uzgodnić już sam. Romansowy pan Vogel będzie mi tylko przeszkadzać przy tem zakończeniu swojem denerwującem i łobuzerskiem zachowaniem się. Będę musiał pilnować jego, a nie mojej pracy!

— Pan słyszał?! — twardo spytał Vogla lord d'Abernoon.

— Ależ ja, słysząc warkot motoru, spieszyłem właśnie sir Alcockowi na pomoc — jednym tchem wyrecytował Vogel. — I gdyby nie ta dziewczyna, która przyczepiła się do mnie przypadkowo...

— Właśnie, taka dziewczyna potrafi pana raczej obałamucać! — czynił mu gorzkie wyrzuty lord d'Abernoon.

— Właściwie to ten pan bałamuci moją dziewczynę, dziewczynę, którą przecież kupiłem dla siebie i uważam ją za swoją niezaprzeczalną własność! — zaprotestował nieustępliwym głosem sir Ralf.

— Więc pan najwyraźniej oskarża pana Vogla, sir? — przymrużył oczy lord d'Abernoon, jakby usiłował przynajmniej w ten sposób ukryć istotne swoje myśli.

— Tak jest! Oskarżam! I wymagam natychmiastowego wydalenia pana Vogla. — A oskarżenie moje niechaj potwierdzi Uma.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

doznaje to Najświętsze Serce. Żywi Ojciec Św. nadzieję, że w dniu tym wszystkie dzieci Kościoła przystąpią do **Stołu Pańskiego,** kornie przyjmą naszego Zbawiciela w Najświętszym Sakramencie Ołtarza i modły swe skierują do Najśw. Serca Jezusowego za siebie, za Kościół i Ojczyznę, za Namiestnika Chrystusowego na ziemi, za pasterzy, którym są powierzone rządy sumień i dusz ludzkich i za współbraci bądź błądzących, bądź niewiarą zarażonych, aby się nawrócili. Przez całą uroczystość oktawy Najświętszego Serca Jezusowego niech wierni biorą udział w nabożeństwach, jakie są w zwyczaju w parafjach. Ojciec św. pragnie, aby **cała oktawa** ta była wynagrodzeniem za winy. Wzywa, aby wierni powstrzymali się od teatralnych widowisk, od zabaw i przyjemności skądinąd godziwych i aby to, co sobie odmówili, złożyli jako **jałmużną na rzecz ubogich.** Ci zaś, którzy nie mają pracy i zaznawają ubóstwa, niech pełni będą **chrześcijańskiego umartwienia,** niech je składają na ofiarę Bogu, aby uzyskać Jego miłosierdzia i niech przyjmą to doświadczenie z rąk Bożych z cierpliwością, z oczyma wpatrzonemi we wzór cierpienia i w Chrystusowy krzyż.

Przyjazd do Gdyni

uczestników zjazdu międzynarodowego burmistrzów.

Wstąpili do Gdyni polscy i inni słowiańscy przedstawiciele miast, w przejeździe do Londynu na Międzynarodowy kongres miast.

W skład delegacji polskiej, składającej się z 23 reprezentantów miast polskich, wchodzą: prezydent miasta Warszawy Słomiński i wiceprez. Błędowski, prez. m. **Poznania Ratajski i Kaczkowski,** wiceprez. m. Krakowa p. Klimecki, wiceprez. m. Łodzi Rapalski, prezyd. m. Katowic dr. Kocur, prez. m. Gniezna Barcikowski, prez. m. Grudziądza Włodek, wiceprez. m. Wilna Jundziłł z naczelnikiem wydziału samorządowego Minist. Spraw Wewn. p. Podwińskim.

Z Jugosławji przybyli: wiceprezyd. m. Belgradu Christić, z Zagrzebia prez. Sokulj, wicepr. Safar, wreszcie z Lublany p. Stelé.

Z Czechosłowacji reprezentują Pragę p. Kubiszta, Bratysławę p. Kraus.

Gości przyjmowali na dworcu przedstawiciele Komisarjatu Rządu i prasa, poczem miasto zaprosiło ich na obiad do hotelu Riwiera.

Uczestnicy wyjechali statkiem „Belthonia" do Londynu.

Przy tej sposobności z przykrością stwierdzić musimy, że Komisarjat Rządu nie uważa za stosowne udzielić prasie jakichkolwiek wiadomości o przybyciu i programie przyjęć przybywających do Gdyni wybitniejszych osób lub całych wycieczek, tak że prasa musi dopiero z prywatnych czerpać wiadomości.

Tak stało się już kilkakrotnie, więc przypuszczać należy, że Komisarjat Rządu uważa kontakt z prasą, zwłaszcza niezawisłą, za zupełnie zbyteczny, i zostawia jej zupełnie wolną rękę do odpowiedniego ustosunkowania się do poczynań Komisarjatu Rządu, które zwłaszcza w ostatnich czasach dają wiele powodów do ujemnej krytyki.

Takie oczywiste wyzwanie niezawisłej prasy, przyjmujemy i odpowiednio na nie zareagujemy.

—:—

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Piękny przykład dzieci Melpomeny.

Miłą niespodziankę przygotowują nam ulubieńcy bywalców Teatru Polskiego w Gdyni, a to p. Ewa Porajska, reż. p. Stan. Milski i p. Wład. Surzyński — b. członkowie zespołu p. Czapelskiego.

Otóż, jak się dowiadujemy, ta wielce sympatyczna trójka artystyczna, urządza dnia 25 maja br. o godz. 21 w sali kina „Czarodziejka" **pożegnalny występ,** na który przygotowali jeden z najgłośniejszych utworów scenicznych, który z niebywałem powodzeniem obiegł wszystkie sceny światowe, a to 5-aktową sztukę p. t. **„Djablica"** Karola Schönherra, jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy dramatycznych Niemiec.

Reżyseruje p. Stan. Milski.

Na szczególne uznanie a zarazem i jak najgorętsze poparcie zasługuje ta impreza sympatycznych artystów i z tego względu, że czysty zysk z przedstawienia przeznaczają **na budowę Domu Ludowego w Gdyni.**

Nie wątpimy, że całe kulturalne społeczeństwo Gdyni na przedstawienie to pospieszy, aby znów zobaczyć naszych ulubieńców na scenie, a przytem poprzeć i szlachetny cel, jakim jest niewątpliwie budowa Domu Ludowego.

„Cieszyn" wraca do Gdyni.

Z początkiem przyszłego tygodnia spodziewany jest powrót statku „Cieszyn", który, jak wiadomo, uległ ciężkiej awarji u brzegów Finlandji i oddany został do remontu fińskiej stoczni w Abo.

Dnia 21 bm. statek „Cieszyn" odbędzie próbną podróż, której wynik zadecyduje o jego powrocie do portu macierzystego.

Nowy statek „Lwów" przybędzie.

Siostrzany statek „Lublina", będący obecnie na wykończeniu w stoczni Elsinor statek „Lwów", oczekiwany jest z początkiem czerwca w Gdyni.

Statek ten będzie miał podobne rozmiary jak i „Lublin" t. j. 262 stóp długości, 39,3 st. szerokości, 17,1 stóp zanurzenia i będzie posiadał pomieszczenie dla 12 pasażeórw w 6-ciu z komfortem urządzonych kajutach. Pojemność towarowa wynosi 114.000 stóp sześciennych. Statek wyposażony będzie w najnowsze maszyny typu Lenzaa o sile 1.375 HP. dla przeciętnej chyzości statku 12 węzłów na godzinę.

Komunikat

Bratniej Pomocy studentów politechniki gdańskiej.

W krakowskim **„Ilustrowanym Kurjerze Codziennym"** ukazała się notatka dotycząca stosunków na politechnice gdańskiej i specjalnie uderzająca w osobę prof. Schulze-Pillota. Notatka powyższa jest **nieścisłą i nie odpowiada prawdzie.** Podawanie tego rodzaju sensacyj absolutnie **nie przyczynia się do zmiany położenia na politechnice** gdańskiej i **wywołuje tylko niepotrzebne tarcia,** które w pierwszej mierze szkodzą polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku.

ŚCISŁOŚĆ PRZEDEWSZYSTKIEM.



Nurek (do drugiego nurka): Najpierw musimy wydobyć z wody tę skrzynię, bo ma napis: „Przechowywać tylko w suchem miejscu".

O czem zapomniano.

Wiec protestacyjny przeciwko burzycielskiej i prowokacyjnej polityce Gdańska, odbyty w niedzielę dn. 15 bm. był niewątpliwie wspaniałą manifestacją jedności narodowej i mocnym odruchem przeciwko wszelkim zakusom zaborczym prusactwa. Ponieważ Polska jednak o walce orężnej ani o gwałcie politycznym wobec Gdańska nie myśli, więc, jak to wyraźnie przez wszystkich mówców na wiecu tym zaznaczono, pozostaje nam jedynie niemniej potężna broń, t. j. **bat gospodarczy.**

Tę właśnie metodę walki i jej taktykę należało już na tym wiecu więcej sprecyzować i spopularyzować. Uważamy więc, że organizatorzy wiecu popełnili zasadniczy błąd, wysuwając na wiecu samych mówców politycznych, którzy tylko ogólnie i zbyt niejasno sprecyzowali sposoby walki gospodarczej, a pominęli zupełnie ekonomistów, którzy mieliby w tej kwestji może najwięcej do powiedzenia, gdyż oni najlepiej znają słabe miejsca okopów butnego krzyżactwa gdańskiego, a równocześnie wiedzą jaką bronią gospodarczą rozporządzamy.

Zalecono wstrzymanie się od wyjazdów obywateli polskich do Gdańska a przedewszystkiem do Sopot, uznano za występek przeciwko interesom i solidarności narodowej, czynienie jakichkolwiek zakupów u niemieckich kupców gdańskich lub odwiedzanie gdańskch lokali rozrywkowych, lecz niestety zapomniano o jednym z największych i najwięcej gospodarstwu naszemu szkody przynoszącym grzechu, t. j.

O LOKACIE POLSKICH KAPITAŁÓW W NIEMIECKICH BANKACH GDAŃSKICH.

A trzeba wiedzieć, że lokaty te, to nie jest jakaś bagatela, lecz, jak się z bardzo autorytatywnego źródła dowiadujemy, **są to sumy tak poważne, że gdyby je zwrócono gospodarstwu narodowemu, nie potrzebowalibyśmy poszukiwać kredytów zagranicznych i opłacać lichwiarskie procenta.**

Jest to prawie nie do uwierzenia a przecież niestety bardzo smutną prawdą, że w niemieckich bankach gdańskich ulokowanych jest ni mniej ni więcej, jak

70 MILJONÓW GULDENÓW GDAŃSKICH, t. j. 121 miljonów złotych.

Na te ogromne sumy składają się nietylko oszczędności mało uświadomionego w zagadnieniach gospodarczych ludu kaszubskiego Gdyni, pow. Morskiego, Kartuskiego, kościerskiego i tczewskiego, lecz niestety **tuczą kapitałem polskim gdańskie hordy hitlerowskie inteligentni obywatele polscy, poważne polskie firmy handlowe i przemysłowe.**

Sto dwadzieścia jeden miljonów złotych polskiego kapitału leży w gdańskich bankach i kasach oszczędności, **a miasto Gdynia nie może znaleźć 17 miljonów na swoją rozbudowę, mimo prawie całorocznego uganiania się po całej Europie za złotem runem Komisarza Rządowego ze swym przybocznym żydkiem.**

Tę przykrą prawdę musimy rzucić w oczy tych wszystkich pseudopatrjotów, rzucających szumne hasła i papierowe gromy, wygrażający obłudnie kułakiem „odwiecznemu wrogowi", **tucząc równocześnie tego wroga polską krwawicą, dając mu złote kule do walki przeciwko własnej Ojczyźnie!**

Tyle słów gorzkiej prawdy na dziś. Do sprawy tej będziemy musieli jeszcze niejednokrotnie powrócić, a nawet nie cofniemy się przed publicznem ogłaszaniem nazwisk tych obywateli polskich, którzy popełniają tę zdradę interesów narodowych.

Minister Zarzycki na półwyspie helskim.

Dnia 17 bm. minister handlu i przemysłu gen. Zarzycki przybył na Hel w towarzystwie naczelników Wydziałów żeglugowego i portowego, oraz dyrektora Urzędu Morskiego p. Poznańskiego i Nacz. II. wydziału p. inż. Łęgowskiego. Na powitanie gości tak domy w Helu, jak również wszystkie statki w porcie helskim udekorowane były flagami, a jako gospodarz przyjmował p. ministra w porcie kapitan portu p. Jasiński. Po oglądnięciu szkód wyrządzonych przez zimowe burze morskie w porcie i na wybrzeżu, udał się p. minister w tym samym celu jeszcze do Jastarni, która również dużo szkód ucierpiała wskutek tegorocznych burz zimowych. Przez Hallerowo i Rozewię wrócili potem do Gdyni.

—

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.

Na marginesie problemu urzędniczego.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 20 maja.

Dobrze robi pan minister skarbu, że celem zrównoważenia budżetu dobiera się znowu urzędnikom do skóry. Podobno obcina im dalsze 10% poborów. Jeszcze parę takich operacyj, a urzędnicy wogóle przestaną istnieć i kwestja ich zostanie w łagodny sposób raz na zawsze zlikwidowaną.

Tylko likwidując funkcjonarjuszy państwowych należy to uczynić z pewnem zastanowieniem. Taka hurra-likwidacja mogłaby zaszkodzić interesom rządowym. Więc byłbym za tem, aby stopniowo znieść, czy też unicestwić zupełnem obcięciem poborów nauczycielstwo, duchowieństwo, poczciarzy, kolejarzy, opiekunów społecznych i jeszcze cały szereg podobnych nieużytków. Natomiast ocalić od zagłady wszystkich funkcjonarjuszy skarbowych, komorników, egzekutorów, policję, prokuratorów, cenzorów, kata Maciejewskiego i wszystkie pokrewne im zawody.

Budżet wtedy zostałby zrównoważony. I utrzymałby się już w tej równowadze aż do zupełnego zlikwidowania Respubliki sarmackiej. Bo samymi fiskalistami, policją i komornikiem nieda się długo żyć. Państwowości koniecznie potrzeba i trochę innych elementów jeszcze. Ale skoro kośba płac jest nieuchronną, to niechże jej ofiarą padają przedewszystkiem ci najzbędniejsi i najmniej twórczy. Bez nauczyciela, czy innego opiekuna społecznego, można żyć i rządzić. A spróbuj rządzić, kochany czytelniku bez policjanta i prokuratora. Pierwszy lepszy centrolew cię poźre.

Wogóle troska o budżet od dłuższego czasu spędza sen z moich oczu. Naturalnie nie chodzi tu o mój osobisty budżet, bo ten dawno już złożyłem na ołtarzu wspólnego dobra. Podporządkowałem go — jak się to mówi — wyższym celom. A to, aby Sanacji dobrze się powodziło. Aby długo żyła i uczyła się dalej, rządzić państwem. Opozycji na pohybel! (Takie hasło słyszałem niedawno w Warszawie). To są moje najgłówniejsze motywa ideowe choć mógłbym ich więcej jeszcze przytoczyć. Boję się jednak że pan cenzor, idąc po linji mych myśli, gotów także artykuł mój zredukować o jakie 50%, której to patrjotycznej niespodzianki pragnę oszczędzić czytelnikom w niedzielnym numerze.

Pozatem przygniata mnie troska, jak i czem żyć będą urzędnicy po dalszych jeszcze redukcjach płac? Bajanie o kaszy i szpinaku i o grzybach, to są faramuszki, w które ani autorowie tych pomysłów nie wierzą, podobnie jak pan Devey nigdy na serjo nie brał swojej perkalikowej propagandy. Kasza pana Składkowskiego jest bardzo dobra, ale w tęgo namaszczonych kiszkach, lub jako inny dodatek do treściwych produktów świniobicia.

Powołując się zaś na wskazanie Pisma św., że człowiek żyje nietylko chlebem, ale i słowem Bożem, przychodzi mi zastanowienie, czyby chleba powszedniego niedało się w zupełności zastąpić słowem sanacyjnem? Bo jednak wielką musi być moc odżywcza tego słowa, skoro jego autorowie już siódmy rok żyją niem, a raczej z niego, i porastają w pierze i w sadło. Zjawisko tem dziwniejsze, że to słowo zawiera tak mało tłuszczu i witamin, a zato tak dużo wody. Inna rzecz, że człowiek nigdy niewie od czego utyje. Zresztą sanatorzy mogą być przeżuwaczami niezwykłego typu: piją alkohol a wraca im się do gęby woda. Dzieją się takie fenomena fizjologiczne, bo są przecież zwierzęta, które tem karmią swoje młode, co w żołądku przeżują.

Kwestja odzienia jest mniej kłopotliwą. Bo absolutnym głodomorem można być parę tygodni tylko, a tureckim świętym całe życie. Zresztą chodzenie boso jest zdrowe, a kult nagości reszty ciała jest w modzie. Można zacząć od lata, a potem to hartowanie się miarowo rozciągnąć i na zimę.

Nakładając ciału takie ofiary, dla ich tem łatwiejszego znoszenia wzmacniajmy zato ducha żywem i pisanem słowem Sanacji. Czytajmy pilnie jej gazety, uczęszczajmy na jej wiece, odczyty i akademje, i słuchajmy nabożnie radja, ilekroć do mikrofonu gada sanacyjny ewangielista. Tylko w ten sposób przetrzymamy kryzys, czego sobie i czytelnikom moim z głębi serca życzę.

St. B.

Szalony pastor utopił żonę,

aby uratować jej niewinność.

Przed sądem karnym w Holandji toczył się proces o morderstwo, który ze względu na motywy zbrodni jak i bliższe okoliczności wywołał szczególne poruszenie.

JEDNYM Z OSKARŻONYCH O MORD BYŁ DUCHOWNY,

48-letni pastor Adriani, który według własnych zeznań

UTOPIŁ SWĄ ŻONĘ W CZASIE KĄPIELI.

Mord rozegrał się w czerwcu ub. roku w pewnej miejscowości kąpielowej. Pastor wraz z żoną kąpali się w pewnem samotnem miejscu, zdala od właściwej pływalni. W pewnym momencie duchowny zawołał o pomoc, a ludzie, którzy nadbiegli, ujrzeli, że

PASTOR PODTRZYMUJE NIERUCHOME CIAŁO ŻONY,

pogrążone do połowy w wodzie. Próby przywrócenia życia nie dały żadnego rezultatu; zawezwany lekarz stwierdził śmierć. Powszechnie przypuszczano, że pastorowa padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Władze przeto zezwoliły na pogrzeb. Teściowa duchownego podejrzewała jednak, że duchowny zamordował jej córkę — a kiedy po pogrzebie zapytała go nieoczekiwanie: — Dlaczegoś ją zamordował? — pastor zaskoczony i zmieszany

ZEZNAŁ, ŻE RZECZYWIŚCIE ZABIŁ ŻONĘ.

Aresztowany, złożył u sędziego śledczego wyczerpujące zeznania.

Według tych zeznań, pastor chwycił żonę nagle w czasie kąpieli, zanurzył ją pod wodę i trzymał tak długo, dopóki nieszczęśliwa kobieta nie wyzionęła ducha.

Potem dopiero wyciągnął ciało z wody i zaczął wołać o pomoc. Powodem tego czynu były ustawiczne niesnaski, i kłótnie;

MAŁŻEŃSTWO BYŁO BEZDZIETNE, A PASTOROWA ZWALAŁA WINĘ NA MĘŻA.

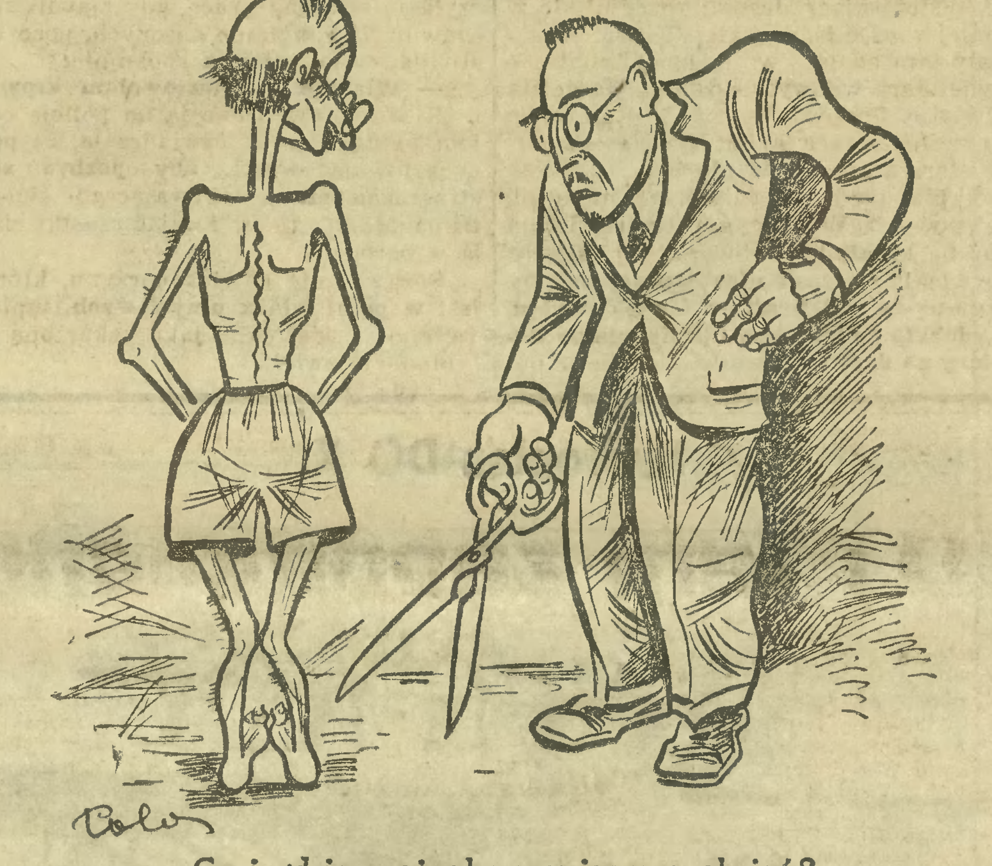
grożąc mu często, że dlatego go zdradzi i porzuci. Krytycznego dnia, kiedy pływali oboje obok brzegu, pastorowa powiedziała w pewnej chwili: „Możesz wracać do domu, ja tu jeszcze zostanę". Wtedy pastor przypomniał sobie o groźbach żony, że go zdradzi. Zrozpaczony począł się modlić. Nagle w trakcie modlitwy ujrzał w halucynacji niebieskie światło.

Pastor pomyślał, że to mu się objawił Bóg, który mu rozkazuje, by

ZABIŁ ŻONĘ I W TEN SPOSÓB URATOWAŁ JEJ NIEWINNOŚĆ I CZYSTOŚĆ.

Ten tajemniczy nakaz Boga był tak mocny, że pastor nie mógł się mu sprzeciwić i zamordował żonę. Sąd — opierając się na orzeczeniu psychjatrów, uwolnił pastora od winy i kary. Duchownego osadzono w szpitalu dla umysłowo chorych.

Kłopot pana ministra skarbu z urzędnikami.



— Co i gdzie możnaby mu jeszcze obciąć?

Z ogólnopolskiego zjazdu dozorców domowych

zrzeszonych w Ch. Z. Z.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, w maju.

Jak już pokrótce donosiliśmy, odbył się w pierwszy dzień Zielonych Świąt IX-ty ogólnopolski zjazd delegatów Związku Zawodowego Dozorców Domowych Ch. Z. Z. Organizacja ta zajmuje nas specjalnie dlatego, ponieważ lwia część uświadomionych społecznie dozorców (stróżów) skupiona jest właśnie **koło sztandaru Ch. Z. Z.** Swego czasu posiadali jeszcze w tym zawodzie socjaliści pewne wpływy — szeregi ich rozbił jednak rząd przy pomocy B. B. S.

W województwach zachodnich zatrudnionych jest stosunkowo niewielu dozorców, to też na tym terenie organizacja jest słabiej rozwinięta — z wyjątkiem **Poznania,** który wysłał na doroczny zjazd warszawski aż czterech delegatów, a mianowicie pp. Worocha, Psikusa, Marciniaka i Arbeitera.

Ogółem były reprezentowane 32 koła, liczące łącznie 13 tys. członków. Po wysłuchaniu Mszy św. w kościele św. Marcina udano się do siedziby centrali związku przy ul. Kredytowej 14, gdzie obradom przewodniczył prezes zarządu głównego **Urbański.** Prezes wygłosił również obszerne sprawozdanie z rozwoju organizacji i działalności jej władz. Stwierdził on, że Związek pośredniczył w ub. roku przy zawieraniu umów zbiorowych w 15 miastach — broniono gorliwie interesów członków i osiągnięto też wcale pokaźne wyniki. Zarząd starał się także o rozbudowę Związku, o czem świadczy m. in. fakt, że w końcowem stadjum organizacji znajdują się 3 nowe koła.

Delegaci poszczególnych oddziałów skarżyli się przedewszystkiem na brak **podstaw prawnych swojego zawodu.** Rząd przyobiecał, iż sprawę ureguluje, ale nic jeszcze na tem polu nie zdziałał. Szczególnie **b. dzielnica pruska** jest pod tym względem upośledzona, gdyż dozorcy nie korzystają tam z korzyści umowy zbiorowej, lecz są zdani na łaskę i niełaskę swojego pracodawcy.

Domagano się również, aby rząd przy opracowaniu **ustawy o ubezpieczeniu robotnika na starość** uwzględnił także dozorców domowych.

Wybory zarządu Związku dały wynik następujący: prezes — b. poseł Urbański (ponownie), **Poznań — Woroch,** Łódź — Lisowski, Kraków — Pacułt, Białystok — Wysocki, Bielsko — Wolny, Włocławek — Lewandowski, Warszawa — Puchniewicz i Puławski. Kierownikiem biura centralnego Związku jest b. poseł Łabęda.

I. Wan.

Groźny bandyta ukryty na okręcie

Znaleziony pod stosem desek wpadł w ręce policji.

Wśród ciekawych okoliczności nastąpiło aresztowanie jednego ze sprawców zuchwałego napadu bandyckiego na pocztę Saint-Barnabe koło Marsylji, podczas którego

padło trzech policjantów.

Do szefa bezpieczeństwa w Marsylji, Calsa, zgłosił się Miguel Reynes, szyper małego statku „San Miguel", kursującego między Marsylją a portami hiszpańskiemi i doniósł, że oddał w ręce władz hiszpańskich w porcie Gandia,

bandytę Fusco,

jednego ze sprawców napadu.

Ujęcie niebezpiecznego złoczyńcy, który ma na sumieniu już niejedną zbrodnię, odbyło się wśród następujących okoliczności:

Statek „San Miguel" opuścił Tulon w ostatnich dniach kwietnia,

kierując się na Marsylję,

dokąd przybył nazajutrz i po odddaniu kotwicy został przycumowany. Już następnego dnia jednak wyruszono w dalszą drogę do Gandji, przy dość silnym wietrze.

Jeden z marynarzy, **wykonując jakiś manewr na pokładzie, przy maszcie, odsunął stos desek,** który mu przeszkadzał w czynnościach. Wtedy rozległ się z za desek okrzyk bólu i

nieznajomy człowiek wyszedł z kryjówki,

którą sobie urządził między **deskami.** Pasażerem tym, który znajdował się w stanie zupełnego wyczerpania, był właśnie Fusco, który mimo swych próśb został natychmiast po przybyciu statku do Gandji oddany w ręce władz.

Władze bezpieczeństwa w Marsylji odniosły się do konsulatu francuskiego w Walencji z prośbą o stwierdzenie, czy istotnie aresztowany

pasażer na gapę jest poszukiwanym bandytą

i co policja hiszpańska zamierza z nim uczynić.

Niemiec skazany za szpiegostwo.

Przed sądem karnym w Katowicach odbyła się tajna **rozprawa o zbrodnię szpiegostwa przeciw kapitanowi policji niemieckiej** w Gliwicach Eginhardtowi Notzny'emu, który aresztowany został w Tychach na polskim Śląsku 17 września ub. r.

Sąd po przesłuchaniu oskarżonego i rzeczoznawców, skazał Notzny'ego na 8 lat c. więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Po wyjeździe czarnych koszul.

Faszyści włoscy znajdują się w tej chwili już poza granicami Polski, słynącej z braterskiego otwierania ramion do narodów, z którymi nie miała dziejowych konfliktów. Nie znaczy to jednak, byśmy kopjowali wszystko, co przedstawiciele tych narodów do nas przywożą — a już najmniej rzeczy, nieleżących na linjach naszego charakteru i ideału narodowego.

Musimy to przedewszystkiem odnieść do faszyzmu włoskiego, któremu bardzo krytyczny rozbiór i zdecydowane zastrzeżenia poświęcił nasz korespondent rzymski, aż w dwóch listach, drukowanych na czele nr. 101 i 102 „Dziennika Bydgoskiego" („Ostrożnie z naśladownictwem faszyzmu").

Przyłącza się do tego rzecz druga — mianowicie postawa faszystowskich Włoch, uderzających z tą samą co Niemcy narodową furją w traktat wersalski, ową granitową, międzynarodową kartę, która zapoczątkowała nowy świetny rozdział naszej historji.

Wprawdzie tutejsze pismo sanacyjne powołując się na artykuły prezesa delegacji włoskiej starało się wykazać całe morze różnic, dzielących czarne włoskie koszule od bronzowych hitlerowskich — ale wiemy dobrze, że w sposobnych momentach nie pióra a miecze piszą po dziejowym pergaminie i wykuwają nowe granice. To też nie dziwi nas, że z największą rozlewnością wystąpił wobec gości włoskich arcysanator wileński p. Mackiewicz, udzielający w swojem piśmie gościny p. Władysławowi Studnickiemu, niestrudzonemu heroldowi braterstwa z Niemcami, na szczęście wyjątkowemu polskiemu publicyście, uderzającemu również w traktat wersalski.

Jak wiadomo, zawadzili goście włoscy także o gród podwawelski, co dało wychodzącemu w Krakowie „Naprzodowi" podnietę do napisania alarmującego artykułu p. t. „Quo vadis Polonia?" (Dokąd zdążasz Polsko?)

„Naprzód" jest organem socjalistów, a więc obozu miłującego również na swój sposób Niemców — to też artykuł jego jest tem znamieniejszy i na uwagę zasługujący.

Oto treść artykułu, z którego niewiele wykreślić można:

> Demonstracyjne podejmowanie faszystów włoskich w Polsce jest aktem politycznym, którego sensu trudno dociec.

„Wielka rada" **faszystowska wypowiedziała** się za rewizją traktatów pokojowych, którym Polska zawdzięcza swą niepodległość. Mussolini finansuje ruch hitlerowski w Niemczech, dąży do odebrania Polsce Pomorza i Górnego Śląska. Polityka zagraniczna Włoch faszystowskich jest wyraźnie zorjentowana przeciw Francji, dotychczasowej sojuszniczy Polski.

Jak to wszystko się rymuje z braterstwem między sanacją a faszyzmem włoskim?

Jaki w tem cel? Jak to rozumieć w zestawieniu z racją stanu Rzeczypospolitej Polskiej?

Wszak po pożyczki jeżdżą ustawicznie pp. Koc, Kühn i Zawadzki do — Paryża. A stale siedzi w Paryżu ciężkiemi pieniędzmi opłacany p. Targowski w tym celu, aby się tam starać o pożyczki dla Polski. **Czemu w Paryżu, a nie w Rzymie?** Czemu?. Rzecz prosta, dlatego, że najmniejszej nie byłoby nadziei otrzymania jakiejkolwiek pożyczki z tak ubogiego kraju, który mógłby być jedynie tylko dłużnikiem, nie zaś wierzycielem. Oto powód, dla którego trzyma się p. Targowskiego nie w Rzymie, lecz w bogatym Paryżu.

A równocześnie zawiera się braterstwo z włoskimi faszystami. Czy to ma na celu przyjaźniej dla Polski usposobić Francję i uczynić ją skłonniejszą do otwarcia swych serc i swych kas państwu polskiemu?

Czy sojusz z Włochami ma nam zastąpić sojusz z Francją? Jaki w tem cel i jaka korzyść dla Polski? Do czego to zmierza?

Konia z rzędem temu, kto udzieli przekonywującej odpowiedzi.

Władca Hedżasu przyjeżdża do Warszawy.



Władcą Hedżasu (wschodnie wybrzeże Arabji) jest emir Feisal. Objeżdża on teraz Europę i zamierza przyjechać do Warszawy, aby pokłonić się naszemu Marszałkowi. Dawniej on o naszym Dziadku nie słyszał. Dopiero gdy wskutek pobytu Pana Marszałka w Egipcie gazety orjentalne zaczęły się o tym dla nich „egzotycznym" gościu szeroko rozpisywać, wtedy zainteresował się nim i emir Feisal, i powziął zamiar osobiście poznać marszałka Piłsudskiego.

Porąbała zwłoki siostry w trumnie.

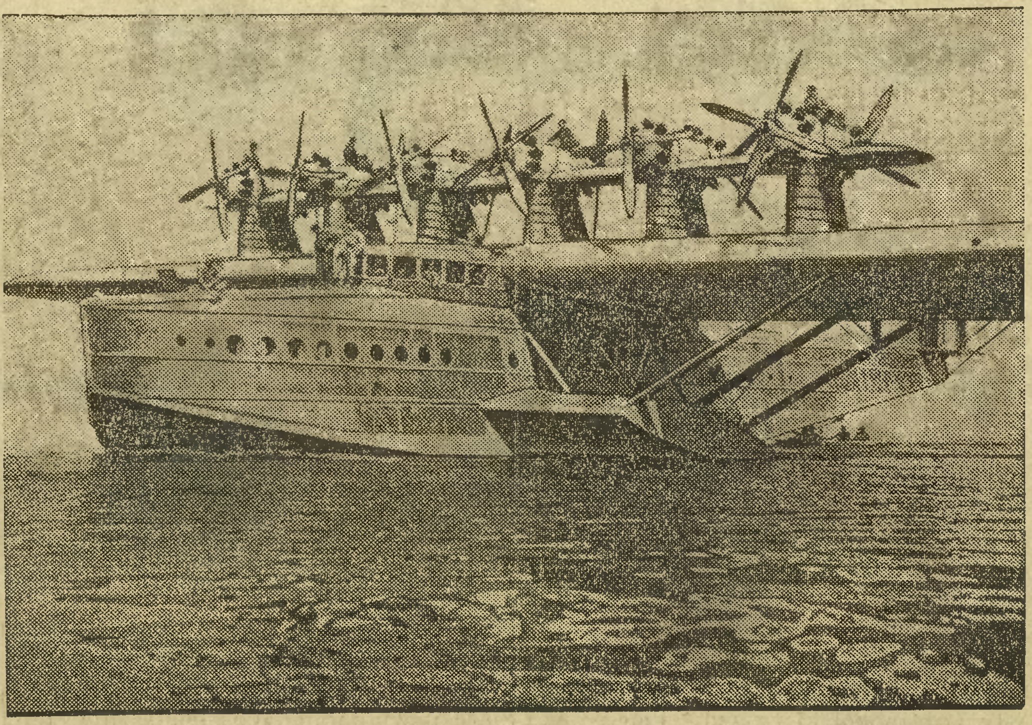
Wstrząsający dramat rozegrał się w małej wiosce francuskiej Ceihac. Mieszkały tam od lat w nędznej chałupie dwie stare wdowy, siostry, Margerita Monatte, licząca 84 lat i Katarzyna Courtine, licząca 80 lat. Niedawno zmarła starsza siostra Margerita. Młodsza zakupiła trumnę i zamierzała urządzić jej pogrzeb. W nocy, gdy zmarła leżała już na katafalku, młodsza jej siostra wywlekła **w czasie nieobecności rodziny trumnę ze zwłokami na środek pokoju, wydobyła z niej trupa i posiekała go siekierą na drobne kawałki.** Ledwie ukończyła tę straszną pracę, gdy zjawili się krewni. Na zapytanie obecnych, poco to zrobiła, odpowiedziała spokojnie:

— Właśnie poćwiartowałam krowę.

Kiedy sprowadzono ją na policję celem przesłuchania, oświadczyła, że poćwiartowała zwłoki, **aby pozbyć się strasznego fetoru,** dobywającego się z trupa. Miała zamiar rozsiać cząstki ciała w ogrodzie.

Sprawczynię ohydnego czynu, która **jest w pełni władz umysłowych,** umieszczono w więzieniu, jako oskarżoną o profanację zwłok.

Hydroplan DO X.



Wspaniały ten aparat jest dziełem niemieckiej techniki. Odbył on właśnie gładko drogę z Europy do Ameryki. Jest w nim miejsce na 24 pasażerów i 14 ludzi załogi.

Nie będzie szczupłych kobiet

we Włoszech.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego" z Rzymu).

Rzym, w maju.

W czasie kongresu medycznego w Rzymie, wypowiedział Mussolini wielką mowę, **w której wystąpił, zresztą całkiem słusznie, przeciw dążeniu kobiet do zachowania tak zwanej „wysmukłej linji".** Dyktator Włoch wychodzi z założenia, iż te aspiracje pań, starających się zachować swą „sylwetkę" **stają się w poważnym stopniu przeszkodą do spełnienia tego najwyższego obowiązku kobiety, jakim jest macierzyństwo.**

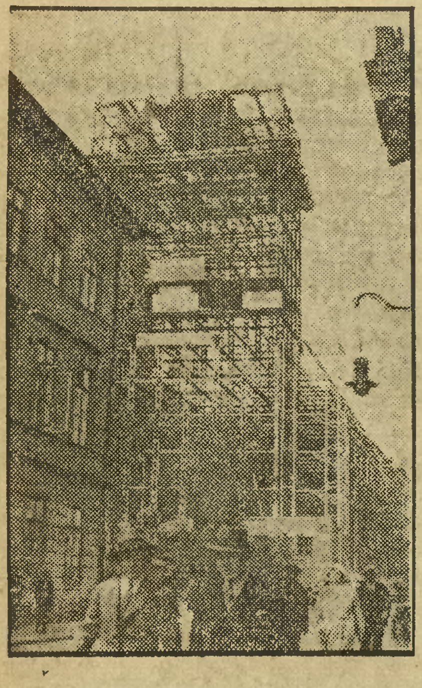
Oświadczenie Mussoliniego **zastosowano natychmiast w praktyce.** Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich prefektów z żądaniem przeprowadzenia życzeń Il Duce. **W okólniku tem zwraca się uwagę, że główną propagandę za „sylwetką" prowadzą rozmaite czasopisma kobiece, a przedewszystkiem żurnale mód. Wobec tego, zakazuje się redaktorom powyższych pism jak najsurowiej umieszczania artykułów o schudnięciu i wogóle reklamowania mody, która musi być zmienioną. Równocześnie zakazuje się reprodukowania jakichkolwiek ilustracyj lub fotografij z tej dziedziny.**

W następstwie tego okólnika zawezwały władze polityczne kierowników pism kobiecych i przeglądów mody do poszczególnych prefektur, gdzie udzielono im odpowiednich poleceń, zwracając uwagę na najdalej idące konsekwencje w razie nieprzestrzegania zakazu.

Równocześnie zabroniono reklamy „herbaty meksykańskiej" tudzież różnych ziółek, mających na celu wywołanie ubytku wagi. Kobiety, które nie zastosują się do poleceń prefektury, będą karane z całą surowością prawa.

M. A. C.

Narodziny olbrzyma.



Jeszcze trzech pięter brakuje — warszawski drapacz chmur, siedziba towarzystwa ubezpieczeń „Przezorność", ma ich bowiem liczyć łącznie 16. Przez całą zimę pracowano przy wzniesieniu żelaznego szkieletu, przyprawiając mieszkańców okolicy Placu Napoleona niemal o utratę zmysłów — wszak nitowanie połączone bywa z piekielnym hałasem. W ciągu lata będzie szkielet wypełniony ścianami z cegieł.

Olbrzymi gmach pomieści oczywiście biura całego szeregu wielkich firm, na najwyższem piętrze zaś urządzi się kawiarnię.

Jak pragniemy to rozumieć?

Ks. biskup Okoniewski wysyła „Ogniskowcom" telegram z życzeniami.

Zdając sprawę z chojnickiego zjazdu delegatów odłamu nauczycielstwa pomorskiego, zrzeszonego w „Ogniskach" — uwypukla patronująca obradom prasa sanacyjna telegram gratulacyjny nadesłany na zjazd przez Jego Ekscelencję ks. biskupa dr. Okoniewskiego z Pelplina.

Jak wiadomo, odłam nauczycielski, zrzeszony w „Ogniskach" stoi dość daleko od tych dróg, jakie nakreślił w swoim epokowym gnieźnieńskim liście pasterskim ks. Prymas Polski, a jakie przypomina tak gorąco już nie katolikom, ale wszystkim wierzącym chrześcijanom właśnie wyszła, najnowsza encyklika papieska.

W „Ogniskach" nurtują prądy socjalistyczne i ateistyczne — i one to spowodowały, że olbrzymie nauczycielskie rzesze, zorganizowane w Chrześc. Nar. Str. Nauczycieli Szkół Powszechnych, a pragnące krzyż mieć za przewodnika, nie chcą i nie mogą z „Ogniskowcami" mieć nic wspólnego.

To też sądzimy, że pomorscy ogniskowcy nie upoją się telegramem pelplińskiego Pasterza — lecz ocenią należycie ten wielkoduszny akt. My widzimy w nim wiarę i zadatek ks. biskupa dr. Okoniewskiego, że w szeregach ogniskowców światło zwycięży ciemności i zapanuje upragniona harmonja między dwoma tak kojarzącemi się władzami, jak Kościół i szkoła.

14 miast wydzielonych z powiatów na ziemiach polskich.

W Dzienniku Ustaw opublikowane zostało rozporządzenie Rady ministrów w sprawie powiatów miejskich.

Na mocy tego rozporządzenia miasta: **Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Kraków, Lublin, Lwów, Poznań, Radom, Sosnowiec, Toruń i Wilno** tworzą odrębne powiaty miejskie dla celów administracji państwowej.

Warszawa, jak wiadomo, stanowi odrębne województwo grodzkie.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 20 maja.

Szanowna Redakcjo!

Zdaje się, że z Dziadkiem i z całą paradą sanacyjną wnetki będzie szlus.

Wczoraj stary mówi do mnie:

— Wiesz Jacuś, już mi się sprzykrzył ten cały republikański kram, i myślę, czyby tak nie ćpić wszystko i odpocząć sobie na stare lata. Bo gdybym to jeszcze miał w narodzie wdzięczność i uznanie za moją fatygę. Ale mię jeno szkalują i szkalują! I zamiast żeby pod moimi rządami naród czuł się coraz lepiej, to czuje się coraz gorzej. Niewdzięcznością mnie nakarmili, zamiast żeby ukontentowanie okazać. Ossowiecki, na którym najmocniej polegałem, zawiódł mnie, i więcej swojego mieszka patrzał niż mojej dobrej gwiazdy. A i ty, cierpiętniku paskudny, także więcej do flachy zaglądasz, zamiast żeby jakowejś konjunktury pilnować i w sposobnym czasie przyjść mi z dobrą radą. Zawiedli mnie moi najlepsi, a ja przecie Herkulesem nie jestem, abym wszystko na moich tylko barach dźwigał. Jako rzekłem: ćpię cały kram, bo wolę w Pikiliszkach raki łowić, niżeli tu codzień z konjunkturą się użerać.

— Chwalebnym jest twój zamiar, Dziadziu — powiadam ja na to — bo skoro konjunktura nie chce Ciebie odstąpić, to pokaż się mądrzejszym od niej, i Ty się jej namknij. Zrobiłeś wszystko, aby stan gospodarczy w kraju poprawić, bo nawet obniżyłeś ceny na gorzałę, co Ci złotemi głoskami w aprowizacji ludności zapisanem będzie.

— **Jak myślisz, Jacuś, jak opinja publiczna przyjmie moje ustąpienie?**

— Wszystko, Dziadziu, co Ty robisz, opinja publiczna przyjmuje bardzo dobrze, a już za ten ostatni krok bez mała do śmierci wdzięczną Ci będzie. Jeżeli kiedy, to od onej chwili budowa pomników dla Ciebie powinna nowego nabrać tempa. Naturalnie znajdą się i niechlujne pyski, które powiedzą, że po zabiciu prezydenta Francji i premjera Japonji tchórz Cię obleciał i dlatego uciekasz z niebezpiecznego posterunku. Ale na onych skurczybyków możesz sobie gwizdać. Wie każdy polski żołnierz, że kuli się nie lękasz i na polu bitwy śmierci niby ładnej dziewczynie w oczy patrzeć umiesz. Dlatego też żołnierz Cię kocha i rad w piekło pójdzie za Tobą, do czego Europa i świat cały na wypadek jakiegoś bigosowania na Wschodzie lub Zachodzie wielką przypisują wagę. Tu i tam możesz się stać biczem Bożym, i takie to — zdaje mi się — jest Twoje prawdziwe przeznaczenie dziejowe, a nie noszenie cegieł i wapna pod budowę gmachu Rzeczypospolitej.

— Dobrześ to, Jacku, ujął, bo ja także co innego myślę, a co innego robię.

— Tedy jesteśmy w zgodzie, Dziadziu. Ino tyle jeszcze powiedzieć muszę, abyś po ustąpieniu swojem nie wyjeżdżał zagranicę, bo znów inne łajdusy powiedzieć gotowi, że uciekłeś przed plajtą, lub (nie daj Boże) przed fałszywą krydą. Naturalnie, że plajta będzie, skoro sześć lat rzetelnie się na nią pracowało. Szkoda, Dziadziu, że nie możemy dokończyć drugiej piatiletki. Bo ja jestem zwolennikiem gruntownej roboty. Urzędnikom za Twojego patronatu już się 40% poborów obcięło, czyli że jeszcze 60% byłoby do odrobienia. Rozumiem, że taką paskudną robotę wolisz zostawić komu innemu. A jeżeli już koniecznie na parę lat w jakiem pustkowiu zaszyć się zamierzasz, tedy pozwol, że fałszywą pogłoskę rozpuszczę, jakoby rakieterzy Cię porwali i srogiego okupu za Ciebie żądają. Niech się naród składa na to wykupienie Ciebie z rąk lichwiarzy. Nim się złoży, to Tobie sprzykrzy się siedzenie milczkiem, i znowu wypłyniesz. Chyba, żeby nowy rząd chciał Cię wykupić za gadzinowe fundusze, w co jednak wątpię ja i ze mną naród cały.

Wszystko już było - nawet sztuczni ludzie.

Do wynalazków, które kiedyś już znane były na świecie, a następnie poszły w niepamięć, należy także sztuczny człowiek. Już w roku 285 przed nar. Chr. władca Egiptu Ptolomeus Philadolphos skonstruował sztucznego niewolnika, który go chłodzić musiał wachlarzem ze strusich piór. Sławnemu uczonemu Albertusowi Magnusowi udało się zbudować człowieka automatycznego, który kopjował rysunki podług ograniczonej wprawdzie ilości wzorów.

Aczkolwiek sztuczni ludzie czasów dawniejszych nie dorównują dzisiejszym „robotom", które potrafią chodzić, a nawet wygłaszać mowy, to przecież i do nich zastosować da się przysłowie: Wszystko już raz było na świecie.

Maj.

Szczęśliwy to malarz maj,
Farb ma sto na palecie,
Zielenią przystroił gaj,
A bzy ukąpał w fiolecie.

Tu rzuca złoto, tam róż
Na hjacent albo tulipan,
I ledwie oddycha już
Tak jest robotą zasypan.

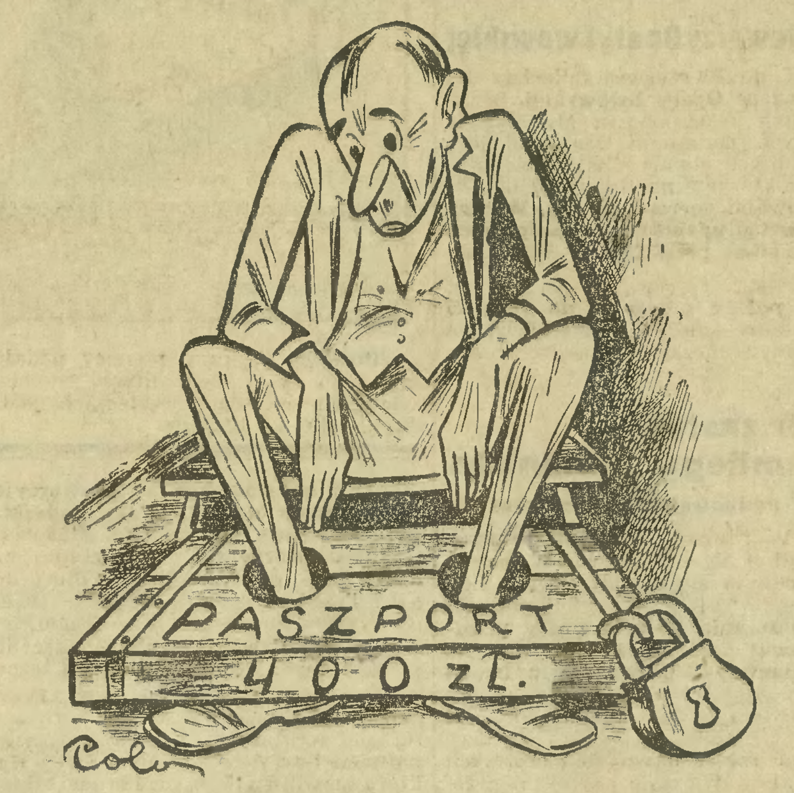
Lecz najhojniejszy ma gest,
Gdy bierze się do przestrzeni,
Bo błękit choć jeden jest,
Posiada tysiąc odcieni.

Szczęśliwy to malarz maj
I zawsze w jednakiej cenie,
Uznaje go cały kraj
I wszędzie ma powodzenie.

Nie czepia się ludzka złość
Talentu jego dymenzji,
I żaden głupawy gość
Nie pisze o nim recenzji.

Henryk Zbierzchowski.

W Chinach z pewnością niema takich dybów.



Sing-Sing!

Miasto ludzi bez nazwiska.

Wizyta w więzieniu na drugi dzień po buncie. — Cały gmach podobny do wielkiej sali bibljotecznej. — Wszystkiemu winne... kury. — Na progu wieczności. — Sala śmierci. — Jak wygląda krzesło elektryczne?

Nowy Jork, 10 maja 1932.

Siedzieliśmy w wagonie. Nudna droga wzdłuż Hudsonu, daleko za przedmieściami Nowego Jorku. I w pół godziny za naszą metropolją ocknął się głos konduktora: „To panowie chcą zwiedzić Sing-Sing? Proszę wysiadać. Za dwie minuty będziemy w Ossinig".

Stacja wielkiego więzienia nie ma w sobie nic nadzwyczajnego. Prowincja, amerykańska prowincja. Dużo kurzu, drewniane domy, małe ogródki przed domami.

Ale nad Hudsonem piętrzą się szare bloki. Jakby skamieniałe ciała przedpotopowych ciężkich kolosów. Wiemy, że jest to Sing-Sing, **więzienie, twierdza, postrach bandytów, hermetycznie zamknięta Bastylja wuja Sama.**

A jednak tu właśnie wczoraj był bunt.

Jesteśmy w więzieniu... Gdybym nie wiedział, że to jest właśnie więzienie, mógłbym pomyśleć, że jest to biuro wielkiej firmy. Szereg drzwi, małych pokoików, przejść. A może lepiej: jesteśmy w olbrzymiem mrowisku. Mrowisku, które nie wiedzieć czemu usypało się nie w kształt piramidy czy kopca, ale wielkiego obwarzanka — w środku z szeroką pustką podwórza.

Żadnych lochów, kazamat, kaźni. **Pokoje-klatki, komórki-klatki.** Kilka piętr, kondygnacyj takich pokoi z kratą żelazną w miejscu drzwi. Nigdzie żywej duszy.

...Ma się wrażenie **straszliwej pustki i ciszy.** A przecież za temi murami siedzi kilka tysięcy ludzi.

ROZKŁAD.

Do czego podobna architektura wewnętrzna Sing-Singu? Już wiem. Do wielkiej sali bibljotecznej, wokoło z półkami książek. Kilka, jedna nad drugą, półek. Na każdej półce książka przy książce. To samo w Sing-Singu. Jakby bardzo wielkie sale, a z brzegu kondygnacje cel. Z wyższych żelaznemi schodkami schodzi się w dół. Oko jednego strażnika przegląda w każdej chwili wnętrze każdej celi, jak bibljotekarz przegląda grzbiety ustawionych na półkach książek.

Oprowadzający mówi nam:

— Na 60 więźniów przypada 1 strażnik. Jest to mało, bardzo mało. Jest to pokusa do rewolt.

— Czy pan wie, że zawód dozorcy więziennego jest najniebezpieczniejszym z wszystkich znanych zawodów? Dowiodła tego niezbicie statystyka.

WSZYSTKIEMU WINNE KURY...

Mimo swego ogromu, Sing-Sing jest przepełniony. **Setki więźniów musi spać na korytarzach, bo w celach niema miejsca.** Porcje żywnościowe uległy wskutek tego zmniejszeniu; bowiem bezduszne przepisy obliczają: ile miejsc w celach zajętych, tyle i porcyj. Gdyby wypełniać ów przepis dosłownie, tak jak go wypełniają rządowi dostarczyciele żywności, toby kilkaset osób z korytarzy nie jadło wogóle.

Tenże regulamin przewiduje, że w każdy dzień święta otrzymywać mają porcję pieczonej kury z kompotem, czarną kawą i papierosami. Przy obecnem przepełnieniu Sing-Singu jedna kura wypada **na dwadzieścia osób**, których nią należy obdzielić.. „Te kury" tłumaczy mi komisarz „są nieraz przyczyną buntu rozżalonych".

Idziemy jednak dalej. Są cele tego strasznego więzienia ozdobione kwiatami, w oknach widać fotografje bliskich, radjoaparaty. Aż wreszcie „Jest to

DROGA DO NICZEGO"

— mówi, stając u progu nowego korytarza, mój przewodnik. — „Droga do nicości".

Wiem już, co to oznacza. Tu cele są większe, wygodniejsze. **Ludzie, co je zamieszkują, stoją już na progu drugiego świata. Oddziela ich dosłownie jeden tylko krok.**

I tu w tych szarych, beznadziejnie szarych murach więziennego mrowiska o pozorach handlowej tawerny coś zapiera oddech. Wiemy, że z tych kilkunastu „wygodniejszych" cel nie wyratuje człowieka żadna ludzka moc.

Te drzwi przed nami otwierają się. Cicho i miękko. Dla mnie, dziennikarza, widza, otworzyła je potęga prasy. Dla innych otwiera je potęga prawa. Zamknięcie się tych drzwi za nimi oznacza:

KONIEC.

...Zimny (całe więzienie jest ciepłe), **zupełnie** pusty pokój. Ani jednego mebla — i tylko tu przed nami, o trzy kroki jest coś z wyglądu nieznane, a przecież wiem doskonale, co to jest i nikogo o to nie spytam.

W środku tego pustego pokoju, w jego geometrycznym środku stoi **dziwaczne, brzydkie krzesło.** Jak z ilustracyj jakichś wynalazkowych aparatów starych powieści Juljusza Verne'a. Jakieś szyny, rzemienie i pasy. I druty idące do ściany. **Zmodernizowany aparat tortur średniowiecznych.**

W tej małej celce obok ręka urzędnika-kata, ręka byle kogo naciska, a raczej przekłada

MAŁĄ DŹWIGNIĘ.

Temi drutami spływa w owej sekundzie na okrenie skazańca Moc, która wypręży wszystkie jego mięśnie, zaszarga niemi — i ciśnie całe ciało, bezwładne, stygnące o żelazne oparcia krzesła.

W pospiechu przechodzimy trzy, pięć, sześć korytarzy. Pożegnanie. Brama. Na zewnątrz rosną pierwsze kwiaty wiosny. I pierwsze pąki kasztanów. Jest słońce. Tam niżej szumi jasny Hudson.

Pojutrze w tym szarym domu za nami odbędzie się **egzekucja Johna Müllera z New Jersey**, przemytnika alkoholu, zabójcy policjanta.

Transparent komunistyczny na krzyżu.

Nieznani dotąd sprawcy zawiesili na krzyżu przydrożnym w pobliżu kolonji Łysa (pow. hrubieszowski) transparent o napisach antypaństwowych i antyreligijnych. Były tam i **groźby spalenia budynków każdemu, kto będzie nawiedzał kościoły.**

Jak widzimy, agitacja komunistyczna przybiera coraz większe rozmiary.

30.000 rodzin bez dachu i chleba

wskutek tajfunu na Filipinach.

Z Manilli (stolicy wysp Filipińskich) donoszą, że wedle komunikatu urzędowego, podczas ostatniej katastrofy tajfunu — **zabitych zostało ogółem 150 osób, zaś 500 odniosło obrażenia.**

30.000 rodzin straciło całe swoje mienie. Szkody materjalne sięgają w miljony dolarów.

Zmniejszenie deficytu w warszawskich teatrach miejskich.

Warszawa. (PAT) Ogólna suma deficytu w warszawskich teatrach miejskich za okres 1930/31 wyniosła **4 miljony zł.** Obecnie deficyt ten znacznie się zmniejszył. W ubiegłym sezonie deficyt teatrów dramatycznych wynosił 1.200.000 zł, a obecnie niewiele więcej, ponad 400.000 zł.

Na Wschodzie.



Wartko ostrzą swoje noże
I Japończyk i bolszewik,
Jeden ostrzy na osełce,
Drugi ostrzy go o trzewik,
Aż komisarz i Japoniec
W krwawy bardzo pójdą taniec.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Paderewski w Brukseli

da koncert na cele dobroczynne.

Królowa belgijska Elżbieta zwróciła się **do Ignacego Paderewskiego z prośbą, ażeby dał koncert na cele dobroczynne,** pozostające pod jej protektoratem. Paderewski nadesłał z New Yorku telegram donoszący, iż przyjmuje zaproszenie i **przybędzie do Brukseli w początkach czerwca.**

Ameryk. nagroda dziennikarska.

Jak donoszą z Nowego Jorku, wśród laureatów dorocznej nagrody Pulitzer'a dla muzyków, pisarzy, dramaturgów i dziennikarzy, **jedną z nagród w wysokości tysiąca dolarów otrzymał moskiewski korespondent „New York Times'a" Walter Duranty,** za serję artykułów o sowieckiej Piatiletce.

Kompozytor — ministrem skarbu.

Węgierski **minister finansów bar. Koranyi,** będący jednocześnie muzykiem i kompozytorem, **skomponował nowy utwór muzyki religijnej.** Utwór ten w najbliższym czasie wykonany będzie publicznie.

Teatry węgierskie na licytacji.

Kryzys teatralny najbardziej daje się odczuwać Węgrom. Większość teatrów jest od dłuższego czasu zamknięta, a obecnie, jak donoszą z Budapesztu, w ślad za węgierskim teatrem ma być **wystawiony na licytację teatr królewski.** Cena licytacyjna jest niezwykle niska, wynosi bowiem 253 tysięcy pengö.

Powieść Ossendowskiego w dzienniku węgierskim.

Budapeszteński dziennik **„Pester Lloyd"** zaczął drukować w odcinkach egzotyczną powieść **Ferdynanda Ossendowskiego „Lwica".**

Historja stosunków polsko-węgierskich.

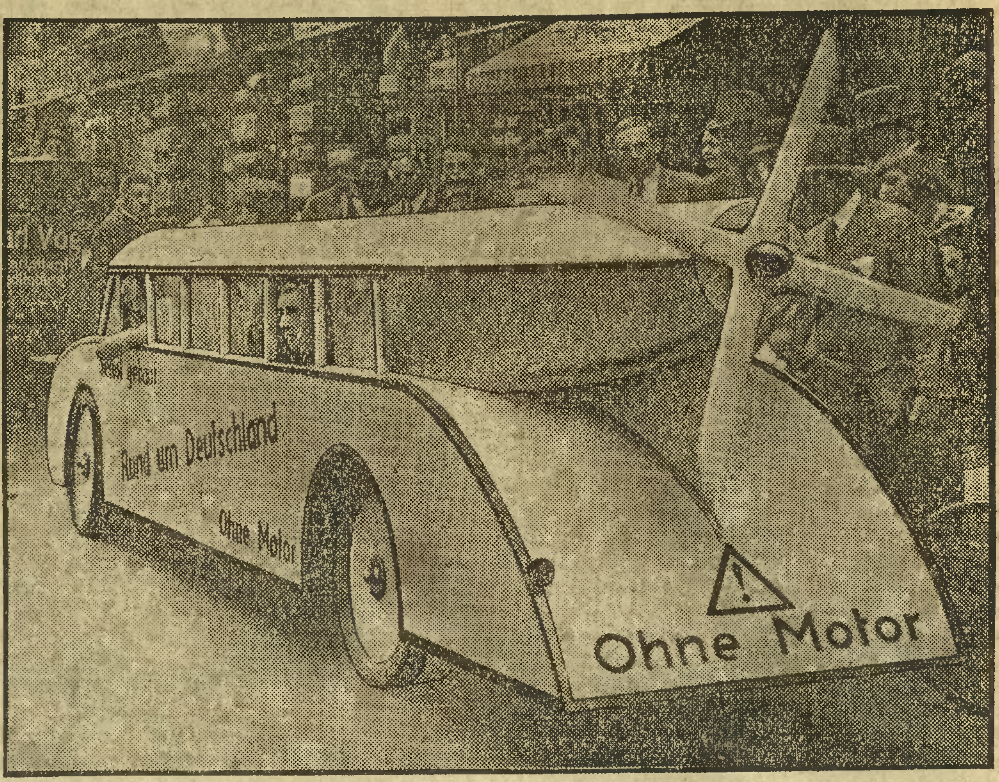
Aleksander Molnar w Budapeszcie pracuje obecnie nad **wielkiem dziełem, dotyczącem historji stosunków polsko-węgierskich.** Dzieło to pisane na podstawie źródeł węgierskich i polskich, będzie największem z dotychczas wydanych dzieł w tym zakresie.

Konkurs śpiewaczy Opery Lwowskiej

W dn. od 5 do 10 czerwca odbędzie się **konkurs śpiewaczy Opery Lwowskiej,** urządzony staraniem Towarzystwa Miłośników Muzyki i Opery. Zadaniem konkursu jest ujawnienie godnych poparcia talentów śpiewaczych, na których mogłaby się oprzeć nowozorganizowana opera lwowska. **W konkursie mogą wziąć udział osoby obojga płci, obywatele państwa polskiego w wieku do lat 30.**

Zgłoszenia należy przesyłać **do dnia 25 maja br.** pod adresem Teatr Wielki, Opera lwowska, Lwów, załączając wpisowe w wysokości 10 zł.

Samochód bez motoru.



Porusza się przy pomocy pedałów i ręcznej korby. Co prawda, gdy ma komplet gości, to aż 4 „mechaników" musi w nim dreptać i kręcić. Ale przy doskonałych, gładkich drogach niemieckich jakoś to idzie. Bo konstruktorami tego oryginalnego wehikułu są Niemcy.

„Bronią naszą niech będzie książka i karabin!"



Tak wołał duce włoski Mussolini do studentów, przemawiając do nich z okazji zamknięcia półrocza szkolnego na uniwersytecie rzymskim.

Jak widzimy z **fotografji, Mussolini** kocha się w gestach teatralnych, co leży zresztą w naturze wszystkich południowców.

Uczczenie zasług znakomitego romanisty.

50-lecie pracy naukowej prof. Porębowicza.

Lwów. — W ramach **kongresu romanistów,** który odbył się we Lwowie w dniach 15 i 16 bm., odbyła się w sali Unji Lubelskiej Uniwersytetu lwowskiego **podniosła uroczystość uczczenia 50-lecia pracy pisarskiej i naukowej prof. dr. E. Porębowicza, profesora romanistyki Uniwersytetu lwowskiego.** W uroczystości wzięli udział przedstawiciele uniwersytetów polskich, świata naukowego i literackiego, konsul francuski, oraz liczne rzesze dawnych i obecnych uczniów jubilata. W czasie akademji przemawiał imieniem senatu uniwersytetu lwowskiego prorektor dr. Witkowski, podnosząc **zasługi jubilata dla zbliżenia kultury polskiej do krajów zachodnio-europejskich.**

Prof. Morawski (Poznań) odczytał i uzasadnił **uchwałę senatu Uniwersytetu poznańskiego z dnia 13 maja, nadającą prof. Porębowiczowi godność dr. honoris causa tamt. Uniwersytetu.** Następnie przemawiali: prof. dr. Glixelli (z Wilna), dr. Czerny i przedstawiciel młodzieży. Działalność naukową i literacką, oraz epokową monografję jubilata o Dantem skreśliła asystentka prof. Porębowicza, p. Czeżowska.

Wzruszony do głębi prof. Porębowicz dziękował wszystkim za tak serdeczne gratulacje, wygłaszając przytem szereg oryginalnych i trafnych zdań o pracy **tłumacza, który powinien być przedewszystkiem uczciwym filologiem, oraz o wdzięcznych zadaniach, jakie czekają młodych romanistów polskich.** Na uroczystość nadeszły **liczne depesze od wszystkich uniwersytetów polskich i wybitnych przedstawicieli nauki.**

Zgon znanej powieściopisarki angielskiej.

Z Madery nadeszła wiadomość o **śmierci znanej powieściopisarki Evelyn Green,** znanej również pod pseudonimem Cecil Adair. Autorka ta ukrywała swą podwójną osobowość literacką, aż do śmierci. Pod pseudonimem Cecil Adair, autorka wydała m. in. **powieść „Gabriel'a Garden", która rozeszła się w 150.000 egzemplarzach.** W ciągu ostatnich 13-u lat drukowała ona przeciętnie **po 3 książki rocznie.** Ostatnio stale zamieszkiwała w Funchal na wyspie Maderze.

Bogate wykopaliska przedhistoryczne na Pomorzu

Prace wykopaliskowe, dokonywane od stycznia br. pod kierownictwem archeologów z Poznania **w Gostkowie na miejscu odkrycia cmentarzyska rzymskiego,** dobiegają końca. Wykopaliska dowodzą, iż cmentarzysko owe zawiera **prochy ludzi, którzy żyli w kilku epokach.** Świadczą o tem znalezione siekierki pochodzące z młodszej epoki kamiennej, tj. około **5000 lat przed narodzeniem Chrystusa.** Dalej, groby całopalne, kultury łużyckiej, z epoki żelaznej tj. z okresu **około 800 lat przed nar. Chrystusa.** Groby tej ostatniej kultury przeważają. Charakterystycznem jest, iż wszystkie znalezione **szkielety były poukładane w regularne rzędy** i odstępy, jakby podczas grzebania przestrzegano pewnego systemu. Pozatem odkryto **6 grobów całopalnych,** pochodzących z tego samego okresu co groby szkieletowe. Znaleziono w nich kilka naczyń wypełnionych popiołami. W popiołach zachowały się rozmaite przedmioty, które palono razem ze zmarłymi. Wreszcie natrafiono na **kilka grobów jamowych.** Powstały one w ten sposób, iż do jamy wsypywano spalone kości wraz ze szczątkami stosu, oraz rozmaitemi ozdobami i naczyniami.

O wykopaliskach donoszą również ze Skórcza pod Starogardem, gdzie natrafiono przypadkowo na **resztki starożytnej drogi wiodącej z południa do „wybrzeża bursztynowego".**

Zwarjowana poezja.

W **„Gazecie Porannej"** ukazał się wiersz **Henryka Balka,** pod dość egzotycznym tytułem „Etuda na dźwięk r." Cały ten utwór — to skończona mentekapcja. Podajemy go poniżej.

Gra grad
Rad
Że trawę wysiecze
Sierpem, mieczem —
Że pokaleczy
Zboże i kwiat —
Grad —

Lodowe kule
Smagają bólem,
Kolą puch pól —
Roi się szałem
Szary ul —

Tu skok, tu hyc —
Czarownic taniec,
Czartów tupanie —
Nie wstanie
Nic —

Łyskają, warczą
Błyszczą kły —
Ryk śmiechu dziki,
Zły —

A świszcz — a niszcz —
A tnij — a rwij —
Bezbronność zbóż
Pod nóż —

Gra grad
Rad —
Strudzony trudniej
Werblem wre, dudni —
Trudniej i trudniej —

Sypnie potrochu
Grad garścią grochu
Już płocho,
Na strach —
Grad kończy łowy

W skrach opałowych
W igrach perłowych
I w grach —

Raz — jeszcze raz —
Gra blaskiem świat —
Grad — zgasł —

Co to jest? co to ma być? co to ma znaczyć? Wszystko razem wzięte niema za pół grosza sensu.

Jakżeż inaczej czytają się wiersze naszego Henia Zbierzchowskiego! To jest poeta — poeta jakiego nam światowa literatura pozazdrościć może!

Nędza „Polskiego Radja".

Niedołęstwo i lekceważenie słuchaczy rywalizują z sobą na falach eteru.

(hak). Wzorem wielkiego i popularnego dzieła Jerzego Clemenceau tytuł niniejszej notatki powinienby może brzmieć bardziej optymistycznie, a więc: **Blaski i nędze „Polskiego Radja".** Niestety, blaski skończyły się i krytyczne spojrzenie na tę placówkę kulturalną pozwala widzieć jedynie nędzę. Nie można przecież wiecznie kierować się cielęcym zachwytem w stosunku do wynalazku, będącego wykwitem nowoczesności. **„Polskie Radjo" jest instytucją oficjalną, utrzymywaną z funduszów publicznych,** zobowiązaną do pewnego poziomu, poniżej którego zejść jej nie wolno.

Ponieważ jednak nasze „Radjo" **nie osiąga** niezbędnego minimum, nie można się dziwić, że przez społeczeństwo całe i przez trzystatysięczną rzeszę radjoabonentów idzie fala niezadowolenia, rosnąca z dniem każdym.

Oto garść zarzutów. Przedewszystkiem pytanie:

CZY „POLSKIE RADJO" JEST NAPRAWDĘ POLSKIE?

Zdawałoby się, że pierwszym obowiązkiem „Polskiego Radja" jest pielęgnowanie polskiej kultury artystycznej i duchowej. Poto zbudowane zostały chyba olbrzymie anteny stacji raszyńskiej, by na **wszystkie ziemie polskie i cały świat mogło promieniować polskie słowo i polska muzyka.** W rzeczywistości jest inaczej. W ostatnich czasach kierownictwo programowe na gwałt zaczęło kokietować mniejszości. I co parę dni trzeba składać słuchawki i zamykać głośnik, bo w studjo **odbywają się popisy jakichś śmiesznych żargonowych śpiewaków,** albo odczyty o żydowskiej „kulturze". Stacja lwowska znowu chlubi się **najazdem prelegentów i artystów „ukraińskich",** którzy niedługo może wyrugują wogóle polszczyznę z rozgłośni.

„PROGRAMOWY" GENERAŁ I PROWOKOWANIE SPOŁECZEŃSTWA.

Nad programami „Polskiego Radja" czuwa cała maszyna biurokratyczna. Jest dyrekcja programowa, złożona z całego sztabu mniej lub więcej interesujących osób, a nad tą dyrekcją czuwa **„rada programowa", powoływana przez władze państwowe.** Przewodniczącym tej rady jest oczywiście wojskowy, mianowicie **generał Stachiewicz, szef Wojskowego Biura Historycznego,** który za swe czynności „upaństwowienia" programów radjowych pobiera podobno skromne wynagrodzenie **2000 zł miesięcznie.**

Mimo tych skomplikowanych urządzeń organizacyjnych **programy polskich rozgłośni radjowych cechuje niedołęstwo i lekceważenie całkowite radjosłuchaczy.** Programy te, muzyczne i odczytowe, robią wrażenie przypadkowego zlepku rozmaitych produkcyj, wykonywanych przez ludzi, którzy nie wiadomo dlaczego dostali się przed mikrofon. Nawet reprezentacyjne, międzynarodowe koncerty nie są dostatecznie przygotowane i ich poziom wywołuje masę zastrzeżeń.

Za lekceważeniem i niefachowością w akcji programowej idzie jeszcze **przeciwstawianie się większej części społeczeństwa i wprost prowokowanie jego uczuć.** Nie mówimy już o używaniu radja dla propagandy politycznej, ale pamiętne wszystkim **wystąpienie bezbożnika warszawskiego Wrońskiego-Jaśkiewicza** w sprawie nowej ustawy małżeńskiej musi wywołać czujność ogółu.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ ADORACJI.

Działalność „Polskiego Radja" i wszystkich jego rozgłośni zmobilizowała już całą opinję publiczną. **Niewielu jest ludzi zadowolonych z tej instytucji.** Najgorsze jednak, że podoba się całkowicie tym, od których zależy jej poprawa. Wszystkie zarzuty i wystąpienia prasowe nie robią na nich wrażenia i są przysłowiowym grochem rzucanym o ścianę.

Dowodem, jak niepoważnie traktują swoje — bądź co bądź — posłannictwo panowie z warszawskiej dyrekcji, są **„skrzynki pocztowe", w których jakiś pretensjonalny prelegent omawia listy, kierowane do stacji warszawskiej** przez tracących często już cierpliwość radjosłuchaczy. Z powodzi listów wyszukuje się coraz rzadsze komplementy, załatwia się różne sprawy prywatne, a wszelkie zarzuty i zastrzeżenia z lekceważącą pewnością siebie ironizuje się i przechodzi nad niemi do porządku dziennego. Według nich bowiem **wszystko „byczo jest",** dopóki abonenci opłacają po 3,30 zł na ich utrzymanie. Mamy jednak obawę, że cierpliwość ludzi — dotąd poprostu wyzyskiwanych i uważanych za kompletnie naiwnych — wreszcie się wyczerpie. Liczba abonentów obecnie stoi w miejscu, niedługo zacznie spadać. A wtedy **warszawskie „towarzystwo wzajemnej adoracji" będzie musiało pójść na zasłużony wypoczynek.**

W BIURZE MATRYMONJALNYM.

Klient: Dla córki mojej muszę mieć doktora z dłuższą praktyką!

Pośrednik: Doktora wprawdzie w tej chwili nie mamy, lecz możemy służyć dwoma felczerami.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski ma z 23 na 24 bm. p. dr. Sikorski, Toruńska 24.

Z zebrania Ochotniczej Straży Pożarnej w Inowrocławiu. W Parku Miejskim odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej w Inowrocławiu przy dość licznym udziale członków pod przewodnictwem prezesa Sobczaka. Po zaznajomieniu się z porządkiem obrad i przyjęciu odczytanego przez sekretarza Szczutkowskiego protokółu z ostatniego zebrania, naczelnik p. Lipiński przedstawił punkty uzupełniające statut, a mianowicie o zmianie składek członkowskich. W komunikatach zarządu naczelnik Lipiński poruszył m. in. sprawę wybranego na ostatniem walnem zebraniu gospodarza, skreślenie z listy członków p. Strugalskiego i nabycie nowego sztandaru. W wolnych głosach mówiono na temat dyplomów ratownictwa, a wreszcie o przeniesieniu w odpowiedniejszy punkt miasta syreny alarmowej. Dotychczas w mieście podczas ruchu ulicznego takowej wogóle nie słychać i dlatego zalecałoby się kwestję tą więcej zainteresować. W końcu naczelnik Lipiński w zastępstwie wiceprezydenta Jeungsta jako decernenta straży pożarnej, dokonał aktu wręczenia dyplomów wysługi strażakom: **Janowi Łapce** (za 25 lat służby strażackiej), **Stanisławowi Wołkiewiczowi** (za 20 lat służby strażackiej), **Szczutkowskiemu** (za 10 lat służby straż.), **Franciszkowi Sobocie** (za 10 lat służby straż.), **Józefowi Regulskiemu** (za 10 lat służby strażackiej).

Pożar w Ganinie. W zagrodzie rolnika Jana Kozłowskiego we wsi Ganin, pow. Mogilno, wybuchł pożar, skutkiem czego spalił się dom oraz większa ilość bielizny i odzieży. Szkody wynoszą około 7000 zł. Dochodzenia ustaliły, że dom zapalił się od iskier wybuchających z komina, albowiem w tym czasie palono igliwiem sosnowem. Tylko dzięki skutecznej obronie straży pożarnej, zdołano pożar zlokalizować. Gdyby ludzie więcej byli ostrożni, to napewno mogliby się uchronić od wielu nieszczęść.

Nie zostawiać rowerów bez opieki. Bronisław Świderski, pragnąc ugasić pragnienie, wstąpił do restauracji przy ul. Św. Ducha w Inowrocławiu, pozostawiając przed domem swój rower. Zdziwienie jego było ogromne, gdy zauważył brak roweru. Doniósł on policji o tym wypadku który przyniósł mu szkodę około 100 zł. Radzimy rowerzystom, aby w przyszłości nie zostawiali rowerów na ulicy!

ZGROZA! ŚMIERĆ! SPUSTOSZENIE!
Czy wiesz, co się działo w Szanghaju z ludnością cywilną?
Przez bomby lotnicze tysiące ofiar!
Pamiętaj! Pamiętaj!
Miejski Komitet L. O. P. P. w Inowrocławiu.

Ruch towarzystw w Inowrocławiu.

Polski Czerwony Krzyż urządza w Domu Kuracyjnym 21. bm. reunion. Początek o g. 21.

Inwalidzi wojenni. 22. bm. o godz. 14 w Parku Miejskim zebranie.

Stow. Urz. Państw., Samorządowych i Komunalnych. Walne zebranie 4 czerwca o godzinie 20 „Pod Lwem".

Z zebrania Stowarzyszenia Drobnych Kupców w Inowrocławiu.

W sali restauracji Michalskiego przy ulicy Panny Marji 4 odbyło się po raz pierwszy po reorganizacji plenarne zebranie Stow. Drobnych Kupców przy dość licznym udziale członków. Po załatwieniu wstępnych formalności przez prezesa Michalskiego, przyjęto trzech nowych członków.

Następnie red. Kobierski wygłosił krótki referat o celach i zadaniach Stow. Drobnych Kupców. Nad referatem wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której m. in. zabrał głos p. red. Pawlicki, wskazując jako wzór do naśladowania w Polsce drobne kupiectwo Francji. Zkolei odbyły się wybory uzupełniające do zarządu, do którego został powołany jednogłośnie **Antczak**, a do komisji rewizyjnej **Marek**. W komunikatach prezes Michalski poinformował zebranych o zaległościach podatkowych i innych drobnych sprawach wewnętrzno-organizacyjnych. W końcu dowiedzieli się zebrani, że odbyło się zebranie zarządów kilka organizacyj gospodarczo-społecznych, które wysunęły plan wystarania się u władz miejskich, aby jarmarki kramne i na nierogaciznę zostały w mieście Inowrocławiu przywrócone. Te starania obchodzą szeroki ogół drobnego kupiectwa i dlatego postanowiono je jednogłośnie poprzeć.

To krótkie sprawozdanie jest niejako dowodem, że Stow. Drobnych Kupców w Inowrocławiu weszło na dobrą drogę. Gdy tylko będzie w dalszym ciągu tak pracowało, to można być ewnym, że pod sztandarem organizacyjnym znajdą się wszyscy drobni kupcy inowrocławscy: Oby to jak najprędzej nastąpiło.

Tragiczna śmierć robotnika.

Nasz korespondent donosi z **Zielonej Huty** w pow. chojnickim:

Podczas rozbierania budynku mieszkalnego został przygnieciony walącym się murem robotnik Jan Wirkus, lat 56, zamieszkały w Binduzie, powiat chojnicki. Śmierć nastąpiła natychmiast, ponieważ czaszka i klatka persiowa uległa zgnieceniu. Dochodzenia ustaliły, że wypadek został spowodowany nieostrożnością poszkodowanego, który podczas wykonywania prac nie zastosował należytych środków ostrożności.

„Łapaj złodzieja".
Ciekawa historja z włamywaczem.

Nasz korespondent donosi **z Ogorzelin** w pow. chojnickim:

Do piekarnika dzierżawcy p. Góreckiego włamał się złodziej i skradł rower wartości 200 złotych i inne rzeczy. Kradzież zauważono dopiero nad ranem, kiedy za sprawcą brakowało śladów. W pewnem oddaleniu od Ogorzelin spotkał pewien strażnik graniczny osobnika śpiącego w lesie z rowerem. Mając podejrzenie, strażnik zaaresztował osobnika i odstawił go do komisarjatu Straży Granicznej w Kamieniu, gdzie stwierdzono, że jest to niebezpieczny włamywacz Michał Nowak, poszukiwany przez władze policyjne. Okazało się, że Nowak dokonał kradzieży w Ogorzelinach. Włamywacz nie dał jednak za wygraną. Korzystając z nieuwagi straży, zbiegł przez okno ustępu. Natychmiastowy pościg okazał się bezskutecznym.

Schronisko dla zubożałej inteligencji wybudowano w Gniewkowie.

Miasto Gniewkowo, położone w pobliżu Torunia i Inowrocławia, otoczone od strony północnej pięknemi lasami iglastemi, posiada według nowczesnego stylu wybudowane **schronisko dla zubożałej inteligencji.** Wymienione schronisko jest zaopatrzone w ogrzewanie centralne, światło elektryczne i przyłączone do wodociągów i kanalizacji miejskiej.

Oprócz obszernych lasów państwowych, przylegających do miasta, posiada Gniewkowo ponadto piękny park i jeziora oraz dysponuje dogodną komunikacją kolejową i autobusową.

Gniewkowo nadaje się znakomicie jako miejsce wypoczynkowe dla zubożałej inteligencji i emerytów.

Za jednorazową opłatą **w sumie 5000 do 10.000 zł** otrzymuje każdy mieszkaniec schroniska **dożywotne utrzymanie i opiekę lekarską.** Do schroniska przyjmuje się zubożałą inteligencję i emerytów obojga płci, **wyznania chrześcijańskiego.**

KCYNIA. Zebranie Z. O. K. Z. Celem wznowienia działalności Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w niedzielę 22. bm. o godz. 16 w salce p. Błażejewskiego zebranie informacyjno-reorganizacyjne, poprzedzone referatem na temat „Potrzeby i zadania Z. O. K. Z." oraz wyborem zarządu. Ze względu na ważność porządku obrad, niemniej i zadania Z. O. K. Z. wyrażamy niezłomną nadzieję, że obywatelstwo m. Kcyni jak i okolicy przybędzie na to zebranie, wyrażając tem samem że czuje, myśli i żyje duchem polskim. Panów pracodawców oraz kierownictwa instytucyj uprasza się o zachęcanie swych pracowników do wstępowania w szeregi Z. O. K. Z.

Trzemeszno.

Pogrzeb. W środę, 18. bm. odprowadzono na wieczny spoczynek tragicznie zginionego wójta na obwód trzemeszeński śp. Józefa Palucha z Trzemżala. Zmarły nietylko jako człowiek i obywatel, lecz jako urzędnik - wójt, był przez całą okolicę bardzo lubiany i poważany. To też nic dziwnego, że udział publiczności w pogrzebie był liczny. Na czele konduktu żałobnego szli uczniowie miejscowego gimnazjum z własnym sztandarem. Władzę powiatową reprezentował p. starosta Stępiński oraz miejscowy burmistrz Fengler. Byli prawie w komplecie wszyscy sołtysi obwodu trzemeszeńskiego oraz wielu Niemców, sąsiadów i znajomych zmarłego. Ostatnią przysługę oddali koledze wójtowie pp.: Burty, Maciejewski, Spant i Laskowski. Modły żałobne odprawił miejscowy ks. prałat Kowalski a w pożegnalnej mowie podkreślił zaszczytne zasługi obywatelskie zmarłego. Na tej drodze należy wyrazić rodzinie Paluchów współczucie, gdyż w pierwsze święto wielkanocne pochowano także bratową zmarłego. T. Z.

Matura. W państwowem gimnazjum klasycznem w Trzemesznie odbył się egzamin maturalny, który zdało 16 abiturjentów z pośród 29 uczniów klasy VIII. Świadectwo maturalne uzyskali: Andrzejewski, Behnke, Brewka, Brodniewicz, Burzewicz, Figas, Hartwich, Jóźwiak, Janiak, Kinecki, Morkowski, Pawłowski, Szczepanowski, Schillak, Wabiszewski i Weber.

Margonin.

Wycieczka. W ostatnich dniach bawiła tutaj wycieczka straży pożarnej fabryki fajansu z Chodzieży. Wycieczkę przyjął zarząd miejscowej straży pożarnej, poczem odbyły się ćwiczenia przygotowawcze na zawody powiatowe. Zwiedzono starożytne t. zw. szwedzkie okopy, położone w lesie ordynacji Próchnowa, muzeum Państw. Szkoły dla Leśniczych oraz park.

Chełmno.

Zawody konne. 8 p. strzelców konnych organizuje na dzień 22. bm. wielkie zawody konne które będą niewątpliwie bardzo interesującą imprezą dla miłośników i szerszej publiczności. Na program złożą się: konkurs skoków dla młodych koni (dosiadają podoficerowie zawodowi), konkurs hippiczny oficerów, konkurs władania bronią podofic., konkurs parami dla strzelców i woltyżerka.

Odznakę Pamiątkową Wojsk Wielkopolskich otrzymali b. wojskowi z Chełmna: Komosiński Józef, Cerafícki Alojzy, Chyliński Franciszek, Szczerbicki Alfons, Robaczewski Teodor, Mittelstaedt Marceli, Lipiński Dyonizy, Michalak Feliks.

Otwarcie sezonu żeglarskiego 5 Pomorskiej Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej. W niedzielę 22. bm. odbędzie się nad Wisłą w przystani saperskiej uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego oraz poświęcenie łodzi żaglowej ufundowanej przez powiatowy komitet P. W. i W. F. i 6 kajaków drużyny. Przed południem odbędzie się wspólna msza św., poczem defilada na rynku. Po południu otwarcie sezonu oraz poświęcenie łodzi; wieczorem ognisko harcerskie.

Z Włocławka.

Poświęcenie dzwonów. W pierwszym dniu Zielonych Świąt na placu przed katedrą naszą odbyła się uroczystość poświęcenia dwóch nowych dzwonów, a mian.: „Karola", ufundowanego ze składek duchowieństwa na pamiątkę ingresu ks. biskupa Radońskiego, oraz „Stanisława", na który łożył ks. prałat Gruchalski. W uroczystości wzięły udział liczne cechy i zrzeszenia miejscowe ze sztandarami oraz tysiące wiernych.

Wybryki komunistów. Komuniści tutejsi na znak protestu przeciw nowemu regulaminowi więziennemu sądów doraźnych urządzili masówkę i wybili szyby w gmachu sądu okręgowego we Włocławku. Policji udało się aresztować następujących z pośród komunistów: Abrama Łachimowicza, Chila Lichtensteina, Szmula Rubacha, Chaima Rotha, Hersza Lewkowicza i Borucha Grünblata. Imiona uwięzionych dostatecznie mówią za siebie o ich wyznaniu i narodowości.

Zabójstwo i samobójstwo. W lesie pod Przedczem powiatu włocławskiego 29-letni Józef Czort zamordował siekierą teścia swego Walentego Urbańskiego. Podobno od pewnego czasu trwały już między teściem a zięciem nieśnaski rodzinne. Niezwłocznie po morderstwie sprawca jego powiesił się sam w pobliżu miejsca przestępstwa.

Śmierć w nurtach rzeki. Trzech chłopców we wsi Janinowie powiatu włocławskiego wyjechało łodzią wzdłuż rzeki Zgłowiączki. Byli to: 7-letni ześ Zieliński, 9-letni Kazio Szparaga i 12-letni Józef Koprowski. Podczas tej jazdy uprosił ich dorosły Antoni Wasilewski ze wsi Janowa, aby go wzięli na łódź ze sobą, co też chłopcy spełnili. Jednak widocznie łódź nie wytrzymała ciężaru dodatkowego a znacznego i zaczęła się pogrążać nadmiernie i wreszcie poszła na dno. Sprawca wypadku Wasilewski, nie troszcząc się o chłopców, łatwo uratować się w niezbyt głębokiem miejscu, lecz biedni chłopcy utonęli. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja, lecz wydaje się pewnem, że W. mógł był uratować nieszczęśliwych chłopców.

Tragiczny wypadek. 11-letni Zdzisław Skierski wszedł na wysokość trzeciego piętra celem wybrania ptaków z gniazd. Przy tej czynności spadł i doznał pęknięcia czaszki, złamania ręki prawej oraz obojczyka. W stanie ciężkim przewieziono S. do szpitala św. Antoniego.

Zwyrodnienie. W świątecznym dniu 15. bm. został aresztowany zwyrodnialec niejaki Leon Szulczewski, lat 45, zamieszkały we Włocławku, który zniewolił w lesie piętnastoletnią J. I. i dokonał defloracji dziewczęcia. Jak się okazało, zbrodniczy ten typ poszukiwany był już przez władze sądowe za oszustwo na szkodę mieszkańca Brześcia Kuj. p. Lucjana Gębickiego.

Odznaczenie kapłana polskiego w Rzymie

Ks. Tadeusz Zakrzewski z Poznania, prałat Jego Świątobliwości i rektor Instytutu Kościelnego w Rzymie został świeżo mianowany, na wniosek episkopatu polskiego, członkiem rady wyższej Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła. W ten sposób Polska, przeprowadziwszy u siebie narodową organizację **Dzieła**, zyskała swego przedstawiciela w jego centralnej organizacji w Rzymie. Ks. prałat Zakrzewski, który był dotąd członkiem Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary, gdzie również wszedł jako przedstawiciel Polski na wniosek episkopatu, cieszy się powszechnem uznaniem najwyższych sfer kościelnych **w Rzymie.**

Grudziądz.

Z galerji naszych bliźnich.



Osobistość znana wśród rolnictwa pomorskiego; nie zawsze dobrze zrozumiany, choć ma najlepsze intencje. Jest reprezentantem ministerstwa i tutaj spełnia tylko swe posłannictwo, jakie Mu władza nadzorcza przekazuje.

Charakter wybitnie prawy i zacny, dla wszystkich równie sprawiedliwy, — dla tych zalet cenią Go podwładni, szczerze szanują wszyscy, z którymi się zetknął. Jeżeli mimo najlepszej woli i chęci pomóc nie może, to nie Jego wina i dlatego nie wolno Go potępiać.

Oddaje wybitne i cenne usługi sprawie naszej przez systematyczne osadnictwo polskie i podniesienie na właściwy poziom drobnego rolnika.

—::—

Apteki dyżurne: „Pod Orłem“ ul. 3 Maja i „Pod Gryfem“ ul. Lipowa.

Kino Apollo: „Rok 1914“.

Kino Gryf: „Wesoły porucznik“ i „Znajoma z wagonu sypialnego“.

Kino Nowości: „Wśród dzikich zwierząt“ i „Ciernista droga księżniczki Woroncow“.

Kino Orzeł: „Pat i Patachon“.

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich. Zarząd Z. O. K. Z. chcąc choć w części sparaliżować wrogą propagandę niemiecką zorganizował szereg popularnych odczytów na aktualne tematy na terenie naszego miasta. 11, 12 i 13 bm. odbyły się w Grudziądzu w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego 3 odczyty. Prof. Jaworski wygłosił odczyt na temat „Tendencje rewizjonistyczne Niemiec“. Prof. Bałachowski mówił na temat „Prusy Wschodnie w dziejach“. Prezes Izby Skarbowej i wiceprezes Z. O. K. Z. Kossjor wygłosił na temat „Gdańsk i Polska“ (przeszłość i teraźniejszość). Wielką ilość publiczności zgromadził trzeci odczyt zdaje się ze względu na swą ciekawą treść wygłoszony przez p. prezesa Kossjora na temat „Gdańsk i Polska“. Wykorzystując obecność licznie zebranej publiczności p. prezes Kossjor, ukończywszy swój odczyt, w gorących słowach wezwał zgromadzonych do popierania idei i celów Z. O. K. Z.

Kradzież. Lipowski Andrzej (ul. Groblowa 13) zgłosił kradzież roweru z placu 23 Stycznia wartości 150 zł.

Topielec. Fale Wisły wyrzuciły zwłoki nieznanego dotąd nazwiska ani narazie ustalonej płci osobę, która znajduje się w stanie rozkładu, rozpoznanie utrudnionem jest dlatego, że nie można dotykać ciała.

Tuszyny.

Organizacja obywatelstwa. Z inicjatywy kierownika szkoły p. Babińskiego założono tu Stow. Młodzieży Polskiej, z oddziałem P. W., którego zarząd jest następujący: kier. szkoły Babiński prezes, Sitkiewicz Jan sekretarz,, Gackowski Ł. skarbnik, Urban A. komendant. Praca w Stow. wre w całej pełni, gdyż odbywają się regularnie ćwiczenia, wykłady itd. Jest nadzieja, że Stow. pod przewodnictwem p. Babińskiego wytrwa nadal w swej działalności.

Pozatem zorganizowano, również staraniem p. B. Tow. Powst. i Wojaków, zrzeszając w swym szeregu rezerwistów. Do zarządu należą: pp. Lempka Fr. prezes, kier. szkoły Babiński sekretarz i ref. oświatowy, Nowicki Fr. skarbnik, Angielczyk Wł. komendant. Także i to towarzystwo odznacza się żywą działalnością. Odbywają się regularnie zebrania, na których treściwe referaty wygłasza ref. oświatowy p. B. Na ostatniem zebraniu, które odbyło się w szkole, gdyż jest to zwykły lokal zebrań, wygłosił p. B. referat o patronie tut. tow. pt. „Jan Kiliński szewc i pułkownik“, którego wysłuchano z zaciekawieniem.

Towarzystwo Robotników Katolickich przy Farze urządza z okazji obchodu rocznicy encyklik „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“ uroczystą akademję, która odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 3,30 w „Tivoli“. Akademję poprzedzi pochód manifestacyjny przez miasto wszystkich organizacyj katolickich. Zbiórka towarzystw w ogrodzie Teatru Miejskiego o godzinie 2,30 po południu. Po akademji pochód do Fary na błogosławieństwo.

Nad świeżą mogiłą.

Pogrzeb śp. Jana Zawadzkiego, senjora kupiectwa pomorskiego i Sokolstwa grudziądzkiego.

Grudziądz, 19 maja.

W czwartek, 19. bm. odbył się pogrzeb ś. p. **Jana Zawadzkiego**, senjora kupiectwa — sokolstwa, — obywatelstwa grudziądzkiego, który zmarł w wieku lat 75.

Jak zmarły był kochany, popularny, świadczy choćby to, że rzesze całe niezliczone, wzięły udział w tej ostatniej posłudze którą oddano zmarłemu.

Zwłoki złożone w domu żałoby przy ulicy J. Wybickiego tonęły w zieleni i kwieciu. Tutaj pożegnał drogie zwłoki siostrzeniec, prezes **Tadeusz Marchlewski.** Chór męski „Echo“ pod batutą dyr. p. Szymańskiego odśpiewał pieśń pożegnalną.

Kondykt żałobny prowadził infułat ks. kanonik**Bartkowski** w asystencji licznego duchowieństwa. Żałobny pochód otwierał „Sokół“ I, którego zmarły był współzałożycielem i członkiem honorowym. Następnie szkoła **kupiecka** z dyr. p. **Markiewiczem**, Hallerczycy z prezesem p. **Piotrowskim**, Bractwo Strzeleckie z prezesem p. **Peikertem**, straż pożarna z komendantem p. **Kaszewskim**, Towarzystwo Rzemieślnicze, Kupiectwo z pp. posłem **Mazurem**, **Wacławem Heikem** na czele.

W kościele farnym katafalk, na którym złożono drogie szczątki doczesne, ginął w zieleni, nawa udekorowana była w zieleń i kwiaty. Żałobne nabożeństwo odprawiło przy **wielkim** ołtarzu duchowieństwo z przewielebnym **oficjałem** ks. kan. infułatem **Bartkowskim** na czele. Mszę św. uroczystą, żałobną, celebrował **ks. dziekan Bartkowski** z Nowego n. W. Przy bocznych ołtarzach odbyły się 4 msze św. na **intencję** zmarłego. Na chórze śpiewał chór kościelny pod batutą dyr. p. **Blocha.** Po modłach żałobnych przy zwłokach wyprowadzono doczesne szczątki drogiego zmarłego na **cmentarz.**

W kościele zauważyliśmy: zast. p. **wojewody** pomorskiego w osobie p. starosty **Niepokulczyckiego**, wiceprezydenta p. **Kropskiego, p. senatora Kulerskiego**, prezesa rady miejskiej **mec. Szychowskiego**, szambelana radcę p. **Ruchniewicza**, radców pp.: **Klimka**, mec. **Marszałka, apt. Degórskiego**, posła **Mazura**, prezesa **Tadeusza** Marchlewskiego, prezesa III. Okręgu Sokołów red. p. **Stanisława Kunza**, prezesa **W. Banaszaka**, dyr. Banku Ludowego **p. Siemiątkowskiego**, wraz z wszystkimi urzędnikami tego Banku, w którym zmarły był do **ostatniego tchu czynny**, dyr. Komunalnego Banku Powiatowego **p. Wojciechowskiego.**

Sekretarz **Towarzystwa Kupców Samodzielnych** p. **Bittner, niósł** odznaczenie **zmarłego** Złoty Krzyż Zasługi.

Z Chełmna zauważyliśmy: **burmistrza p. St. Zawadzkiego**, oraz radcę p. **J. Chmurzyńskiego.**

Na cmentarzu ś. p. **Jan Zawacki** spoczął na zawsze obok swej ukochanej małżonki w grobowcu rodzinnym. Po modłach zaśpiewano ogólnie „Witaj Królowo“ a „Echo“ zaśpiewało jeszcze na pożegnanie, pieśń, która **wszystkich** głęboko wzruszyła.

Czołem! — i cześć świetlanej postaci ś. p. **Janowi Zawackiemu,** którego pamięć pozostanie na zawsze w sercach naszych.

Niechaj ta ziemia polska, którą **zmarły** tak gorąco ukochał lekką Mu będzie. **St. K.**

Manifestacja ku czci Mikołaja z Ryńska

w Grudziądzu

w niedzielę, 22 maja.

PROGRAM:

Godz. 11.45: Zbiórka wszystkich **towarzystw,** organizacyj, cechów, instytucyj i uczestników w ogrodzie przed Teatrem Miejskim przy ul. Marszałka Focha.

Godz. 12.15: Wspólny wymarsz przez miasto przy dźwiękach orkiestr.

Godz. 12.45: **Manifestacja na głównym Rynku:**

1. Marsz — orkiestra 64 i 65 pp. (kapelm. por. Szpulecki).
2. Słowo wstępne — prezes III okręgu Sokoła, red. Stanisław Kunz, okrzyk i hymn narodowy.
3. Złączone chóry mieszane m. Grudziądza: „Złamane berła“ ks. Nowowiejskiego — dyr. prof. Dawidowicz.
4. „Nowocześni jaszczurkowcy polscy“ — przemówienie **gen. broni Józefa Hallera.**
5. Złączone chóry męskie m. Grudziądza: „Hymn Pomorza“ Moczyńskiego (dyr. prof. Dawidowicz).
6. **„My, a Gdańsk“** — mowa senatora Wiktora **Kulerskiego.**
7. Marsz — orkiestr wojskowych.
8. Uchwalenie rezolucyj — referent oświatowy „Sokoła“ Albin Nowicki.
9. Zakończenie i wspólny śpiew: „Rota“ Konopnickiej.

Akademja urządzona przez „Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy“

We wtorek, 24 maja punktualnie o godz. 20-tej w Teatrze Miejskim.

I CZĘŚĆ:

1. Chór męski „Echo“: „Hasło“, „Gaude Mater Polonia“ — dyrygent Szymański.
2. Słowo wstępne: prezes Albin Nowicki.
3. Chór „Echo“: „Melpomena“, „W góry, w góry“ — dyrygent Szymański.

II CZĘŚĆ:

4. Tercet Tow. Muz. „Moniuszko“: „Dumki“ — Dworzanka (dr. E. de Freude przy fortepianie, prof. Hass — skrzypce, prof. Zdaniecko — czelo).
5. Okolicznościowe przemówienie: **b. wicemarszałka Sejmu Ludwika Gdyka** — Warszawa, prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Chrześc. Uniw. Rob.“
6. „Symfonja I“ Józefa Haydn'a — wykonają orkiestry 64 i 65 pp. pod batutą kapelmistrza por. Hryniewicza.

III CZĘŚĆ:

7. Sprawozdanie roczne „Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego“ w Grudziądzu — red. Stanisław Kunz.
8. „Nie damy korytarza“, poemat sceniczny Franciszka Myślińskiego.
9. Zakończenie i wspólny śpiew.

Ks. kan. J. A. Łukaszewicz.

W Grudziądzu na rynku...

Między Niemcami znalazł się jeden tylko historyk, który udowodnił, że **Ryński Mikołaj** był niewinnym, że żadnego sprzysiężenia na wyprawę do Malborga nie było, ani spisku otrucia Wielkiego Mistrza Plauensa. Ten mścił się na **Ryńskim i Jaszczurkowcach** nie za zdradę pod Grunwaldem, ale za ich **pracę po bitwie,** gdy zabierali Krzyżakom miasta i zamki.

Zginął Mikołaj Ryński z winy Henryka Plauena, W. Mistrza Krzyżaków, jako **bohater-patrjota,** jako **męczennik sprawy polskiej,** jako **rycerz Bałtyku,** jako świetlany **wzór** do naśladowania dla młodzieży i rycerstwa.

Znak zbrodni i przemocy niemieckiej, pomnik Wilhelma I, postawiony w 1911 r. jako w 500-letnią rocznicę niewinnego stracenia na tem miejscu Mikołaja z Ryńska, zrzucony i pogruchotany został na rynku w Grudziądzu po wkroczeniu w 1920 r. wojsk polskich.

Na miejscu jego stanął żołnierz polski, który walczył o morze Bałtyckie i Pomorze Nadwiślańskie, a w dłoni niósł wysoko sztandar Orła Białego, aby te ziemie połączyć na wieki z Polską.

Takim żołnierzem polskim w służbie króla Jagiełły był **Mikołaj Ryński.** Krwią swoją rozlaną na rynku Grudziądza spisał on testament dla potomnych, ażeby ofiarnie, zgodnie i karnie bronili Polski przed żarłocznością Niemców, którzy jak krokodyle i ludojady pożerają Polaków ustawicznie.

Żołnierz polski na rynku Grudziądza, to Mikołaj Ryński!

Wdzięczny naród wyniósł go na piedestał chwały i okazał światu jako bohatera bez skazy, jako **patrjotę** ofiarnego, który swoje mienie, pracę i krew serdeczną ofiarował na ołtarzu Ojczyzny, jako **wzór** do naśladowania, jak pracować dla narodu roztropnie, **wytrwale** i z zapałem nieustraszonym.

Albin Nowicki.

Kilka uwag o „Jaszczurkowcach“.

Z okazji **grudziądzkich uroczystości ku czci** Mikołaja z Ryńska odświeża się **w naszej pamięci** szczegół, że bohater narodowy Pomorza był głównym twórcą i przez 14 lat prezesem t. zw. „Towarzystwa Jaszczurczego“.

Rycerstwo — ziemiaństwo polskie **Ziemi** Chełmińskiej, obejmującej mniejwięcej teraźniejsze powiaty: Toruń, Chełmno, Wąbrzeźno i Grudziądz, wybrało sobie za znamię swego związku **jaszczurkę.**

Jak wiemy, jest to zwierzę, kryjące **się** w zwaliskach i kamieniach, wychodzące z ukrycia, aby grzać się w słonecznych promieniach, — bojaźliwe raczej, w ucieczce dla ratowania życia odrzuca zbędną część swego ciała. Właściwości tegoż zwierzęcia znamionują zarazem działalność związku, zowiącego się „Towarzystwem Jaszczurczem“.

Zakon Krzyżacki przeistoczył się z biegiem czasu z zakonu w ścisłem tego słowa znaczeniu na przedsiębiorstwo wojenne. Werbował ochotników i zaciężników z głębi Niemiec, dążących do nagromadzenia majątków, — wszelkiego rodzaju awanturników. Tu nad Wisłą uśmiechały się łatwe zyski i wielkie zdobycze, fortuny i zaszczyty. Tu mogli zagarniać swawolnie i bezkarnie olbrzymie łupy na biednych mieszkańcach.

Dzięki niecnym praktykom doszedł Zakon za panowania obu Jungingów (Konrada i Ulrycha) jako „wielkich mistrzów“ do szczytu potęgi i znaczenia.

Lecz w tym samym stopniu dochodziły wyrządzone ludności krzywdy i bezprawia do szczytu możliwości i potworności. Wtedy to Mikołaj z Ryńska założył organizację rycerstwa polskiego — w celach samoobrony, tępienia bezprawia, szukania zadośćuczynienia i ukrócenia swawoli krzyżackiej. Pomagali mu w tem jego brat Jan z Pułkowa (Ryńsk i Pułkowo obok Wąbrzeźna) oraz dwaj bracia, kuzynowie pierwszych: Fryderyk i Mikołaj z Kitnowa (obok Radzyna).



Baszta zamku krzyżackiego, w której więziono i torturowano MIKOŁAJA Z RYŃSKA.

Wstępowali do towarzystwa herbowi ziemianie polscy Ziemi Chełmińskiej i Pomorza, wśród których żyły tradycje Bolesława Chrobrego, opierającego potęgę Polski szeroko o Bałtyk. W swym statucie wysunęli cele samoobrony (dobroczynne), duchowe i moralne: **służba ku chwale Boga.**

Wielki mistrz **Konrad von Jungingen zatwierdził** statut, popierając Towarzystwo i **nadając wszechwładzę czterem założycielom, odpowiedzialnym za swą działalność jedynie przed Bogiem.** Do Towarzystwa, jako jawnego i legalnego, wstępowali rycerze, pod dokument organizacyjny kładąc swe pieczęcie z herbem rodowym.

Mikołaj Ryński miał wielkie pole **działalności**, acz niebezpiecznej i zdradliwej. Pod jego mądremi, sprawiedliwemi i przezornemi rządami organizacja się rozrastała, nabierając na znaczeniu i rozgłosie oraz rozstaczająca skutecznie opiekę nad żywiołem polskim pod okupacją krzyżacką.

Jak jaszczurka lękliwie wychodzi z ukrycia, korzystać z blasku słonecznego, a chowa się spiesznie wśród gruzów i skał, gdy spostrzeże niebezpieczeństwo, tak też postępowali Jaszczurkowcy: zachować się bez zarzutu, lojalnie, choć z rezerwą wobec okupantów Pomorza, niemieckiego Zakonu Krzyżackiego, a w ukryciu działać swoje: odsuwać i osamotniać kolonistów niemieckich, sprowadzonych na Pomorze przez Krzyżaków, utrzymywać łączność ziemi okupowanej, pomorskiej, z Macierzą Polską, umacniać gospodarczo, kulturalnie i duchowo element polski, podtrzymywać w nim świadomość narodową, uodporniać żywioł polski wobec wpływów najeźdźców.

Ale jaszczurka w ostateczności ma tę właściwość, że próbuje, przed prześladowcami uchronić swą cenniejszą, żywotną część przez odrzucenie mniej ważnej. Tak też postępowali polscy Jaszczurkowcy, a dowiódł tego Mikołaj Ryński czynem: aby uratować rzecz ważniejszą, wyższą, długotrwałą — sprawę polską — poświęcił jej to, co uważał jako znikome, przejściowe, za podrzędne: **siebie samego, swą nieustraszoną, ofiarną pracę, swe katusze i tortury, swą krew i swe życie.**

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 26. bm. apteka „Centralna" ul. Chełmińska.

Z TEATU TORUŃSKIEGO.

Dnia 21. bm. krotochwila w 3 aktach W. Rapackiego (syna) pt. „Papa się żeni".

Dnia 22. bm. o godz. 16 po cenach zniżonych przemiła komedja B. Katerwy p. t. „Urwis" w koncertowem wykonaniu zespołu z nieporównaną J. Porębską.

O godz. 20 „Papa się żeni".

W pełnym toku próby ze znakomitej sztuki T. Rittnera p. t. „Głupi Jakób".

Utworzenie poradni architektonicznej w Toruniu. Stowarzyszenie Inżynierów i Architektów Pomorza otwiera z dniem 27. bm. bezpłatną poradnię architektoniczną, która udzielać będzie osobom zamierzającym budować wszelkich porad, dotyczących projektów budowy, wyboru racjonalnej konstrukcji, kosztorysów itp. Porady udzielane będą we wtorki i piątki w godzinach od 17 do 18,30, ul. Słowackiego 10-18.

Bandyci przed sądem.

W ub. roku przyłapano szajkę bandycką, która dokonała całego szeregu napadów rabunkowych i morderstw. Dwóch z bandy zbójeckiej i to: Klamrzyński i Schülke, skazani zostali wyrokiem sądu doraźnego na karę śmierci. Wyrok wykonany został na dziedzińcu więzienia toruńskiego.

Pozostali członkowie szajki bandyckiej uniknęli kary śmierci, gdyż ukrywali się przed policją.

Po pewnym czasie zdołano ich jednakże ująć i staną oni przed sądem okręgowym dnia 27. bm.

Odpowiadać będą za napady rabunkowe i zabójstwo dokonane w lipcu ub. roku na osobie rolnika Baknechta z Nekli, powiat Bydgoszcz, oraz za zamordowanie rzeźnika Karaśkiewicza z Dąbrowy Chełmińskiej.

Ogólny zarys programu obchodu 700-lecia miasta Torunia.

Praca komitetu obchodu 700-lecia miasta Torunia wre w całej pełni, aby uroczystość tę uczcić godnie. Poszczególne sekcje, wyłonione z komitetu przygotowują plan obchodu, który przedstawia się w zarysach następujących: sekcja artystyczno-naukowa przygotowuje szereg wydawnictw naukowych, wybicie medalu pamiątkowego, hitosrję cechów toruńskich, inwentaryzację zabytków, historję herbu miasta Torunia, monografje ratusza i t. d.

Uroczystości obchodowe rozpoczną się prawdopodobnie w czerwcu roku przyszłego nabożeństwem w kościele św. Jana, które wnętrze zostaną odrestaurowane. Po nabożeństwie na dziedzińcu ratusza nastąpi odczytanie dokumentu przywileju, nadanego Toruniowi w roku 1233.

Z Rynku Staromiejskiego wyruszy barwny pochód historyczny. Wezmą w nim udział towarzystwa kościelne, świeckie i cechy. W pochodzie wiezione będą obrazy historyczne: 1) nadanie praw miejskich, 2) Konrad Mazowiecki i Krzyżacy, 3) Kazimierz Wielki, 4) Kazimierz Jagiellończyk, a pokój toruński, 5) Jan Olbracht, 6) August Mocny, 7) Wesele mieszczańskie, 8) Kopernik, 9) Flisacy i inne.

Pozatem w ramach programu uroczystości obchodu, która trwać będzie 2 lub 3 dni, przewidziane są igrzyska sportowe, zabawy ludowe, konkursy, uroczystości szkolne, zjazdy. Pozatem otwartą zostanie wystawa „Toruń w historji i teraźniejszości".

Ku uczczeniu testamentu Mestwina II.

Celem omówienia programu obchodu 650-letniej rocznicy historycznego testamentu Mestwina II. i dokonania wyboru komitetu wykonawczego obchodów mestwinowskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 23. bm. o godz. 18 w Toruniu w „Dworze Artusa" sala książęca zebranie międzyorganizacyjne.

Na zebranie to zaprasza się przedstawicieli zarządów wojewódzkich wszystkich organizacyj Pomorza.

Imienne zaproszenia na powyższe zebranie zostało rozesłane. Organizacje, które przez przeoczenie zaproszenia nie otrzymały, prosimy na tej drodze o wydelegowanie przedstawiciela, zaopatrzonego w pełnomocnictwo.

Przez współpracę i współudział w obchodzie mestwinowskim zadokumentujemy, że jesteśmy godnemi spadkobiercami testamentu Mestwina II.

Czołem!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce.

BRODNICA. Z ruchu organiacyjnego kupiectwa. W sali hotelu „Sans souci" odbyło się plenarne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Brodnicy. Zebranie zagaił prezes p. Gończ. Wicedyrektor p. Niewiakowski wygłosił obszerny referat na temat „Życie handlu polskiego w ogniu depresji gospodarczej". Interesujący ten referat wywołał żywą i rzeczową dyskusję, w której głos zabierali pp.: prezes Gończ, dyr. Mazurek, Wilczewski, Łomzik, Buda i inni, poruszając tematy poruszane w referacie. Na wszelkie zapytania wyjaśnień udzielał referent. Jako delegatów na nadzwyczajne walne zebranie delegatów Związku, mające się odbyć w dniu 22 maja br. w Grudziądzu, wybrano p. prezesa Gończa, prócz tego pp. Bułkę, Tomczaka i Wilczewskiego.

Chodzież.

Z sądu. Przed sądem objazdowym toczyła się sprawa zajść w starostwie w dn. 26. I. 31 r. Oskarżonych było 22. Ośmiu z nich uznał sąd winnymi, że w dniu 26. I. 31 r. w Chodzieży skupili się publicznie i wdarli do lokalu starostwa przemocą, a na wezwanie komendanta policji państwowej do rozejścia się, stawili opór, zachęcając innych do nieustępowania Sześciu oskarżonych skazał sąd na miesiąc więzienia, 2 na pięć tygodni. Z pozostałych oskarżonych sąd skazał sześciu na 7 dni, siedmiu zaś uwolnił. Tym zasądzonym, którzy jeszcze nie byli karani, sąd zawiesił karę na lat 2.

Z życia Sokoła. Lustracji tut. gniazda dokonał zarząd okręgowy. Odbyło się przy jeziorze miejskiem otwarcie sezonu wioślarskiego tut. oddziału wioślarskiego przy T. G. Sokół. Wstępne przemówienie wygłosił prezes Retz. Następnie dokonał uroczystego aktu otwarcia sezonu wioślarskiego przez podniesienie bandery p. dyr. Sylwester Mańczak. Spuszczono cztery łodzie na wodę, które przedefilowały przed licznie zgromadzoną publicznością. Podczas uroczystości koncertowała orkiestra straży pożarnej fabryki fajansu.

Z konferencji rejonowej. W szkole powszechnej w Śmiłowie odbyła się konferencja rejonowa nauczycielstwa rejonu zanoteckiego. Konferencji tej przewodniczył kier. szkoły z Rzadkowa p. Otto. Referat wygłosił nauczyciel p. Kłoniecki z Śmiłowa. Lekcję przeprowadziła kier. szkoły w Śmiłowie p. Grzędzianka. Konferencję zaszczycił swą obecnością p. insp. szkolny z Chodzieży.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 maja 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Feliksa z Kantal., Sekundyna.
Jutro: Trójcy św. Heleny.
Wschód słońca: godz. 3,56.
Zachód słońca: godz. 19,58.

DYŻURY APTEK:

DYŻUR APTEK (od 17/V — 22/V):
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 27.
2) **Apteka Pod Lwem,** Okole, ul. Grunwaldzka 37.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedziele i święta:
Dr. Mierzwiński, dnia 22. V. 1932 r., ul. Dworcowa 17, tel. 2247.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française", w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę świetnie bawiąca publiczność, pełna humoru komedja **„Bądź mi stryjem".** Zniżki ważne.

W niedzielę po poł. o godz. 4-ej (ceny od 40 gr do 3,50 zł) operetka **„Fiołek z Montmartre".**

Wieczorem **„Cnotliwa Zuzanna"** z Melanją Grabowską. Zniżki ważne.

Tani poniedziałek (ceny od 30 gr do 3 zł) wypełni operetka **„Bal w operze".**

„MADAME POMPADOUR" w Teatrze Miejskim.

W środę 25 bm. premjera głośnej operetki Falla **„Madame Pompadour"** z Melanją Grabowską w partji tytułowej. Reżyseruje M. Dowmunt. Kapelmistrz prof. A. Wiliński.

Przedstawienie Teatru Miejskiego w ogrodzie Patzera.

Chcąc dać możność publiczności miłe przepędzenie czasu na powietrzu Teatr Miejski w Ogrodzie Patzera rozpoczyna specjalnie tanie przedstawienia od 50 gr do 3 zł. Więc w czwartek dnia 26 bm. dana będzie piękna operetka z elektrycznemi huśtawkami i corsem kwiatowem **„Wesoła Wdówka"** z Melanją Grabowską w tytułowej partji i pełnym zespołem operetkowym.

W niedzielę 29 bm. czarująca operetka **„Hrabina Marica".** Przedstawienia poprzedzi w ogrodzie koncert orkiestry teatralnej.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie gmachu teatru (plac Teatralny), w dniu przedstawienia w kasie ogrodu.

Na marginesie.

Piszą nam:

Tyle się pisało w ostatnim czasie o nierozerwalności małżeństwa. A czemuż nie pisze się o jego spoistości? O miłości, o tym kicie, który małżeństwo spaja.

Dziś brak tego czynnika. Małżeństwo stało się naogół interesem, spekulacją. Ludzie żenią się nie sercami, tylko z kredką w ręku. Co ty mi dasz — co ja ci muszę dać — i jak to będzie wyglądać razem?

Małżeństwo przestało być związkiem serc, a stało się kombinacją cyfr. Stało się związkiem, opartym na materjalnej kalkulacji.

Takie małżeństwa nie mogą być trwałe, i nie dziw, że gotują się na nie zamachy. Bo zwykło się atakować słabe fortece. Tanie laury nęcą nietylko generałów, lecz i ustawodawców.

Dziś najpopularniejszą i najskuteczniejszą bronią jest propaganda. Obejmuje ona wszystko — wszystko. Czyby więc nie podjąć i propagandy w tym kierunku, aby przy zawieraniu małżeństw mniej rachowano a więcej się kochano? Mniej pieniędzy a więcej miłości!

Rzucam tę myśl w przekonaniu, że jest zdrową, uczciwą i potrzebną. Może ją kto podejmie i dalej rozwijać będzie.

Róża Semprich Grylewska.

— **Trzyklasowa Miejska Koedukacyjna Szkoła Handlowa w Bydgoszczy** przyjmuje zgłoszenia uczniów i uczenic na rok szk. 1932/33. Nauka trwa 2 względnie 3 lata. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 14 lat i świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły średniej ogólnokształcącej, ponadto egzamin wstępny z arytmetyki i języka polskiego. Egzamin dla kandydatów odbędzie się z końcem czerwca br. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela kancelarja szkoły (ul. Jagellońska 6, tel. 16-61) codziennie w godzinach urzędowych.

— **Zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej w Jachcicach** odbędzie się w niedzielę, 22. bm. o godz. 16. Program zajmujący m. in. przemówienie przedstawiciela duchowieństwa oraz referat o nowym ustroju szkolnym (kier. szkoły p. Momot). O liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

— **Z Rady Miejskiej.** Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek, 27. bm. o godz. 18,30 w ratuszu. Magistrat zamierza nadwyżkę funduszu ubezpieczeniowego robotników ponad 20.000 zł użyć na trzydniówkowe zatrudnienie bezrobotnych. Zaopinjowany ma być projekt taryfy dla posłańców i tragarzy w mieście Bydgoszczy i przyjęty nowy statut szpitala miejskiego i szpitala im. Giese-Rafalskiej wraz z cennikami za specjalne zabiegi.

— **Nowy rozkład jazdy na kolejach państwowych.** Z powodu zmiany rozkładu jazdy w nocy z 21 na 22 maja pociąg posp. Gdynia—Kraków odjedzie z Bydgoszczy nie o godz. 23,00 jak dotychczas, a o godz. 22,28; pociąg osobowy Bydgoszcz—Warszawa odjedzie z Bydgoszczy nie o godz. 1,03, a o godz. 23,42; pociąg osobowy Łódź Kal. — Gdynia odjedzie z Bydgoszczy nie o godz. 2,32, a o godz. 2,51.

— **Wycieczka do Smukały.** Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza wycieczkę dla swych członków i sympatyków do Smukały w niedzielę, 22 maja. W programie zwiedzenie karbitowni. Zbiórka na dworcu głównym punktualnie o godz. 10,30. Odjazd do Rynkowa koleją, do Smukały piechotą. Powrót kolejką o g. 8. Koszt wycieczki 80 groszy.

Król kurkowy i rycerze Bractwa Strzeleckiego w Bydgoszczy.



I rycerz: **DORSZ.** Król kurkowy 1932: **OSIŃSKI.** II rycerz: **PARZYSZ.**

Gruczno.

Kurs wyszywania i haftu. Miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńskiej dzięki staraniom patrona ks. administratora Zielińskiego oraz zarządu zorganizowało w zimie ub. roku dla swych członkiń kurs wyszywania i haftu, który prowadziła prezeska p. Murawska. Obecnie z powodu rozpoczęcia się prac w polu kurs ten przerwano, aż do jesieni.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków zagaił prezes p. Feliks Czajkowski. Marszałkiem zebrania wybrano p. Starszaka. Ze złożonych sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynikało, iż towarzystwo w roku sprawozdawczym rozwijało się nadzwyczaj pomyślnie. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. W skład nowego zarządu wchodzą pp.: Feliks Czajkowski prezes, Józef Chudziński wiceprezes, Feliks Brzozowski sekretarz, Melchior Konwishorz skarbnik, Jan Topoliński komendant. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Gaszewski i Renusz. Referenta oświatowego wybrano w osobie p. Starszaka. Na ławników wybrano pp.: Bronisław Osiński, A. Renusz i Maksymiljan Czajkowski. W toku dalszych obrad omawiano sprawę uroczystości 10-lecia istnienia Tow. Powstańców i Wojaków, która to uroczystość ma się odbyć we wrześniu br.

GÓRNA GRUPA. Wykłady propagandowe L.O.P.P. i kurs O.P.G. Z inicjatywy Komitetu Powiatowego L.O.P.P., oraz dzięki staraniom miejscowych czynników, odbyły się tutaj ub. niedzieli dwa nader dobrze udałe zebrania propagandowe. Pierwsze zebranie, wspaniale zorganizowane przy pomocy O. dyrektora zakładu misyjnego i O. Sąsały, odbyło się w salce zakładu misyjnego dla tegoż wychowanków i ojców. Na program składały się przemówienia: przedstawiciela komitetu powiatowego p. Rhonego ze Świecia, instruktora obwodowego p. Mijala z Grudziądza i instruktora p. Ponczka ze Świecia. Mówcy omawiali cele i zadania oraz konieczność organizowania się w L.O.P.P., poruszali groźbę ataków gazowych oraz sposób obrony, przyczem demonstrowano rozmaite maski i inne środki obronne. Na zakończenie wyświetlono ciekawe filmy propagandowe. Drugie zebranie, o takim samym progamie odbyło się wieczorem w sali p. Laua, wypełnionej po brzegi publicznością, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu tut. ludności — nawet niemieckiej — powyższą dziedziną; to też skutkiem tego zebrania będzie założenie w najbliższych dniach koła L.O.P.P. Od poniedziałku odbywa się w Grupie kilkudniowy kurs informacyjny.

„Święto Młodych Polek".

Druhny! Jutro w dniu 22. bm. obchodzimy w całym okręgu bydgoskim łącznie ze Związkiem Poznańskim — **święto nasze.**

Po czterodniowych rekolekcjach prowadzonych przez honorowego wodza naszego **ks. kan. Szulca,** godnie przygotowałyśmy się do naszej związkowej uroczystości.

Zwartymi zastępami przystąpimy jutro do Stołu Pańskiego, u stóp Patronki naszej — Królowej Korony Polskiej — złóżmy serca swe i zanieśmy korne modły i ufną prośbę o błogosławieństwo dla naszej „świętej sprawy!".

Uroczystemi nieszporami zakończymy nasze obchody, na które serdecznie zapraszamy rodziców druhen oraz przyjaciół naszej organizacji.

Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Młodych Polek.

Z pod szubienicy na wolność.

Karol Lietzman, oskarżony o zamordowanie swych rodziców, został dla braku dowodów uwolniony od kary.

Dnia 30 grudnia ub. roku Ossowa Góra pod Bydgoszczą, poruszoną została morderstwem, jakiego dokonano w tymże dniu, między godziną 5 a 6 rano, na osobie 84-letniego Wilhelma Lietzmanna i jego żony, 82-letniej Henriety, w ich mieszkaniu.

Staruszkowie zamordowani zostali w bestjalski sposób siekierą, znajdującą się zawsze w sieni domu. Ciosy zadane były obojgu staruszkom jedną i tą samą ręką. Mimo, że zamordowani posiadali dwa psy, najbliżsi sąsiedzi nie słyszeli ujadania psów. Staruszkowie żyli ze wszystkimi w zgodzie i wrogów nie mieli.

Lietzman sporządził przed trzema laty dodatkowy testament, w którym postanowił, że po jego śmierci zarządcą majątku będzie syn Karol, rolnik, zamieszkały w pobliskim Pawłówku.

Gdy po dokonanem morderstwie jeden ze świadków pobiegł do Pawłówka, aby powiadomić Karola o śmierci rodziców, ten na pytanie świadka „Weist du was neues?" — odrzekł spokojnie: „Na was? ist der Vater tot?", nie okazując przytem żadnego wzruszenia.

Następnie Karol Lietzman, badany przez policję, dawał tak sprzeczne i chaotyczne odpowiedzi, że zwrócił na siebie podejrzenie, iż nie kto inny, tylko on mógł być sprawcą zamordowania swoich rodziców i on tylko mógł mieć w tem interes.

Podejrzenie wzmogło się jeszcze, gdy podczas rewizji znaleziono w jego domostwie na strychu stare spodnie ze śladami krwi, jeszcze mokre. Spodnie poddane zostały badaniu w instytucie miejskim higjeny w Bydgoszczy, a następnie w Zakładzie Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warszawskiego. Z orzeczenia biegłego dra Wróblewskiego wynika, że plamy na spodniach pochodziły z krwi człowieka i że były zmywane najprawdopodobniej ciepłą wodą.

Wobec tych ustaleń, zatrzymano Karola Lietzmana w areszcie śledczym i wytoczono mu proces o umyślne zabicie swych rodziców.

W ubiegły piątek odbyła się przed trybunałem karnym tutejszego sądu okręgowego, pod przewodnictwem p. sędziego Wojtynowskiego rozprawa przeciw Karolowi Lietzmanowi.

Przesłuchano cały szereg świadków, którzy poza wymienionemi ustaleniami, nic nowego nie wnieśli.

Oskarżony do winy się nie przyznawał, twierdząc, że krytycznej nocy spał w domu, co też potwierdziła przesłuchana w charakterze świadka, jego żona. Co do krwi na spodniach, oskarżony tłumaczył się, że kiedyś przy pracy murarskiej skaleczył się w palec (na którą to okoliczność powołał jednego ze świadków), więc możliwe, że stąd znalazła się krew na spodniach, a mokre mogły być od dawna przeciekającego przez dach strychu.

Przesłuchany w charakterze biegłego dr. Wróblewski, potwierdził pierwsze swe orzeczenie, że ślady krwi na spodniach wskazywały na krew ludzką, zaznaczając przytem, że o ile plamy nie były zmywane ciepłą wodą, to musiały pochodzić z czasów dawniejszych, jeszcze przed morderstwem.

Po przeprowadzonej rozprawie, prokurator p. Blejdorn, podtrzymując akt oskarżenia wniósł dla oskarżonego o karę śmierci. Obrońca, adwokat p. dr. Typrowicz domagał się uwolnienia dla braku wszelkich dowodów winy.

Sąd wydał wyrok uwalniający oskarżonego od kary z powodu braku dowodów do zasądzenia. Tam bowiem, gdzie idzie o karę śmierci, dowody muszą być niezbite, a rozprawa takich dowodów nie dostarczyła.

Z życia Sokoła Żeńskiego.

W ub. środę odbyło się plenarne zebranie żeńskiego tow. gimn. „Sokół" pod przewodnictwem p. prof. Albrychtowej.

Referat na temat: **„Bydgoszcz w czasach zaborczych"** wygłosił red. „Dziennika Bydgoskiego" p. Nowakowski. Referent przedstawił zebranym w sposób bardzo ciekawy stosunki, które panowały w mieście naszem w czasach zaborczych, podkreślając szczególnie twardą obronę interesów narodowych przez ówczesną Polonję. Pouczająca była także część referatu poświęcona zabytkom historycznym naszego grodu. Huczne oklaski były nagrodą za cenny wykład.

W komunikatach zarządu omówiono sprawę **zlotów okręgowego i dzielnicowego**, sprawę tenisu i gry w krokieta. M. in. zakomunikowała przewodnicząca p. Albrychtowa, że „Sokół" Żeński wysyła ziemię polską do Ameryki na kopiec Wilsona, by tem samem dać wyraz wdzięczności dla wielkiego i sprawiedliwego męża stanu, który sprawę niepodległości Polski uczynił warunkiem pokoju.

W sprawach bieżących m. in. ustalono **wycieczkę** w niedzielę, dnia 22 bm. **do Jasińca.** Zbiórka o 7-ej rano przed kościołem księży Misjonarzy na Bielawkach. Wspólny wymarsz członkiń, drużyny i młodzieży po mszy św.

Pamięć ś. p. dh. Żmudzińskiego uczczono przez powstanie z miejsc.





Od stóp do głowy umazany sadzą
Idzie ulicą pełen wielkiej dumy,
Bo upiękniony jest przesądów władzą,
Których nie zniszczą najtęższe rozumy.

Nieraz już nad tem rozważał w ukryciu,
Że przecież zawód jego jest podniebny,
Że jakąś wyższą rolę ma w swem życiu
I na tej ziemi, ludziom jest potrzebny.

W niemądrych dzieciach tylko budzi trwogę,
Pies też go czasem sympatją nie darzy,
Lecz człowiek starszy przecina mu drogę
Zawsze z najmilszym uśmiechem na twarzy.

Czasem przystanie też ktoś mimowoli
W rozradowaniu cichem i głębokiem,
A potem idzie naprzeciw swej doli,
Jakimś weselszym, jakimś lżejszym krokiem.

I choć sprawdzamy co chwila i co dzień,
Że nic nie zmieni przeznaczeń koleji,
Ten czarny trafem spotkany przechodzień
Zawsze zwiastunem jest dobrej nadziei.

Henryk Zbierzchowski.

— **„Linguaphone".** **Próbne lekcje języka francuskiego** metodą Lingnaphone urządza **dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych, w** gimn. Kopernika, w poniedziałek i **wtorek od** godziny 6—8. Wstęp 50 gr, bez obowiązku dalszego uczęszczania. Powyższa metoda, ogromnie rozpowszechniona w świecie całym, uznana jest za najszybszą i pozwala nauczyć się danego języka **najdokładniej, w najkrótszym czasie.** Metoda niezrównana dla osób pragnących sobie przypomnieć język, którego się już dawniej uczyły. Informacyj udziela sekretarjat kursów, w gimn. Kopernika, codziennie od godz. 6—8.

— **O zbawcze słońce i powietrze dla biednych dzieci.** Dziesiątki biednych maleństw od zarania życia przebywa w dusznych izbach suteryn poddaszy czy baraków. Matki nie są w stanie poddać je pod zbawcze działanie słońca i powietrza, bo związane pracą w domu lub poza domem — a utrudzone ich ramiona nie mogą czas dłuższy piastować na łonie natury tego „słodkiego ciężaru", a wózków nie mają. Poraz wtóry **prosimy o wózki dla biednych matek.** Dużo wózków nam potrzeba. Kto posiada zbędne wózeczki, niech zgłosi swój adres do Dziennika, za którego łaskawem pośrednictwem poślemy ubogie matki po odbiór wózków. Wiosna w pełni. Nie skąpmy słońca i powietrza dziateczkom. T-wo Pań Miłosierdzia parafji Bielawy-Bydgoszcz.

— **Stow. Młodych Polek „Przedświt" przy Farze urządza w niedzielę dnia 22 bm.** w sali Domu Katolickiego akademję z okazji „Święta druhen", połączoną z wieczornicą na którą uprzejmie się zaprasza. Początek o godz. 16.

— **Polskie lody w Europie.** Polskie lody nie mają jeszcze tego znaczenia w Europie co polskie wódki i wędliny. Ale zamierzają one zdobyć sobie tę „Europę" na ul. Gdańskiej 10, w którym to celu cały dolny lokal został odpowiednio adoptowany, odnowiony itd., przyczem miłą nowością są rozsuwalne okna, tak że właściwie siedzieć będzie można przy tych lodach i innych chłodnikach (sporządzonych przez pierwszych fachowców) na ulicy. I jeszcze jedno: obsługa damska! Co komu więcej do szczęścia potrzeba? (9744

Pojechałem do Brdyujścia...

Bydgoszcz można nazwać polską Wenecją. Gdzie kamieniem rzucić, wszędzie się trafi w lustrzaną taflę wody, lub w lustrzane okno wystawowe, co nęci trochę „zawianych" obywateli.

Nic dziwnego, że w naszem mieście ludzie się znają na wodzie. Jak wiadomo, dzieli się ona na trzy rodzaje? Aqua destilata — woda destylowana, którą się parają aptekarze, aqua pura de rura — woda czysta z rury, piją ją przeciwnicy monopolu spirytusowego i aqua nautica — woda żeglarska, znakomity środek do topienia szczurów lądowych. Bydgoszczanie nie celują wprawdzie w konsumcji drugiego gatunku (chyba z biedy), natomiast trzeciego używają w ilościach niezwykłych. Wystarczy powiedzieć, że nawet redaktorzy zamiast pływać po oceanie fantazji,



mącą wodę kajakami, udając się do Brdyujścia na wywiad z wiosną.

W piękne świąteczne przedpołudnie na Brdzie jest więcej ludzi niż na Gdańskiej. Wszystkie kluby spławiają się ku Wiśle, od dzielnych Bekawianek począwszy, na kolejowcach skończywszy, którzy nie żałują sił przy przenoszeniu łodzi przez śluzę. Kajaków jest coraz więcej. Kto może, wyrywa jedną deskę z łóżka, drugą z podłogi, trzecią pożycza na 5 minut i kajak własnej konstrukcji gotów.

— Panie, jo pojodę? Jo?

Towarzystwo młodych weteranów z Babiej Wsi w taki sposób wprasza się na kajak. Zresztą tego bractwa nie brak wzdłuż całej drogi. Łowią ryby, pluskają się w wodzie, rzucają „żabki", śpiewają i salutują z zapałem każdą łódź okrzykami dzikich apaszów czy komauczów.

Słońce praży bez miłosierdzia. Rzeka coraz szersza i coraz smutniesza. Cmentarzysko drzewnego przemysłu rozciąga się po obydwu stronach. Nareszcie dobijam do Wisły. Nigdzie ani kawałka wydmy. Woda stoi wysoko i w szybkim pędzie toczy swe szare fale ku morzu...

Po drugiej stronie gąszcz wikliny. Na pochylonej ku wodzie wierzbie siedzi królewna wiosna. Sukienkę ma łowicką w pasy od jasnych pastelowych odcieni, aż do ciemnej prawie czarnej zieleni lata, otula ją płaszcz, podbijany kwiatami jabłoni, a na głowie dumnie nosi koronę z pierwiosnków. Podchodzę bliżej i spostrzegam, że Jej Królewska Mość ma minkę srodze nadąsaną. Kłaniam się i zapytuję nieśmiało o powód.

— Niech Pan mi się przyjrzy. Prawda, jaka jestem piękna? Ale cóż, kiedy mnie ludzie nie kochają. Albo siedzą w tych przebrzydłych mieściskach, albo po przyjeździe na łono natury piją piwo w restauracji i grają w mauszla. Czy nie mogą tego robić u siebie w domu?

— Królewno — ośmielam się zaprotestować — bądź bardziej wyrozumiałą. Oni boją się siadać na trawie, bo wierzą, że to grozi katarem.

— To kłamstwo! — oburzyła się wiosna. — Ja rozdaję zdrowie, nie choroby. Tylko tym nosy puchną, którzy gniją w dusznych izbach. Kto się wytarza na łące, wygrzeje na słońcu, wykąpie w Wiśle...

— Królewno! Przestań, na Boga! Herezje głosisz. Kąpać się można tylko po świętym Janie!

— Czy Pan się kąpie według kalendarza, czy według termometru? Jeżeli ja — ciągnęła obrażonym tonem królewna — ogrzeję wodę do 20 stopni a powietrze do 30 — to kto przy zdrowych zmysłach poczeka do świętojańskich zimnych deszczy?

— Królewno, jesteś piękna i jesteś mądra. Na twoją cześć włażę do wody. Siedziałem pół godziny. Była mokra, ciepła



i pachniała wiosną. Nie mam kataru, ani nie dostałem zapalenia płuc. Wszyscy patrzyli na mnie z politowaniem. O Boże, co jabym dał, gdybym ich mógł zapakować choć na pięć minut do wody na św. Jana, w czasie takich czerwcowych przymrozków...

„Kużda rzeczy ma swój kuniec
Poszła Cecylija w tuniec."

Trzeba wracać. Dzięki uprzejmości Lloydu ładuję kajak na „Leszka". Poczciwa arka. Wszystkie rodzaje się na niej znalazły i to parami. Chudzi i grubi, wysocy i niscy, starzy i młodzi, zakochani i żonaci. Ale dla nas zbrakło miejsca. Siadamy na jakiemś dziwnem podwyższeniu. Ja, mój przyjaciel i kropelka tłustości na rosole jego żywota. Okazuje się, że usadowiliśmy się na „interesie eksportowym", który miała objąć w eksploatację panna Stasia z „Dziennika Bydgoskiego". Nawet dziesięciogroszówek nie możemy brać. Ale głupstwo. Grunt, że jedziemy.

Brzegi roją się od narodu. Dzieciaków chmara. Są i oberdonżuani made in Zimna Woda. Ale sami są gorący. Co lepszy dźwiga gitarę z ogonem. Taki instrument ma wspaniały ton, gdy go się ozdobi dwumetrowej długości wstążkami. Potem „grajanie" idzie jak z płatka:

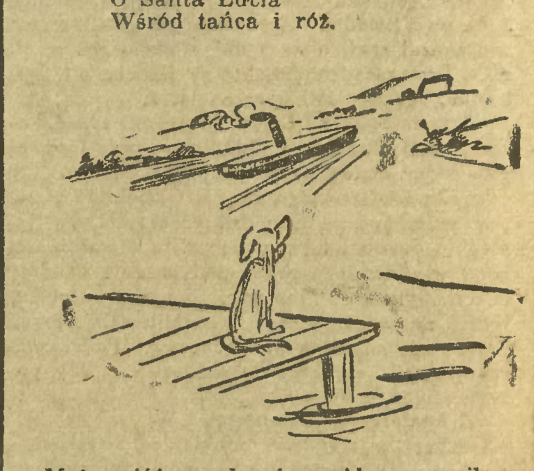
Czy ty wiesz moja mała,
Jaki smutny był żart?

Mała tymczasem szczerzy zęby. Czy żart będzie smutny, przekona się po paru miesiącach.

Nareszcie dobijamy do Bydgoszczy. Na moście wita nas sfora widzów. Przeważa młodzież i ogarnia nas pożądliwemi oczyma. Mają ochotę popluć na pokład. Ale się boją. Co innego łódź. Tylko że już pluli i teraz dużej frajdy im to nie robi.

Przystań. Rzewnie zawodzi saksofon w Teatralce.

O Santa Lucia
Wśród tańca i róż.



Można iść na dancing. Ale, co najlepsze, można się wyspać i wyśnić cudowny sen o wiecznej wiośnie, o cudnej jasnej zieleni łąk i krzewów, o ciepłej wodzie, łaskocącej skórę, i o słońcu łagodnem jak matka i jak matka tulącem do siebie wszystko co żyje w promiennych ramionach.

St. Równicki.

Pokłosie zjazdu nauczycielskiego.

Goście nasi, drodzy naszemu sercu wychowawcy młodych pokoleń, opuścili po dwudniowej wytężonej pracy w obradach nad sprawami wychowania i ustawodawstwa szkolnego mury prastarej Bydgoszczy, wywożąc wraz z doniosłemi uchwałami miłe wspomnienia serdecznej gościnności i łączności z tutejszem obywatelstwem.

Zaiste głęboko musiały zapisać się w ich sercach granitowe słowa zachęty, silne jak grom i niedwuznaczne, bo zawierające nie kompromisy z sumieniem, lecz wyrazy uznania ludzi zahartowanych w służbie społecznej i Kościoła o najwyższe ideały praw Boga i Ojczyzny.

„Bądźmy sobą!“ woła nauczycielstwu na otuchę wybitny przedstawiciel tego najliczniejszego odłamu społeczeństwa bydgoskiego, bo robotnika katolickiego, znany i ceniony bojownik, p. Jan Cywiński, dając równocześnie świadectwo kultury duchowej tej warstwy naszego społeczeństwa.

„Wytrwać na obranym posterunku mimo przykrości i napaści, na które jesteście narażeni; pozostać takimi, jakimi jesteście“, to szczere życzenie i drogowskaz czcigodnego ks. dziekana Stepczyńskiego, bo społeczeństwo tutejsze współczuje z dolą nauczyciela i wesprze jego uczciwe poczynania.

„Kształcic silne charaktery, bez wszelkich wstydliwych obsłonek stawiać zasady religijne na pierwszy plan, zwalczać płaszczenie się dla korzyści doraźnych, może tylko ten, który sam jest charakterem. Być wychowawcami całego narodu, iść za hasłem: Wszystko dla Ciebie, Polsko, a nic przeciwko Tobie“, to szlachetniejsza część składowa ideologji naszych chrześcijańskich nauczycieli, za którą spotyka ich zarzut, że są antypaństwowcami.

Z doniosłych **uchwał zjazdowych** na szczególne wyróżnienie zasługuje troska nauczycielstwa o poprawny stosunek szkoły do domu rodzicielskiego. Nawiązanie kontaktu ze środowiskiem, z którego uczeń pochodzi, zainteresowanie społeczeństwa pracą nauczyciela, stworzenie środowiska domowo-szkolnego, to naczelne postulaty dzisiejszego wychowania i nauczania.

Walkę z niebezpieczeństwem wynarodowienia Polaków na obczyźnie podjąć nie może wyłącznie starsze pokolenie, wybitny udział w tej opiece wziąć musi szkoła macierzysta, mająca tak ogromny wpływ na wrażliwe dusze dziecięce. Dbałość o moralne zdrowie dorastającego pokolenia uwypukla się w rezolucji, dotyczącej wydawnictwa „Tajnego Detektywa“. Nauczycielstwo zwraca się z usilną prośbą do społeczeństwa o podjęcie akcji zwlaczania powyższego tygodnika. Nauczycielstwo uważa „Detektywa“, opisującego jaskrawo najohydniejsze zbrodnie, za pismo nawskroś **demoralizujące**, obracające w niwecz wszelkie wysiłki około wychowania naszej młodzieży.

Sprawozdanie komisji budżetowej stwierdza utrzymanie równowagi budżetowej, zamknięto bowiem rok gospodarczy saldem 1.646,09 zł, co świadczy o rozumnem dostosowaniu potrzeb zarządu okręgowego do obecnego kryzysu gospodarczego. Wynikiem tego był wniosek o obniżenie składek miesięcznych na 3,— zł. Powyższe zamierzenia nie naruszają dbałości o zadania Samopomocy Koleżeńskiej, która w tym roku objawia się specjalnie czynnie w obronie prawnej członków Stowarzyszenia.

By ułatwić młodzieży wiejskiej szkół niżej zorganizowanych przejście do szkoły średniej, uchwala zjazd wniosek, by otoczyć potrzeby oświatowe wsi polskiej troskliwszą opieką, umożliwiając dzieciom przejście do szkoły powszechnej wyższego stopnia.

Referat p. Jastrzębskiego, członka głównego zarządu, „Potrzeby szkolnictwa i nauczycielstwa w związku z realizacją odnośnych nowych ustaw“, naświetla troskliwe zabiegi organizacji około poprawy warunków bytu materjalnego i zawodowego nauczyciela.

To też, opuszczając gościnne mury Bydgoszczy, delegaci i uczestnicy XIV Zjazdu Okręgowego wynieśli z sobą to przeświadczenie, że warto oprzeć się o organizację, która twardo i nieugięcie realizuje hasło „Bóg i Ojczyzna“ i nieustraszenie stoi w obronie praw swoich członków, spełniając należyce zadania, statutem objęte.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni **„Martwy węzeł“**, czyli „Człowiek bez rąk“, oraz **„Największy cyrk świata“**. Jutro premjera **„Dwa piekielne dni“** oraz wschodni film pt. **„Jego największa ofiara“**.

KRISTAL. Już tylko kilka dni wspaniały film dźwiękowy pt. **„Trzech djabłów z Matterhorn“**. Kto jeszcze nie widział ślicznych Alp, cudu natury, niech podąży do Kristalu a podziwiać będzie ten wspaniały zakątek świata. Bogaty nadprogram: Tygodnik Dźwiękowy Foxa i aktualny Tygodnik Ufy.

MARYSIEŃKA. Czarujący film **„Dama Kameljcowa“**, reżyserji genjalnego twórcy „Ben Hura“ red Niblo miał ogromne powodzenie na wczorajszej premjerze. **„Szmuglerzy amerykańscy“** jako drugi film sensacyjny wzbudził ogromny zachwyt.

NOWOŚCI. Dziś nieodwołalnie poraz ostatni **„Narzeczona z loterji“**. W niedzielę premjera dramatu wielkiej miłości i poświęcenia. Akcja wzrusza do łez. W programie dodatek najnowszy. Całość 15 aktów.

WOJSKOWE wyświetla 21 i 22 bm. wesołę komedję pt. **„Dziewczę z huśtawki“**. W roli głównej Ossi Oswalda i Harry Liedke.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 22 maja.

WARSZAWA—RASZYN. 10.00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14.00: „Jak się ustrzec od strat na inwentarzu żywym?“ 14.20: Muzyka ludowa. 14.40: „O kapłonieniu kogutów“. 15.00: Dalszy ciąg koncertu. 15.15: Program dla dzieci. 16.08: Opowiadanie dla dzieci. 16.20: Płyty gramofonowe. 16.40: „Kolej żelazna i pneumatyk“. 16.55: Płyty. 17.15: „Co lekarz widzi przez szybę okienną“. 17.45: Koncert popołudniowy. 19.25: Płyty. 19.45: Słuchowisko pt. „Paryżanin“. 20.15: Transmisja z Poznania. 22.30: Wiadomości sportowe. 22.45: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 23 maja.

WARSZAWA—RASZYN. 12.10: Płyty. 13.35: Płyty. 14.45: Płyty. 15.25: „Samoloty komunikacyjne i komunikacja lotnicza“. 15.50: Płyty. 16.20: Lekcja języka francuskiego. 16.40: Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólno-kształcących. 17.10: „Syn Napoleona“. 17.35: Muzyka lekka z kawiarni. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Płyty. 20.00: Feljeton pt. „Wrażenia z Żelaznej Woli“. 20.15: Opera z płyt „Tosca“ Pucciniego w wyk. zespołu teatru „La Scala w Medjolanie. 22.30: Feljeton „Paradoksy Wschodu“. 23.00: Muzyka taneczna.

Fragmenty ze zjazdu Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Wielkopolskich.



Członkowie zarządu okręgu poznańskiego Stowarzyszenia Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.



Na miłej wycieczce parostatkiem do Brdyujścia po dwudniowych obradach.

Procesja Bożego Ciała

przejdzie w tym roku innemi ulicami.

Jak nam z kancelarji parafji Farnej komunikują, główna procesja w święto Bożego Ciała, 26 maja rb. przejdzie następującemi ulicami:

Od Fary w stronę Starego Rynku. Pierwszy ołtarz przed apteką p. Rybickiego. Następnie ulicą Mostową, przez plac Teatralny, do Klarysek. Przed Klaryskami znajdować się będzie drugi ołtarz, wystawiony przez firmę „Bracia Mateccy“. Ulicą Jagiellońską i Bernardyńską przejdzie procesja koło kościoła garnizonowego, gdzie znajdować się będzie trzeci ołtarz — wojskowy. Od Zbożowego Rynku pójdzie procesja ulicą Szpitalną i Długą, skręci na ulicę Jana Kazimierza i powróci na Rynek — do czwartego ołtarza, przed kościołem Pojezuickim.

Uprasza się obywatelstwo, ażeby na całej tej trasie zechciało udekorować swoje domy i wywiesić sztandary.

Jedno z najzasłużeńszych odznaczeń.

Za zasługi około rozwoju katolickich organizacyj robotniczych nadała Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI. panu **Janowi Cywińskiemu,** prezesowi okręgowemu Katolickich Towarzystw Robotników Polskich w Bydgoszczy **order papieski „Pro Ecclesia et Pontifice“** (Za Kościół i Papiestwo).

Wręczenie orderu nastąpi na 28 zjeździe delegatów towarzystw robotniczych archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej dnia 12 czerwca w Poznaniu, w największej sali kina „Słońce“.

Dekoracji dokona osobiście Jego Eminencja ks. Kardynał Prymas Hlond.

Odznaczenie to, spotykające niezłomnego szermierza ideałów katolickich i polskich, wywoła z pewnością żywą radość w najszerszych kołach społeczeństwa.

Znakomitości bydgoskiego grodu w krzywem zwierciadle karykatury



Dr. STEFAN ŚWIĄTECKI.

Eskulap znakomity no i... teatrolog w jednej osobie. Jest on twórcą Pomorskiego Związku Lekarzy, za które to uwolnienie ich z pod supremacji Poznania koledzy są mu bardzo wdzięczni. Poza obowiązkami lekarskiemi pilnie studjuje teatr i jego stoma-tologiczne objawy.

Włamanie do Domu Katolickiego na Szwederowie.

Jacyś bezczelni złodzieje włamali się w nocy z 18 na 19 bm. do Domu Katolickiego na Szwederowie, przy ul. Dąbrowskiego 1 i skradli różne rzeczy, należące do towarzystw kościelnych. Złodzieje mieli ułatwioną „robotę“, gdyż Dom jest sam dla siebie i nikt w nim nie zamieszkuje. Powiadomiona policja czyni za złodziejami energiczne poszukiwania.



U golibrody.

— Co pan redaktor powi na naszy powolny plajty? Nima jeszcze plajty. ...pan miszli? Jest. Jest gabinetowy plajty. Dwa ministry zostały skasowane. Ten od reformy rolny i od publiczny roboty.

Według mnie to jest skandaliczny redukcji. Ministra sze nie kasuje pod żaden warunek. Można mu skasować całego personelu, całego budżetu, można mu zlicytować jego urzędowego gmachu, ale un sam jest szwięty osoby. Nienaruszalny.

Czy pan może sobie wymiszlić ministerstwo bez ministra? Korpus bez głowy? To jest niepodobnego faktu. A minister bez korpusu może być. Un nawet może być bez głowy. Grunt, aby miał maczejówki i ostrogi.

Kogo panu redaktoru więcy żal, tego od reformy rolny, czy tego od publiczny roboty? Pan może mi szmiało powiedzić do ucha... Jak? oni oba byli nam poczebni jak dwa dżury w mostu? Pan ma bardzo szmiałego poglądu. Ale ja sobi to samo miszlał.

Do czego nam reformy rolny? Reformy rolny z wielki i z mały własności zrobił już pan minister skarbu. On ich z obiwatele żemski zreformował na dżady. Każdemu jego portfel zamienił na torby. Uj, właśnie mi sze przypomina... Pan wi, że Bank Wileński puszcza tysząc dwieście majątków na bębena? Strach zastanowić sze, co teraz te obszarniki bedą zrobić ze sobą. Najlepi, gdyby oni sze zawiązali w organizacji wojskowy i zrobili marsz kadrówkowy, aby przed Belwederu zaszpiwać pierwszy brygady. Una sze nawet bardzo ładnie ryjmuje: My, dżady, od pirwszy brygady!

A z tym publicznym robotem, to także nima interesu. Czy pan już co kiedy wybudował bez forsy? Co po tytuły jak pusty szkatuły! Wistarczy, jeżeli rząd dla zamidlenia opinji publiczny postawi drewnianego domku. To jest także ulgi dla nędzy mieszkaniowy. Mały ulgi tylko. A wi pan redaktor, jak możnaby zrobić wielki ulgi? Niechby rząd wybudował obszerny dżekanówki. Taki na pare tyszęcy samych lepszych goszczów. Od szósty rangi w góry. Pan mi rozumi, nieprawda?

Na niedzielę.



Wycinanka dla grzecznych dzieci.

Dziada Polikarpa śpiewanie

Usprawiedliwiać czyny,
Pomysły, wnioski, plany...
Przytaczać ich przyczyny
I skutek przewidziany —

To nie jest sztuką wcale,
Bo niema nic bez „ale";
Dla tej lub owej racji
Potrzeba reparacji.

Gosposię pewną znałem,
Co sprzedawała mleko;
Stawała z swym nabiałem
Pod Miejską Bibljoteką.

Jak ona śrubowała
To, co na sprzedaż miała!
A każdą cen gradację
Umiała ubrać w rację:

„Do miasta mam daleko,
Więc miej pan to na względzie,
Że od dziś ser i mleko
Kosztować drożej będzie".

To znów:
„Podwyżka w cenie,
Bo było ocielenie".
W Wielkanoc, Świątki, żniwa...
Wciąż wyższą cenę śpiwa.

Podobnie i obniżki
Ciąć można do bezliku.
Choć wygłodzone kiszki
Tną marsza w urzędniku,

Dwanaście razy w roku
Wziąć można mu obroku:
Niech mu się co miesiąca
Jakowyś procent strąca!

Zacznijmyż tedy krzepko:
Wszak styczeń rok zaczyna;
By pensję obciąć źdźiebko,
Wyborna to przyczyna!

W następny miesiąc — luty
Ciąg dalszy będzie snuty;
Najkrótszy on z miesięcy —
Okroić można więcej!

I marzec też nastręcza
Powody obcinania:
On jak nadziei tęcza,
Że już się wiosna skłania.

Zaczyna kwiecień wschodzić,
Ten, co tak lubi zwodzić:
Niechże i w zwodne kwietnie
Coś niecoś się obetnie!

No — maj! Wiadomo: w maju
Już cieplej, mnogie święta...
A zresztą dla zwyczaju
Pensyjka znów obcięta...

Gdy ci tak, urzędniku,
Co miesiąc kęs odbierą,
To chyba w październiku
Dostaniesz gołe zero;

Będzie to szczęściem wielkiem,
Gdy wpłacą coś wekselkiem,
Na dzieci zaś i żony
Wystawią wam kupony.

— Głupotki! — ktoś mi powie —
— To chyba czyste kpiny!
A wszak w warszawskiej głowie
Początek tkwi przyczyny:

Tam przecież z tej mizerji
Pobory są w loterji;
Co piąty los wygrywa...
Prześwietna perspektywa! —

SZARADY ZAGADKI

Rozwiązanie zadania konikowego nr. 49.

Gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta.

Rozwiązanie szarady nr. 50.

Kar-me-li-ta.

Trafne rozwiązanie nadesłali:

Miejscowi: B. Urbaniak, G. Bocianówna, R. Maciejewski, W. Kukucki, A. Reck, J. Meger, L. Gąsiorowska, J. Gąsiorowski, B. Graczkowski, H. Bartoszówna, M. Rubaczewski, W. Niewitecki, H. Niewitecka, R. Niewitecki, T. Fafeńczykówna, L. Ziółkowska, **W. Duczyńska,** J. Bilski, M. Bilska, H. Iwicka, J. Jagielska, M. Maciejewska, H. Tykwińska, A. Malicka, M. Kulczycka, I. Śmigielska, T. Kukliński, W. Grylewiczówna, B. Wietrzychowska, M. Frajerówna, U. Wesołowski, G. Frajerówna, E. Frajer, F. Zalewski, E. Kreja, L. Rogoziński, K. Białecki, E. Fryderówna.

Zamiejscowi: A. Kozłowska — Kcynia, J. P. Hoppe — Janowo, St. Wysocki — Barcin.

Nagrodę w drodze losowania otrzymała Wanda Duczyńska — Bydgoszcz.

ZAGADKI.

Pseudo — algebra nr. 53.

Duże litery są skrótami wyrazów jednozgłoskowych, od których należy odjąć małe litery, a co zostanie złączyć w imię i nazwisko słynnego astronoma:

(A-ś) + (B-ń) + (C-e) + (B-ń) + (D-u) + (E-e) = ?

Znaczenie dużych liter:
A — zwierz drapieżny (zdrobniale)
B — zwierzę domowe
C — inaczej: „strofuje"
D — kraj w Ameryce południ.
E — grecka bogini zwycięstwa.

Składanka zgłoskowa nr. 54.

Z wyrazów, oznaczonych tłustym drukiem, a zawartych w podanych przysłowiach, wybrać po jednej zgłosce i ułożyć rymowane przysłowie:

1. **Czego** się Jaś nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał.
2. **Chorego** pytają, zdrowemu jeść dają.
3. Poznać **pana** po cholewach.
4. Ręka rękę myje, **noga** nogę wspiera.
5. Mądrej **głowie** dość dwie słowie.
6. Bieda, potrzeba — do **nauki** droga.
7. **Sowa** nie zrodzi sokoła.
8. Gdzie ogon **rządzi,** tam głowa błądzi.
9. Każdy młody, przestań na tem: Świat ci **kwiatem,** a kwiat światem.
10. Wójtowe **prosię** pogniewało się.
11. **Podług** stawu grobla.
12. Lepsza słomiana **zgoda** niż złoty proces.
13. Chcesz mieć pokój — dzierż miecz **w dłoni.**
14. To jest ozdoba, co się **podoba.**
15. Wart Pac **pałaca,** a pałac Paca.
16. **Porządek** pracę skraca.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Jutro w niedzielę, o godz. 10.30 odprawi się w kaplicy św. Florjana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych.

— **Tysiące cierpiących na reumatyzm i podagrę** odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie. Togal bowiem zwalcza te niedomagania, wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena zł 2,—. Nr. reg. 1364. (1186

— **Koncesjonowana wzorowa 6 kl. szkoła koeduk. Marji Régamey,** Cieszkowskiego 3, dla dzieci od 6—13 lat, w myśl nowej reformy szkolnej otwiera w początku nowego roku szkolnego IV i V kl. dla dzieci, które miały być przyjęte do I-ej klasy gimn., a tem samem przygotowuje do II-ej kl. gimn. Oprócz tego, z powodu wielkiej frekwencji dzieci, będą dwie klasy I wstępne. Lokal znacznie rozszerzony, kwalifik. personel nauczycielski zwiększony, konwersacja francuska we wszystkich klasach, a nauka języka francuskiego lub niemieckiego w starszych klasach. Doskonałe przygotowanie do gimnazjum. Liczba dzieci ściśle ograniczona. Dyrekcja przypomina, że w zeszłym roku z powodu wielkiego napływu dzieci, zmuszona była odmówić dużo dzieciom, przeto szybsze zgłoszenia są pożądane. Ceny od 15 zł mies. Informacje i zapisy codz. od 12—13.

— **Szkoła powszechna im. H. Dąbrowskiego** (na Szwederowie) zawiadamia, że zapisy dzieci do szkoły odbędą się w dniach 23, 24 i 25 bm. w godzinach od 9—13 i od 17—19 w kancelarji szkolnej. W oznaczonym czasie należy zgłosić wszystkich chłopców urodzonych w latach 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924 i 1925, zamieszkałych w rejonie tej szkoły, bez względu na to, czy dzieci uczęszczają już do tej czy innej szkoły powszechnej, prywatnej, czy średniej czy też mają dopiero rozpocząć naukę szkolną.

— **Zebranie koła rodzicielskiego przy szkole im. Konarskiego w Czyżkówku** odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 11.30 po nabożeństwie w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 159. Rodziców i opiekunów uprasza się o gremjalne przybycie. Na porządku dziennym m. in. wykład.

— **Bydgoska Izba Rzemieślnicza** komunikuje, że w Jugosławji istnieją reprezentanci, pragnący sprowadzić z Polski dewocjonalja i szaty liturgiczne. W związku z powyższem Izba uprasza przedsiębiorstwa, zainteresowane omawianym eksportem o niezwłoczne podanie szczegółowych danych co do cen, gatunków i rodzai wyrabianych artykułów.

— **Kierownictwa szkół im. św. Jana męskiej i żeńskiej** zawiadamiają, że zapisy dzieci, urodzonych w latach 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 192 4i 1925 i zamieszkałych w rejonie szkoły im. św. Jana, przyjmuje się w dn. 23, 24 i 25 maja br. w godz. od 9—13 i 17—19 w kancelarjach szkół. Należy zgłosić wszystkie dzieci bez względu na to, czy uczęszczają do szkoły tej lub innej, czy też jeszcze nauki w szkole nie pobierają. Przy zgłoszeniach dzieci nowowstępujących należy przedłożyć świadectwa urodzenia i szczepienia ospy.

Do obwodu szkoły św. Jana należą następujące ulice: Artyleryjska, Gen. Bema, Bocianowo, Chocimska, Cieszkowskiego, Gdańska (39 do końca i 30 do końca), Hetmańska, Św. Jańska, Kościuszki, Plac Kościuszki, Kopernika, Plac Kochanowskiego, Kaszubska, Mazowiecka (1—17, 2—16), Aleje Mickiewicza, Niemcewicza, Aleje Ossolińskich, Północna, Pomorska (44—72, 37—57), Paderewskiego, Świecka, Śniadeckich (1—11, 2—18), Szczecińska, Słowackiego, 20 Stycznia, Zacisze, Zamoyskiego.

Wyciąć! **Zachować!**

Rozkład jazdy kolejowej.

Ważny od 22 maja 1932 roku.

(Pociągi pospieszne oznaczne są tłustym drukiem).

ODJAZD
Z Bydgoszczy do:

Toruń—Warszawa: 2.26, 6.17, 8.15*, 13.01, **15.43,** 16.59**, **20.20*,** 20.26**, 22.30*, 23.42.
*) do Torunia.
**) do Kutna.

Tczew: 0.20*, 2.51, 5.50*, **8.46,** 10.45 **13.14,** 14.45*, 17.01, 19.35.
*) do Laskowic.

Gdynia: 0.05*, 17.31**.
*) od 29. VI. — 1. IX. 32 r.
**) do Kościerzyny.

Piła: 3.45¹, 8.05¹, 10.50*¹, 14.41¹, **16.38,** 17.40**, 19.47¹.
¹) w Nakle poł. do Więcborka i Chojnic.
*) do Kaczor.
**) do Nakła.

Brodnica: 5.10, 8.45*, 13.33*, 16.06, 21.00*.
*) do Chełmna.

Poznań (przez Inowrocław): 3.50, 6.25, 6.38°, 8.02*, 11.53**, 13.20*, 1604, 20.20*, **22.28.**
°) do Inowrocławia.
*) z przesiad. w Inowrocławiu.
**) od Inowrocławia poł. pociąg. pospiesznym.

Poznań (przez Wągrowiec): 5.05, 10.35, 14.43*, 18.17.
*) do Wągrowca.

Do Rynkowa: (w niedziele i święta od 22. V. — 11. IX. 32 r.) 16.00, 20.25.

Do Ostromecka: (w niedziele i święta od 22. V. — 11. IX. 32 r.) 18.25.

PRZYJAZD
Do Bydgoszczy z:

Warszawa—Toruń: 2.36, 7.44, 10.30**, 12.12*, **13.06,** 14.36, 16.20*, **16.31*,** 19.22**, 22.18.
*) z Torunia.
**) z Kutna.

Tczew: 2.06, 7.34, 9.39*, 11.33, 15,04*, **15.35,** 20.00, 22.09*, **22.20.**
*) z Laskowic.

Gdynia: 6.10* 7.55**.
*) od 30. VI. — 2. IX.
**) z Kościerzyny.

Piła: 5.42, 7.57¹, 12.11¹, 15.34*¹, 18.10, **20.15,** 20.44**.
¹) w Nakle poł. z Więcborka i Chojnic.
*) z Kaczor.
**) z Nakła.

Brodnica: 7.51, 10.12*, 15.32*, 19.10, 22.12*.
*) z Chełmna.

Poznań (przez Inowrocław): 2.19, 7.35°, **8.39,** 11.20*, 14.20*, 16.51**, 19.04, 22.50*, 23.49.
°) z Inowrocławia.
*) z przesiad. w Inowrocławiu.
**) do Inowrocławia pospieszny, od Inowrocławia zwykły.

Poznań (przez Wągrowiec): 7.38*, 11,42, 17.26, 22.17.
*) z Wągrowca.

Z Rynkowa: 16.27, 20.52.

Z Ostromecka: 19.52.

Kolejka Powiatowa.

Koronowo: (odjazd z dworca kolejki powiatowej): 8.15, 10.30*, 12.51** (do Wierzchucina), 14.00, 14,45*, 15.30¹ (do Wierzchucina), 16.15*, 17.57** (do Wierzchucina), 17.57**, 19.30*, 20.10, 23.30°.
*) do Smukały w niedziele i święta.
**) w środy i soboty.
¹) w niedziele, poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.
°) do Koronowa w niedziele i święta.

Z Koronowa: 7.34, 7.55 (z Wierzchucina)¹ 8.49**, 11.47*, 13.24, 13.51*, 16.03*, 18.41*, 19.22, 21.06*, 21.31°.
**) w środy i soboty.
*) ze Smukały w niedziele i święta.
°) z Koronowa w niedziele i święta.

Szkody wyrządzone przez ostatnią burzę.

„Kanjony" amerykańskie nad Brdą.

Płacz i lament małych rolników w Jachcicach.

(n) Po trzech upalnych dniach nastąpiło 18 bm. gwałtowne wyładowanie chmur naelektryzowanych. Burze przesunęły się na pewnej przestrzeni, jak zwykle dość wąskiej. Silne zakłócenie atmosfery ujawniło się piorunami, miejscami gradobiciem i ulewą tak gwałtowną, jakby się chmury oberwały. Burza o tyle była ciekawa, że nastąpiła w czasie największego upału

w godzinach południowych,

a nie dopiero nad wieczorem.

Podgórza na lewym brzegu Brdy pomiędzy Smukałą a Jachcicami zostały przez tę ulewę tak wyżłobione, że robią wrażenie słynnych „kanjonów" amerykańskich nad rzeką Colorado.

Potworzyły się głębokie jary o stromych zboczach.

Jeden z tych wąwozów ciągnie się od Smukalskiej drogi do tzw. Piasków. Drogi tegoż opuszczonego przedmieścia z wielkomiejska nazwane „ulicami" są pełne dziur i wyboi. Musieliśmy tęgo dawać „gazu", aby się naszym ciężkim wehikułem przez nie przedostać. Na niektórych polach wygląda smutnie.

Zasiewy całemi pasami są spłukane.

Zginęły: owies, saradela, u jednego rolnika droga lucerna. Kartofle też zniknęły — popłynęły Brdą, bądź też leżą na głęboko zamulonych polach, porozczucane jak łuski nabojów na jakiemś pobojowisku. Potężne wyrwy w ziemi robią wrażenie lejów od granatów. Znacznego będzie potrzeba wysiłku, zanim te przepastne szczeliny, pocięte kosą Cyklopa, znikną a ugory i piaskownie powrócą pod uprawę. Gospodarze przez trzy lata nic tu nie zbiorą. A tu żyć trzeba, egzekutorzy duszą za podatki... Ucierpieli w dolnych Jachcicach najwięcej mali rolnicy **Bernsdorfowie Juljusz i Wilhelm, Mir Witold, Steckmann i Skorupiński.** Niemałe straty poniósł **emerytowany starosta Geizler, osadnik z Wołynia, bo nietylko ma grunt teraz zupełnie bezwartościowy,** ale nawet wyniszczone kwiecie u szlachetnych gatunków drzewa owocowych w sadzie, obok swej skromnej rezydencji.

Naoczni świadkowie opowiadają:

— Chmury były białe, kłębiaste, naraz zrobiła się — w samo południe — straszna „ćma", niby mgławica i w czterech spustach gwałtownie lunęło i zaczął siekać grad. Zdawało się, że otworzyły się czeluście niebieskie... Deszcz musiał spaść z wielkiej wysokości, przechodząc przez grubą warstwę chmur, bo nie były to krople, ale całe strugi, walące z impetem...

Przy drodze stałe bryczka bez zaprzęgu. Zapadła się dwa metry w ziemię...

— Trzydzieści i pięć lat tu jestem „na swojem" i przechodziłem już różne burze, ale takiej nawałnicy jak żyję nie pamiętam, nie widziałem! — opowiada stary Bernsdorf, oprowadzając nas zmarkocony po swych ogołoconych polach i „plaży" nad rzeką, która jeszcze wczoraj była łąką — z soczystą, zieloną trawą.

— Przecie muł to rzecz bardzo pożyteczna! — pola staną się urodzajniejsze?! — pocieszamy poszkodowanych.

— O, nie! Ten muł to jeno piach lotny; gdyby naniosło iłu (gliny), to co innego...



Tak wyglądają nadbrdziańskie „kanjony".



Zamulone i rozszarpane pola jachcickie.

Tor kolejowy pod Mogilnem podmyty.

Przerwa w komunikacji między Poznaniem a Inowrocławiem.

Z Mogilna donoszą, iż w tym samym dniu co w Bydgoszczy, może jaką godzinę później, **oberwała się chmura niedaleko stacji kolejowej Mogilno.** Chlusnął naraz taki potop wody, że tor kolejowy został podmyty **i musiano wstrzymać ruch na szlaku Poznań—Inowrocław na blisko 2 godziny.**

Na miejsce katastrofy żywiołowej zjechały pociągi ratunkowe i kolumny robotników z nadzoru toru. Pasażerowie pociągów osobowych musieli tutaj przesiadać. Po dwóch godzinach przepuszczono pierwszy pociąg bocznicą.

Przy szosie prowadzącej z Mogilna do Barcina zalane zostały wodą deszczową stare osady kolonistów niemieckich. Rowy nie mogły odprowadzić wezbranych wód.

Strzelnica w Pakości 2 metry we wodzie.

Nawiedziła burza także i miasto Pakość. Przez całą godzinę (od 5—6 po południu) padał deszcz z gradem. Ulewa wyrządziła poważne szkody. Strzelnica Bractwa Kurkowego, leżąca w dole została **na dwa metry zalana,** a silny prąd wody **powyrywał drzewa z korzeniami** i podmywał burty. Ulice i chodniki były w paru miejscach do wysokości pół metra zalane. Również na nisko leżących łąkach zebrało się dużo wody. **Pola z zasiewami zostały pozmywane.**

Straż pożarna przyszła z pomocą i wypompowała wodę z strzelnicy i sklepów.

Ku uwadze kupcom kolonjalnym.

Od dnia 15 maja obowiązuje nowy wykaz **artykułów spożywczych pierwszej potrzeby,** do których ma zastosowanie **1% stawka podatku obrotowego** przy drobnej i detalicznej sprzedaży. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wykaz obejmuje także produkty spożywcze **pochodzenia zagranicznego.**

Nowy wykaz zawiera następujące artykuły:

1. Zboże, ziemiopłody oraz jadalne produkty spożywcze;

a) pochodzenia krajowego: mąkę, pieczywo, kaszę, sól, cukier, nabiał, namiastki kawy, mięso i **drób** z wyjątkiem dziczyzny, tłuszcze i oleje jadalne, roślinne i zwierzęce, wyroby masarskie, **owoce, marmelady,** miód pszczelny, grzyby świeże i suszone, drożdże, esencja octowa, ocet, makaron i wermiszel, jarzyny oraz **ryby** żywe, śnięte i wędzone;

b) pochodzenia zagranicznego: **kawa, herbata, cytryny, pieprz.**

2. Śledzie solone, wędzone, opiekane i marynowane tak krajowe, jak i **zagraniczne.** Ż.

Motocyklista najechał na rowerzystę.

Wiadomą już jest rzeczą, że niektórzy zapaleni, albo raczej zwarjowani motocykliści uważają ulice za teren wyścigowy, harcując po nich bez żadnego opamiętania. Patrząc na takiego puszczającego się z wiatrem w zawody „bohatera", włosy na głowie stają, że lada chwila kark skręci sobie, albo komu. To też nic dziwnego, że mamy tak częste wypadki.

Dnia 19 bm. w godzinach popołudniowych taki szalony jeździec najechał na ul. Gdańskiej na rowerzystę p. Henryka Kołaczkowskiego, zamieszkałego przy ul. Kaszubskiej 11, dając mu takiego szturchańca, że rowerzysta podskoczył, jak piłka na swym rumaku. Szczęściem, że nikomu tym razem nic się nie stało, ale z roweru zrobiła się ósemka. Nazwiska motocyklisty nie stwierdzono.

— Majówka Młodych Drogerzystów. W dniu jutrzejszym urządzają Młodzi Drogerzyści majówkę do Prądów. Zbiórka na Placu Teatralnym rano o godz. 5.30. Organizatorzy przygotowali dla uczestników wycieczki wiele niespodzianek, wobec tego spodziewać się należy, że nietylko członkowie, lecz również liczne grono sympatyków na wycieczkę podąży.

— Wyjaśnienie. W zamieszczonej w czwartkowym numerze naszego pisma notatce o kradzieży dokonanej rzekomo na szkodę p. Wiktora Kurdelskiego zaszła pomyłka. Kradzież dokonaną została nie na szkodę p. Kurdelskiego, ale na szkodę **p. Wiktora Barbarskiego,** w jego mieszkaniu przy ul. Dworcowej 14.

Swojskie uty.

IV.

Choć lśni cudnie, cudnie dźwięczy
Kruszec — niekoniecznie złoty;
Znawca płocho nie zaręczy,
Chociaż kruszec lśni i dźwięczy.

Rosa z brylantami tęczy
Cenna... chyba dla idjoty;
Choć lśni cudnie, cudnie dźwięczy.
Kruszec — niekoniecznie złoty.

Kr. Stasicki.

Sokół żeński.

Jutro, w niedzielę, wycieczka do Jasińca. Zbiórka o godz. 7-ej przed kościołem ksks. Misjonarzy na Bielawkach. Po Mszy św. wymarsz wszystkich członkiń drużyny ćwiczącej i młodzieży oddziałów I i II. Udział jak najliczniejszy bardzo pożądany.

—:—

Odpust w kościele św. Trójcy.

W niedzielę, 22 bm. przypada w kościele św. Trójcy odpust św. Trójcy. W sobotę 21 bm. o 7-ej wiecz. uroczyste nieszpory z procesją.

Porządek nabożeństw w dzień odpustu jest następujący:

o godz. 7-ej cicha msza św.,
o godz. 7.30 wystawienie Najśw. Sakramentu,
o godz. 8-ej cicha msza św.,
o godz. 9-ej msza św. z kazaniem dla dzieci,
o godz. 10-ej suma z kazaniem i procesją,
o godz. 12-ej cicha msza św. z kazaniem.
o godz. 15-ej nieszpory z procesją.

Okazja do spowiedzi św. w sobotę od godz. 5-ej po pol. i o godz. 8-ej wiecz.

—o—

— Kursy kroju męskiego i damskiego w Inowrocławiu, Rynek 13 zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego polecamy uwadze naszych Czytelników. Dyrektorem tych kursów jest mistrz krawiecki, instruktor Państw. Szkół Zawodowych w Inowrocławiu i w Toruniu p. Fr. Wesołowski. Absolwenci po ukończeniu kursów otrzymują świadectwo według wzoru zatwierdzonego przez M. W. R. i O. P. Najwłaściwszą drogą wiodącą do dobrobytu — to odpowiednie wykształcenie nowych szeregów dobrych rzemieślników. Jedynie doskonałe rzemiosło zabezpieczy nas przed zalewem obcej tandety.

— Wpisy do 6-klasowej szkoły przygotowawczej TNSW. Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych w Bydgoszczy (TNSW) przenosi swoją szkołę przygotowawczą od wakacyj do śródmieścia. Zgodnie z nową ustawą o ustroju szkolnictwa szkoła przygotowawcza TNSW. dzielić się będzie na 2 szczeble: a) niższy od I—IV klasy dla dzieci od 6 wzgl. 7 roku życia, b) wyższy od V—VI klasy, **odpowiadaąjce I i II klasie gimnazjalnej.** Wpisy kandydatów (chłopców i dziewcząt) do wszystkich pow. klas rozpoczną się w przyszłym tygodniu, o czem P. T. Rodziców zawiadomi się osobnym komunikatem. Gimnazjum TNSW. pozostanie w dawnej siedzibie, t. j. przy ul. Kujawskiej 4, tel. 17-29.

—:—

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnieniu 1-szej klasy 25-ej polskiej loterji państwowej wylosowano numery następujące:

30.000 zł. Nr. 106156.
15.000 zł. Nr. 69661.
1.000 zł. Nr. 66943 159489.
500 zł. Nr. 11407 64077.
400 zł. Nr. 19520 53972 94082 111302 142768.
250 zł. Nr. 627 958 4415 18759 27839 29993 37445. ąbgkńąbą 29993 37445 42949 72931 75725 93721 107634 118883 138733 147565.
200 zł. Nr. 19477 35293 58798 69231 77738 97714 98929 107111 123432 139948 153952.
150 zł. Nr. 70 374 5486 6946 9459 13405 16104 16173 16500 25572 29456 31494 34368 50285 62299 65164 73308 74422 75013 77414 77676 79465 80651 82314 82841 84451 84789 86626 87928 91021 93656 94098 94266 101298 110807 119376 121184 126381 127850 128254 133502 134239 134269 134494 139544 141159 147883.
Premja 1.000 zł. + 500 zł na Nr. 40781.
Premja 1.000 zł + 150 zł na Nr. 141651.
Premje 1.000 zł + 100 zł na Nr.: 35804 14355 51805 88847 82332 54989 12847 87852 68927 27931 76649 14099 39107 77179 33842 41936 73861 81524 76601 59003 42698 35823 69568 157523 127863 157940 150061 126974 103617 127607 96816 155693 128878 123531 110561 95289 150232 93939.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Obniżenie kar za zwłokę

od zaległych należności na rzecz Skarbu Państwa, powstałych w związku z przebudową ustroju rolnego

W nr. 39 Dziennika Ustaw z dnia 11 maja br. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów obniżające do pół procent miesięcznie kary za zwłokę, pobierane od należności i opłat na rzecz Skarbu Państwa w związku z przebudową ustroju rolnego.

(Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1932 r. Dz. U. R. P. nr. 39, poz. 404).

Wielki pożar na Wileńszczyźnie.

Wilno, 20. 5. PAT. W miasteczku Szarkowszczyzna powiatu dziśnieńskiego wczoraj w nocy wybuchł pożar, który strawił 37 domów mieszkalnych i 78 budynków gospodarskich. Straty wynoszą około 150.000 zł. Pożar powstał przy budowie nowego gmachu szkolnego. W czasie akcji ratunkowej oparzone zostały 4 osoby.

Zbrodnia rodzi zbrodnię.

Dwukrotni mordercy aresztowani.

Wilno, 20. 5. PAT. W roku 1920 w czasie **inwazji bolszewickiej,** gdy oddziały polskie cofały się, **dwaj żołnierze,** chcąc dotrzeć do swych oddziałów, zażądali od właścicieli zaścianka pod Oszmianami koni. Właściciele ci, bracia Józef i Aleksander Tarnakowicze zdemoralizowani bliskością czerwonej armji, żołnierzy tych **zamordowali i pochowali w nocy.** Zbrodnia uszłaby bezkarnie, lecz wiedział o niej sąsiad Tarnakowiczów, który niedawno podczas kłótni groził im, że ich oskarży przed władzami. W kilka dni później sąsiad ów został **skrytobójczo zamordowany.** Świadkiem tego drugiego mordu był pasierb Tarnakowicza — Konopienko. Chłopiec zdradził swego ojczyma, którego wraz z bratem aresztowano. Proces odbędzie się w tych dniach przed wileńskim sądem okręgowym.

Fabryka protez inwalidzkich otwarta.

Warszawa, 20. 5. PAT. W dniu wczorajszym odbyło się przy ul. Kujawskiej uroczyste otwarcie **centralnej fabryki protez dla inwalidów wojennych,** wybudowanej przez ogólno-państwowy związek kas chorych z inicjatywy i przy poparciu Ministerstwa Pracy i Op. Społ.

Koniec „George Philipart“.

Aden, PAT. „George Philipart“ unoszony był na falach od chwili, gdy ogarnął go pożar **do dnia dzisiejszego w odległości 145 mil na północno-wschód od przylądka Gwardaphui.** Dziś statek **zatonął, strawiony pożarem.** Holownik ratowniczy, który do chwili zatonięcia statku znajdował się w jego pobliżu **nie mógł ani na chwilę podpłynąć do płonącego okrętu z powodu żaru nie do zniesienia.**

Hindusi wyrzynają się w Bombaju

Bombaj. (PAT.) W wyniku nowych zajść, dziś rano **zabitych i rannych zostało 15 osób.** Pomimo to **spokój zdaje się będzie przywrócony.**

Lot kobiecy przez Atlantyk.

Hasbrouch Heights (Stan New Jersey), 20. 5. PAT. **Amalja Eahart, która w r. 1928 odbyła jako pasażerka lot przez Atlantyk, wystartowała z lotniska Taterboron o godz. 19.15 według Greenwich z zamiarem dokonania pierwszego kobiecego lotu przez Atlantyk.**

— **Jeszcze ze zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych.** W sprawozdaniu naszem z drugiego dnia obrad Stow. Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zaszły pewne nieścisłości, a mianowicie odnośnie do referatu p. Jastrzębskiego z Warszawy zamiast „wszystkie nowe obcięcia pensyj to bezprawie“ brzmieć ma „wszystkie nowe obcięcia pensyj uniemożliwiały nam bytowanie na ludzkim poziomie“. Pozatem uchwalono obniżyć składki do 3 zł. miesięcznie.

— **Kradzież podczas kąpieli.** Jak niebezpiecznie jest zabierać ze sobą do kąpieli pieniądze, dowodzi fakt, że p. Janinie Szmyt, zamieszkałej przy ulicy Jasnej 28, jakaś nieznana sprawczyni wyciągnęła z torebki, w czasie kąpieli w Miejskiej Kasie Chorych, 20 zł gotówki.

PRZEOCZENIE.

— Halo, kelner; dotąd podawano mi zawsze dwa kawałki mięsa, dziś dostałem tylko jeden.

— Bardzo przepraszam, to wina kucharki, która znów zapomniała, ten kawałek na dwa podzielić.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Do mieszkania p. Stanisławy Lesińskiej, zamieszkałej przy ulicy Ogrodowej 15, zakradł się nieznany złodziej i zabrał jej różne rzeczy.

— **Znalezione klucze.** W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego ul. Grodzka 25 złożono 7 kluczy znalezionych. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie pokój nr. 13.

— **Czyj wózek?** W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego przy ul. Grodzkiej 25 zgłoszono znalezienie wózka ręcznego. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie pokój nr. 13.

— **Ujęto:** 2 osoby za żebractwo, 2 za podpalenie i 2 za opilstwo.

ZE SPORTU.

Ciekawe zawody.

W niedzielę, 22 bm. odbędą się ciekawe zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy C pomiędzy I dr. K. S. Legja a I dr. K. S. Iron. Powyższe zawody odbędą się na boisku Legji w Jachcicach o godz. 15-ej. Przedmecz o godzinie 13-ej.

PIŁKA NOŻNA.
I. „Goplanja“ — I. „Astorja“.

Drugą rundę o lepsze miejsce w tabeli mistrzostw pomorskiej „A“ klasy, rozpoczynają wspomniane kluby w niedzielę dn. 22 bm. o godz. 14,30 na boisku „Sparty“ za warsztatami kolejowemi. Jako zeszłoroczni faworyci starać się tym razem będą oba kluby usadowić na czołowem miejscu w tabeli — zatem i mecz będzie ciekawy.

K. S. Unja (Solec Kuj.) — OPN. Sokół V.

W niedzielę, dnia 22 bm. odbędą się ciekawe zawody w piłkę nożną pomiędzy wyżej wspomnianemi klubami i mistrzostwo klasy C. Zawody te warto zobaczyć, gdyż drużyna „Unji“ (Solec) występuje po raz pierwszy w Bydgoszczy w obecnym sezonie i w odmłodzonym składzie. Drużyna Sokoła V, która zawsze zadowoliła swoich sympatyków, napewno będzie się starała mecz ten wygrać. Zawody te odbędą się na pięknie położonem boisku im. Świtały przy 6-ej śluzie. Wstęp dla wszystkich 30 groszy. Zawody II drużyn o godz. 13 po poł.

Z ruchu towarzystw.

Sokół V. oddział żeński. W niedzielę 22. bm. wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o g. 13 przed Kleinertem.

Klub Sportowy S. P. D. Dnia 24. bm. o g. 20 zebranie plenarne w szkole. Ważne sprawy.

S. M. P. „Gwiazda“ przy par. M. B. N. P. obchodzi w niedzielę 22. bm. „Święto druhen“. Zbiórka w Domu Katolickim o g. 8. W czasie akademji referat p. prof. Czarlińskiej.

O. P. N. „Gwiazda“. Dziś w sobotę o g. 20 schadzka I. i III. druż.

Tow. śpiewu Św. Wojciecha. Dnia 22. bm. majówka. Zbiórka o g. 6 rano przy Państw. Szkole Przem.

Towarzystwo Włościcieli Domów przy ul. Zduny 9. Miesięczne zebranie dnia 23. bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej na które zaprasza wszystkich członków b. Zw. Właśc. Nier. przy ul. Długiej.

Sodalicja Pań Miejskich. Zebranie wraz z przyjęciem aspirantek do Sodalicji dnia 24. bm. o godz. 8 rano u św. Florjana.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. W niedzielę 22. bm. wycieczka do Jasińca. Zbiórka o 6 na placu Piastowskim. Instrumenty muzyczne zabrać. Sympatycy mile widziani.

Stow. Absolwentów Liceum Handlowego. Zebranie w dniu 23. bm. o godz. 19 w Liceum Handlowym. Sprawa wieczorku.

O. P. N. „Orzeł“. Poszukujemy przeciwników dla I. drużyny. Zgłoszenia przyjmuje Jan Domeracki, ul. Grunwaldzka 83.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zebranie czynnych członkiń 31. bm. o godz. 18,30 w szałasie nad Brdą. Ważne sprawy. Komplet konieczny.

„Odrodzenie“. Chór śpiewa w niedzielę na mszy św. o g. 10 w kościele św. Winc. a Paulo.

Związek Pracowników Kupieckich. Nadzwyczajne walne zebranie w środę, 8 czerwca, o godz. 20.30 w Resursie Kupieckiej, **na które** przybędzie prezes Związku kol. Cofta.

Sokół III. W niedzielę wycieczka do Smukały. Druhowie zbiorą się o 5-ej rano przy torze kolejowym na ul. Gdańskiej, druhny o 6.45 przy ul. Kordeckiego róg Św. Trójcy. Młodzież o 6.45 kościół Szwederowo.

Kat. Tow. Robotników Polsk. par. Najśw. Serca Pana Jezusa. Zebranie w niedzielę, 22 bm. o 4-ej w Kasynie Kolejowem przy ul. Zygm. Augusta.

Okręg S. M. P. męski. Miesięczne zebranie zarządów w poniedziałek, 23 bm. o 19.30 w salce przy kościele św. Trójcy.

SMP. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. W niedzielę, 22 bm. majówka. Zbiórka przed kościołem o 5-ej rano.

K. S. Polonja. Wyjazd drużyny piłkarskiej do Starogardu w niedzielę, o 7-ej rano z przed Resursy Kupieckiej.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz—Szwederowo. Zebranie zarządu w sobotę 21 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kołodzieja.

SMP. „Gwiazda“. Dziś w sobotę o godz. 18.30 schadzka lekkoatletów w ognisku.

Tow. Czeladzi Katol. Majówka w niedzielę, 22 bm. nad śluzy do restauracji p. Szylskiego, dawn. Kindermann. Zbiórka o godz. 4.30 przy restauracji p. Sikorskiego, ul. Grunwaldzka.

Bydg. Okręg Tow. Kobiet Katolickich. Zebranie kwartalne wszystkich zarządów Tow. Kobiet Pracujących w poniedziałek, 23 bm. o godz. 20-ej w Domu Katolickim przy Farze.

Bydg. Związek właścicieli nieruchomości przy ul. Długiej zawiadamia swych członków, że nastąpiła fuzja obu związków właścicieli nieruchomości w Bydgoszczy. Zebranie plenarne tegoż towarzystwa odbędzie się w poniedziałek, 23-go bm. o godz. 19-ej w sali Resursy Kupieckiej.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 maja 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 37 % P.
8% oblig. m. Poznania z 1926 r. 92% +
8% listy zastawne Zach. Polsk. Tow. Kred. Miejsk. w Poznaniu 85% P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 58—60% O
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 27¾% P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 13,75 P.

Tendencja utrzymana.

Bank Polski płacił w dniu 21 bm. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funty szterlingów	32,49
franki szwajcarskie	173,77
franki francuskie	35,—
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	174,17
liry włoskie	45,62
korony czeskie	26,22

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20. 5. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	28,50— 28,75
Pszenica	29,75— 30,00
Jęczmień przemiałowy	21,75— 22,57
Jęczmień browarowy	24,50— 25,00
Owies nowy	22,50— 23,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	42,25— 43,25
Mąka pszenna 65% wł. worki	44,25— 46,25
Otręby żytnie	17,75— 17,50
Otręby pszenne	16,00— 17,00
Otręby pszenne (grube)	17,00— 18,00
Rzepak	00,00— 00,00
Gorczyca	00,00— 00,00
Groch Victoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	32,00— 36,00
Łubin niebieski	11,00— 12,00
Łubin żółty	14,00— 15,00
Makuch lniany 36—38%	25,00— 27,00
Makuch rzepakowy 36—38%	18,00— 19,00
Makuch słonecznik 46—48%	18,00— 19,00

Tendencja spokojna.

Giełda warszawska

z dnia 20 maja 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	32,00	
4-proc. poż. inwest.	88,25	88,00
5-proc. poż. konw.	37,75	
4% poż. dolarowa	46,50	46,25
6-proc. poż. dol.	52,50	
7-proc. poż. stabil.	46,52—57,00	

Akcje w złotych:

Bank Polski	070,00	071,00

Tendencja utrzymana.

Stan pogody.

Możliwość burz i przelotnych opadów istnieje w dalszym ciągu wobec upałów **(ponad 30 stopni)** i wiatrów południowo-zachodnich w górnych strefach.

Obfite deszcze spadły w Zakopanem i koło Mołodeczna (na kresach).

Stan wody w Wiśle dnia 21 maja.

Zawichost 1.35, Płock 1.21, Fordon 1.58, Grudziądz 1.75, Piekło 1.36, Warszawa 1.39, Toruń 1.52, Chełmno 1.48, Korzeniewo 2.01, Tczew 1.47.

Komunikat Zw. Kupców Podróżujących w Bydgoszczy.

Niejednokrotnie słyszy się narzekania ze strony samodzielnych kupców, że **powojenny kupiec podróżujący** nie odpowiada całkowicie wymaganiom swego zawodu i nie dorósł tym przedwojennym „szykownym“ panom, z dumą nazywającym się przedstawicielami handlowymi.

Zmuszeni jesteśmy stanąć w obronie tych wszystkich kupców, którzy siłą faktu byli zmuszeni do nazywania siebie pośrednikami handlowymi. Znamy setki takich wypadków, że winę w lwiej części ponoszą firmy, angażujące **siły niefachowe,** które nie znają swych odbiorców.

Wreszcie ze smutkiem stwierdzamy, że były wypadki, kiedy pracodawca dawał pliki protestów swemu zastępcy, by ten skasował sobie na koszta podróży. Siłą rzeczy, jeżeli zabraknie w podróży pieniędzy, to dany zastępca zmuszony jest naruszyć zainkasowaną kwotę, przez co znowu automatycznie dokonuje sprzeniewierzenia i staje się niesumiennym pracownikiem. Czy otrzymane w wielu wypadkach 50 zł na 6 dni podróży może wystarczyć? Na pewno nie!

W konsekwencji dochodzimy do wniosku, że każdy zastępca firmy winien być **należycie opłacany,** by móc godnie reprezentować swoją firmę, a będzie mniej skarg w sądzie kupieckim, a więcej uczciwych przedstawicieli handlowych.

Tak wydajny jest Persil!



Jedną paczkę Persilu bierze się na trzy wiadra, rozpuszczając zawartość bez domieszek w zimnej wodzie. Bieliznę gotuje się tylko przez 15 minut, płócząc w ciepłej a następnie w zimnej wodzie. — Kto raz prać będzie w ten sposób, nie postąpi nigdy inaczej. Świetny wynik przekona każdego.



Co Persil to Persil

9707

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE!



GRUŹLICA PŁUC, SUCHOTY, KASZEL, SUCHY KASZEL, KASZEL ŚLUZOWY, NOCNE POTY, KATAR OSKRZELI, KATAR KRTANI, ZAFLEGMIENIE, KRWOTOK GWAŁTOWNY, KRWIOPLUCIE, CIĘŻKOŚĆ, RZĘŻENIE ASTMATYCZNE, KŁUCIE W BOKU i t. d.

są uleczalne. Już tysiące osób zostało wyleczonych. — Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY“

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. - Mój adres: **GEORG FULGNER, Berlin — Neukölln, Ringbahnstrasse 24, Oddział 531.** (9706



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

POSADZKĘ PARKIETOWĄ

wyborowej jakości, absolutnie suchą, z fachowem układaniem pod gwarancją dostarcza

Reprezentant na Bydgoszcz **T. Baranowski** Konarskiego 2, tel. 302.

Fabryka Parkietu Inż. G. Chojnacki Sp. z o. p. Reda-Pomorze. 4381

Wielka nagroda

Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem wielkiej nagrody **rozmaite towary.** Każdy czytelnik może otrzymać

zupełnie bezpłatnie

(podług naszych warunków) **premję** w postaci kamgarnu na ubranie, kostjumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, kołdry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne **przedmioty wartościowe,** jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

B - z p - a - y - n - e - a k - ł - cz -

Kreski należy zastąpić literami, aby otrzymać powszechnie znane przysłowie. Udział w konkursie dla otrzymania nagrody jest **bezpłatny. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone.** Rozwiązanie prosimy nam przysłać w liście, lub na zwykłej pocztówce z podaniem dokładnego adresu, na co W. P. otrzyma szczegóły i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych. (9699

Polska Samopomoc Włókiennicza
Łódź 5, skrz. poczt. 7. Oddz. 12.

OGNIE

sztuczne i bengalskie, pochodnie, lampiony, girlandy pap. i t. d. do uświetniania obchodów weselnych, imienin., jubileuszowych, zabaw itp. dostarcza specjalista od 40 lat.

B. E. ŚNIEGOCKI - POZNAŃ

Ratajczaka 2 — P. K. O. nr. 213 134.

Cennik bogato ilustrowany 0,30 zł, które zwracam przy pierwszym zamówieniu. (9840



Pianina

pierwszorzędnej jakości poleca tanio (5309

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin
Bydgoszcz
ulica Śniadeckich 2.
Grudziądz, ul. Groblowa 2.
Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Ważne dla P. P. Kupców!!!

Firma **M. Żytnicki“, Łódź** wysyła bezpłatnie cenniki oraz kolekcje na wszelkie artykuły pończosznicze po cenach ściśle fabrycznych. Prosimy adresować: Firma **M. Żytnicki, Łódź, ul. Nowomiejska 17.** (9718

Ratunek jest.

Używajcie Bals. na włosy **Mag. Farm. W. Paździerskiego.**

„Mag“ Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów.

„Mag“ Nr. 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę. Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfum. Fabr. skład

„Pharmachemja“
Bydgoszcz. (7779



„Własna osada“

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%.

„HACEGE“ Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk, Hausaplatz 2b.**

Informacyj udziela: A. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47 obok Fabryki Obuwia „Standard“ nad starym Kanałem.

Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2278

DOSTARCZAMY (9871

niezależnie od syndykatu
PAPĘ DACHOWĄ, SMOŁĘ i t. d.

BRACIA SCHLIEPER

Fabryka Papy Dachowej i Destylac'a Smoły
Hurtownia materjałów budowlanych

Tel. 306 BYDGOSZCZ Tel. 361

Place budowlane

z posesji Czerwonego Krzyża, Bydgoszcz - Wilczak, ul. Jary, blisko tramwaju sprzedaje się tanio przy dogodnej spłacie. Zgłoszenia **ul. Kołłątaja nr. 10, m. 3,** godz. 3—6. tel. 16-92. (5983

Motor

trójfazowy

5—5 PS. kupią (9714

Bracia Schlieper
ul. Gdańska nr. 140.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Hafty-mereżki
tylko ręczne oraz monogramy wykonuję solidnie i tanio ul. Długa 15, II piętro. (6180

Kupujcie
rowery marki Juwel. Juwel rowery są najlepsze, 150—220 zł. nośność ramy 8 centr., 5 letnia gwarancja. Wytwórnia rowerów Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 35. (9746

Wszelkie
artykuły sportowe, rakiety, piłki tenisowe, siatki do siatkówki, piłki siatkowe, koszykowe, football, pantofle lekkoatletyczne poleca Dom Sportowy, Długa 25, tel. 948. (9795

Rowery
wielki wybór, ceny fabryczne, poleca nowootwarty skład rowerów F. Bork, Bydgoszcz, Kościelna 18. Uskuteczniam reperacje fachowo, części zapasowe na składzie. 9812

Ostrzę (9787
brzytwy, nożyczki, sztance wykonuje rysunkowo Świtalski, Poznańska 11.

SPRZEDAŻE

Skład
kolonjalny, mieszkanie, z powodu wyjazdu tanio sprzedam byle zaraz. Wiad. filja Dzien. (9806

Place
budowlane na sprzedaż. Kossaka 29. (9797

Z powodu
śmierci sprzedam zaprowadzony skład papieru w centrum miasta. Mostowa 5. (9782

Dom
ogrodem sprzedam lub zamienię, także w mniejszem mieście. Bielicka nr. 32. (9820

Domek (9814
2 morgi ziemi, ogród owocowy, dochód mies. 180 zł., sprzedam bardzo tanio, wpłata 10.000 zł. Właściciel, Grodzka 2.

Place
budowlane korzystne. Chołoniewskiego 46. (9790

Restauracja
narożnikowa dobrze prosperująca, powodu choroby do oddania. Of. „K. 333“ Dzien. (9666

Plac
budowlany sprzedam tanio. Lenartowicza 36. (9766

Plac
budowlany sprzedam. Kossaka 62. (9786

Okazja!
Bufet, kredens, sprzedam tanio. Kujawska 75. (9776

Drut (9809
kolczasty, tragarze, blachę różne żelazo użytkowe tanio. Składnica Starego Żelaza, Marsz. Focha 34.

Opony (5989
dętki samochodowe, samochód „Berlet“ bez remontu sprzedam. Sienkiewicza 40.

Wóz
tanio na sprzedaż, ul. Sieradzka 14. (9778

Fryzjerski
salon damsko-męski z mieszkaniem sprzedam. Zgłoszenia Dzien. Bydg. pod „Solidny F“. 9791

Radjo
odbiornik, 4 lampkowy (ekran) i czterobieg. głośnik. Kordeckiego 27, part. prawo. (9745

Trzcina
sufitowa na sprzedaż, warsztat ulica Stroma 35, mieszkanie Konopna 3. Kreutz. (9777

Lodownia
centryfuga nowa. Cieszkowskiego 8, m. 2. (6007

Stół (5988
okrągły na 12 osób z krzesłami skórą obciąganemi, łóżka żelazne, biurko, lodówkę, szafę, gramofon, piauino, stoły różne sprzedam tanio. Sienkiewicza 40.

Motocykl
sprzedam tanio ul. Gdańska 69. 9792

NAUKA

Kursy
handlowe. Marszałka Focha 10, m. 8. (9781

POSADY WOLNE

Potrzebny
czeladnik szewcki na lepszą męską, damską robotę. Grunwaldzka 77. (9804

Uczennica
do szycia potrzebna. Długa 22, I lewo. (9815

Potrzebna
zaraz młoda panienka do obsługi gości w restauracji. Zgł. z fotografją, znaczkiem na odpowiedź. Szczukowski, Nowe (Pomorze), Gdańska 26. (9701

Uczennice
tylko z dobrej rodziny do kuchni potrzebne. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (6013

Dziewczę
potrzebne do obsługi. Kołłątaja 6, m. 8. (6004

Prasowaczki
tylko zdolne na sztywną bieliznę potrzebne. Zgłoszenia Śląska 6, m. 9. (9852

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba
znająca się na gospodarstwie domowem może takowe prowadzić samodzielnie. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Gospodyni“ do Dz. B. (9769

Dochodząca
gospodyni, kucharka poszukuje zajęcia. Of. Dz. „Dochodząca“. (9779

Urzędnik
gospodarczy, 12 lat w ostatniej posadzie na osobnym majątku, zamiłowany gospodarz, szuka posady od 1. 7. jako samotny lub z rodziną. Oferty Dziennik Bydgoski „F. 100“. (9736

Rzetelna
dziewczyna poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej. Of. pod „M“. (9793

DZIERŻAWY

Garaże
oraz stajnie dla koni do wynajęcia. Ugory 56. (9623

POKOJE

Pokoje
dwa próżne, blisko dworca wynajmę. Wiadomość filja Dz. (6006

Pokój
Długa 49, II. (9811

RÓŻNE

Spólnika(czkę)
poszukuję do dobrze zaprowadzonego interesu, największy zysk w sezonie. Gotówki 2000 do 3000 zł, dam zabezpieczenie. Of. do Dzien. Bydg. pod „2“. 9818

Portfel
zawierający ważne osobiste dokumenty, zaginiony 16 bm., proszę oddać w red. Dzien. Bydg. Badziński, Lubelska 4. (9846

Obwieszczenie.

W sobotę, dnia 28 maja 1932 o godzinie 3-ciej popołudniu w kancelarji Magistratu zostanie wydzierżawiona za gotówkę najwięcej dającemu

2 klm. długa aleja czereśniowa.

Warunki dzierżawy będą podane w terminie licytacji. Zamiejscowi są dopuszczeni do wydzierżawienia.

Gąsawa, pow. Żnin, dnia 20 maja 1932.

Magistrat

9842) (—) **W. Jamroży**,burmistrz.

Tegoroczna sprzedaż traw
na łąkach Majętności Łabiszyńskiej

odbędzie się przez licytacje za gotówkę **w Olympinie u p. Krzeszewskiego**

w poniedziałek, dnia 6 czerwca rb.
w wtorek dnia 7 czerwca rb.

Sprzedawane będą trawy na łąkach:
Łabiszyńskie rozm.: II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX i X.
Wspólne rozm.: I, II, III, IV, V i VI.
Stawiska.

Początek zawsze o godziny 10-tej rano.
Łabiszyn, dnia 20 maja 1932 roku. (9826

Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej.

Uwaga. Niniejszem podajemy do wiadomości iż **z dniem 23 maja otwieramy**

warsztat precyzyjno - mechaniczny

Wykonywać będziemy wszelkie reperacje w zakres mechaniki wchodzące (maszyny do pisania, szycia, patefony it. d.). Staraniem naszem będzie fachową, sumienną pracą, oraz niskiemi cenami zadowolić Szan klientelę. **Masiak-Manikowski** Bydgoszcz, Kościuszki 41, tel. 1416. (9817

CEGŁĘ
z najlepszej gliny 9863)

dobrze wypaloną dostarcza z nowej produkcji punktualnie i stale począwszy od 30 maja. Zamówienia przyjmuje się już teraz. Najtańsze ceny. Korzystne warunki zapłaty.

IMPREGNACJA, Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 4 — Telefon 1214, 1215.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.



Wycieczki parostatkami
do Brdyujścia

od dnia 22-go maja r. b. w każdą niedzielę i święto.

Odjazd z Bydgoszczy:
8,30 11,00 13,00 14,00 15,00 15,45 i 16,30

Odjazd z Brdyujścia:
11,00 12,15 14,00 17,00 18,00 19,00 i 20,30

9860) **LLOYD BYDGOSKI Sp. Akc.**

Powielacz
Edison-Mimeograph
z autoslipem prawie nowy tanio na sprzedaż.
Maszyna do pisania
Remington z polską klawiaturą, używana, **tanio.**
Walter Schwarz
Gdańsk (9514
Vorst. Graben 40
Tel. 23034.

Okazyjnie
na obcy rachunek (9855
samochód Fiat 501 limuzyna,
samochód Opel osobowy, gotowe do jazdy, opony dobre, za każdą możliwą cenę sprzeda
„Autoarma"
Bydgoszcz, Zduny 6
Tel. 1824.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W poniedziałek, dnia 23. 5. 32 r. o godzinie 10 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 56 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (9880
zegar stojący.
Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy

40 mórg (9866
łąk nadnoteckich
zaraz do wydzierżawienia
Antoni Bleja, Bydgoszcz Długa 50, skład żelaza.

POLECENIA

Najskuteczniej
rzeczywiście najtaniej, odnawia nawet najgorszą garderobę, udoskonalonem czyszczeniem, dokładną reperacją „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego 10. (6025

Czosnek
1 kg. 2 zł, 50 kg. 80 zł. S. Tomaszewski, Toruń, Chełmińska 10. (9695

Materace
sprężynowe wyrabiam i naprawiam. Mizeraczyk, Wełniany Rynek 6. (9845

Chemicznie
czyści garderobę, suknie 3-ch dniach — prawie 50% taniej niż gdzieindziej „Pomorzanka" Bydgoszcz Zduny 23. (9810

Niklownia.
Posrebrzam, złocę, nikluję, szlifuję wszelkie ostrze ładownia akumulatorów. Mostowa 2. (9807

Meble
najsolidniejsze i najtaniej kupuje się tylko u Górnoślązaków Śniadeckich 2 Gdańska. Pokoje męskie, sypialki, jadalki, biurka, stoły, kanapy, leżanki, szafy i wiele więccj kupna okazyjnie za połowę cen i zamiany. H. Janoszke. 6094

Lakiery
podłogowe, emalja biała najtaniej kupuje się w drogerji Minerwa Gdańska 17. (6034

6 fotografji
legitymacyjnych 1,50 wykonuje „Wiol" Marszałka Focha 16, Dworcowa 43. (6045

SPRZEDAŻE

Dom
dwupiętrowy z cukiernią centrum miasta 8,000 dochodu cena 60,000, wpłaty 40,000. Trzypiętrowy komfortowy centrum dochodowy cena 90,000 wpłaty 55,000. Czteropiętrowy centrum dochód 17,000 cena 140,000 wpłaty 80,000. Dwupiętrowy z piekarnią 25,000. Wiad. udzieli Sochacki, Batorego 3. (9864

Gospodarstwo
63 mórg pszennej ziemi miasto kąpielowe, kompletne, 18.000, wpłaty 12,000 Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. 9832

2 kolonjalki (6019
z towarem i mieszkaniem 800 zł. i 2000 zł. oddam. Grundtke, Pomorska 10.

Sprzedaż
domów, majątków, bardzo okazyjnie. Warszawska 8, Bronisław Wiese. (9865

Zakład
fryzjerski damsko-męski korzystnie na sprzedaż w Gdyni. Zgłoszenia pod „500" Biuro Ogłoszeń Woźniak, Gdynia. (9843

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzona z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Zgł. Klaużyński, Kujawska 31. (9822

Majątek
700 mg. buraczanej ziemi, wysoka kultura, wpłata 100.000, kilkadziesiąt majątków poleca Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. (9830

Gospodarstwo
125 mórg pszennej ziemi, zabudowania nowe, inwentarze kompletne, 30.000, wpłaty 20.000. Kwiatkowski Gniezno, Lecha 4. (9831

Restaurację (9834
dobry punkt miasta, wyszynk wódek wydzierżawię z powodu choroby, do objęcia 3.000 złotych. Grudziądz, Toruńska 26.

Dom
trzypiętrowy, ogród owocowy, wolne mieszkanie sprzedam lub zamienię na majątek w okolicy Gniezna lub Poznania. Oferty pod „Gospodarz 3" do filji. (6047

Skład
kolonjalny, świetnie prosperujący od lat 11, centrum Bydgoszczy, zaraz na sprzedaż. Oferty Dzien. Bydg. pod „Złoto". (9813

Place
budowlane tanio na sprzedaż. Józef Borowski, Wilczak, ul. Osada 23. (9868

Sprzedam
mały sklep z towarem i mieszkaniem ad. filja. (6016

Samochód
marki „Hanomag" dobrze utrzymany, tanio sprzedam. Of. pod „S. O." do filji. (6031

Portepian
na sprzedaż. Chocimska 16, m. 4. (6051

Walce
sztance, płyty, stoły do cukierków, irysiarkę, plastyk itd. tanio sprzedam. Król. Jadwigi 8, II. (9862

Motor
10 km. prąd stały, elektr. dobrze utrzymany, tanio sprzedam. Król. Jadwigi 8 II. (9861

Powózka
(Jagdwagen) nowa tanio sprzedam. Dworcowa 20, podwórze tylne. (6050

Sprzedam (9839
z powodu choroby dobrze zaprowadzony skład materjałów opałowych w Toruniu. Zgłosz. P. H. K. Toruń, Szeroka 46, pod „Opał".

Sprzedam
2 suczki bronzowe, dobermankę i czarnego wodołaza (Neufundländer) pół roczne. Bydgoszcz Gdańska 50, portjer. (9808

Jadalka
sypialka bardzo tanio. Pomorska 58, stol. (6038

Motocykl
w dobrym stanie na chodzie tanio sprzedam. Kujawska 39. (9824

Fiat
6 osobowy limuzyna w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Trojański, Hetmańska 20, tel. 6. 6046

Kucyk (9867
wzrostu 1 mtr. z zaprzęgiem sprzedam. Grunwaldzka 100.

Koń (9869
młody, wóz i szory tanio sprzedam. Toruńska 65.

Palmę (9853
Phönix dużą dla właściciela willi lub ogrodu za 60 zł oddam. Wiad. udzieli Holtzendorff, Pomorska 5.

Fiat 501
torpedo, w dobrym stanie sprzedam, gotówką 2.500 zł. Zgłosz. pod nr. „501" do Dzien. Bydg. (9877

Poszukuję
zaraz do zastępstwa na 3 mies. drogerzystę wład. polskim i niemieckim język. Of. pod „Zastępstwo" do Eksp. (9816

Czeladnik (9859
piekarski samodzielny potrzebny natychmiast (piec piersiowy). K. Pujanek, Janikowo, pow. Inowrocław.

Przyjmie
bufetowego lub bufetową do objęcia towaru 1.000 złotych. Oferty Dziennik Bydgoski Gruziądz pod „Bufetowy". (9835

Młodszy
pomocnik krawiecki potrzebny. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. ul. Dworcowa. (6037

Potrzebna
samodzielna krawcowa do składu z utrzymaniem. Tylko chrześcijanka. Miejscowość kąpielowa. Of. Dz. Bydg. pod „Odpowiednia". (9847

Służąca (6027
potrzebna. Gdańska 67, m. 4.

Uczni (6043
ślusarskich przyjmie Kalitowski, mistrz ślusarski Bydgoszcz, ul. Gdańska 43.

Uczeń
z średnim wykształceniem ładnym charakterem pisma, biegły w rachunkach do biura potrzebny. Trzymiesięczna próba bezpłatna. Oferty z życiorysami kierować do Tow. Ubezp. „Europa" w Bydgoszczy, Jagiellońska 10. (9823

Każdy
zwraca uwagę
na ogłoszenie
w
„Dzienniku Bydgoskim"



Nie potrzeba dodawać, że pismo to czyta każdy „od deski do deski".

Setki zgłoszeń **na anons** choćby najdrobniejszy — świadczą najwymowniej o poczytności **Dziennika Bydgoskiego**

KUPNA

Dom
śródmieście, piętrowy kupię. Wpłaty 15.000. Pośrednicy wykluczeni. Of. filja Dz. Bydg. pod „Centrum". (6032

Wózek
ręczny na rysorach kupi. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. (6030

Kinoteatr (9875
kupię. „Par" Bydgoszcz.

POSADY WOLNE

Przedstawiciele
na poszczególne powiaty województwa Pomorskiego i Poznańskiego natychmiast poszukiwani do rozpowszechniania nowego bezkonkurencyjnego artykułu. Dla zdolnych stała posada przy wysokich dochodach zapewniona. Warunek dobra wymowa, solidność i odpowiednia prezencja. Tylko osobiste zgłoszenia przyjmuje kierownik okręgowy Kaszubski, Bydgoszcz, Dworcowa 80, w poniedziałek i wtorek od 10 - 12 i 4 -6. (9873

Zarobek
stały dla zdolnych handlowców od 9 zł dziennie. Zgłosz. Dzien. Bydg. Toruń „120". (9838

Modniarkę
siłę pierwszorzędną poszukuje się zaraz do sklepu galanteryjnego m. powiat. na Pomorzu. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, któraby w razie potrzeby mogła zastąpić właścicielkę sklepu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Modniarka". (9848

Rzetelny
pilny człowiek który przez odwiedzanie składów kolonjalnych, boczny zarobek w wysokości zł 100 lub więcej miesięcznie osięgnąć chce, może się zgłosić. Potrzebna kaucja w wysokości zł 300. Of. do Dziennika Bydg. pod „Z. 300". 9857

Rzeczywiście
wyborowej prowizji zdrowe, tanie obiady. Dra Emila Warmińskiego 10, tylko II p. 6026

Poszukuję
pań, panów, praca stała, jednego kontrolera. Plac Piastowski 7, m. 3. (6024

Poszukuję
zaraz młodszego dzielnego cukiernika, z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu i nadesłan. świadectw. T. Męsikowski, Kartuzy, Pomorze. (9856

Dziewczyna
przychodnia potrzebna do pracy domowej. Ul. Poniatowskiego 26, m. 1. (6003

Kucharka
do kasyna potrzebna od 1 czerwca. Zgłaszać się w sobotę od 2 do 8 i w niedzielę od 2 do 8 po poł. Król. Jadwigi 5. Piechowski. (9878

Kucharka
restanracyjna, starsza, doświadczona, umiejąca smacznie gotować potrzebna zaraz lub później. Kawiarnia „Udziałowa" - Toruń, Szeroka 6. (9836

POSADY POSZUKUJĄ

Krawcowa
dobra, tania, szyje w domu, po domach i majątkach. Łask. of. Dz. Bydg. pod „Tania C.". (9854

Inteligentna (6017
pani szuka posady za gospodynię u starszego pana. Of. Dzien. Bydg. pod „S. K.".

Dzierżawa
2000 mórg buraczanej ziemi, inwentarze nadkompletne, 100.000, kilkanaście innych majątków mniejszych. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. 9829

Ubikacje
nadające się na pokój z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa, oraz jeden próżny pokój dla samotnej osoby odda gospodarz. Promenada 23. (6048

DZIERŻAWY

Skład (6022
z mieszkaniem w ruchliwej ulicy do wydzierżawienia. Assmann, Hetmańska 1.

220 mórg
wydzierżawię, Młynki p. Maksymiljanowo. (9874

4 ubikacje
i 3 duże magazyny przy ul. Dworcowej 100, do wydzierżawienia. (6028

Mieszkanie
4—6 pokoi dla młodych małżeństwa, centrum, zaraz lub później potrzebne. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Dobry lokator". (9858

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pokojowe, komfortowe poszukuje bezdzietne starsze małżeństwo. Zgłosz. pod „Bezdzietne" filja Dz. Bydg. (6023

Młode
małżeństwo bezdzietne, poszukuje pokój i kuch. czysz pół roku zgóry. Zgł. filja „Młode". (6020

Poszukuję
1 pokój z kuchnią od gospodarza. Oferty do Dz. Bydg. pod „1890". 9833

Mieszkanie
sześciopokojowe komfortowe, wysoki parter do wynajęcia. Kołłątaja 6, m.3 od 2—4-tej. 9042

POKOJE

Pokój
używaniem kuchni. Szczecińska 9, m. 2. (6029

Pokoje (6039
niekrępujące. Pomorska 3.

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 13, m. 3. (6033

Dobrze
umebl. pokój oddam. Chrobrego 3, m. 4. (9851

Pokój (6021
komfortowy wynajmę. Cieszkowskiego 1, m. 1.

Pokój
do wynajęcia. Paderewskiego 10, mieszk. 5, telefon 1369. 9821

Pokój
Dworcowa 31. (6035

1—3
dobrze umebl. pekoje frontowe, balkon, fortepian, ewtl. używanie kuchni do wynajęcia. Gdańska 63, m. 10. (6041

LETNISKA

Śląsk Cieszyński
miejscowość Wisła, Pensjonat „Zofjówka" poleca pokoje na korzystnych warunkach. (9870

Który
szlachetny starszy pan pragnie inteligentną panią do towarzystwa na letnisko lub czas kuracyjny. Oferty filja Dziennika pod „K. K" (6018

Dwór
obywatelski przyjmie na letnisko kilka osób blisko Bydgoszczy. Adr. wskaże filja. (6053

RÓŻNE

Obiady (6040
bardzo smaczne i tanie. Warmińskiego 10, parter.

Okazyjnie
bardzo tanio kompl. sypialkę z marmurem, toaletką i t. p. 550,— kompl. sypialkę 350,— pokój stołowy 500,— pokój męski 650,— garnitur pluszowy 250,— „Elektrolux" 110 i 220 volt po 200,— garnitur srebra 600,— poleca Mroczyński. (Stała Okazja") Gdańska 10, tel. 1930.

Starszego
wspólnika poszukuję. na życzenie mieszkanie. Zgł. „Uczciwość" Dz. (9850

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 53, tel. 1864. (9844

Bilansista (7224
porządkuje książki wieczorami i prosi o zgłoszenia pod „Bilansista".

POŻYCZKI

Poszukuję
pożyczki 1.500 zł do dobrze zaprowadzonego interesu, dam zabezpieczenie i dobry procent. Of. do Dziennika Bydg. pod „1.500". 9819

Pożyczkę (6052
1.500 zł poszukuję na I hipotekę, bez długu. Filja Dzien. Bydg. pod „100".

15.000
wypożyczę „Hipoteka" filja Dzien. Opodwiedź 1 zł. znaczki. (6036

MATRYMONJALNE

Wdowa
po oficerze, młoda, przystojna zawrze znajomość z panem na odpowiedniem stanowisku, niewykluczony emeryt do 50 lat, cel matrymonjalny. „Niezależna" filja Dzien. Bydg. (5992

Gnany
tęsknotą za czemś piękniejszem, poznam miłą towarzyszkę życia o pięknych walorach duszy, ciała, dość zamożną. Jestem młody, niebrzydki na stałej posadzie (w lotnictwie). Oferty z fotografją do Dz. Bydg. pod „Wojskowy". (9837

Urzędnik
pragnie poślubić inteligentną panią w średnim wieku materjalnie niezależną. Zgł. „40 lat" filja Dz. Bydg. (6049

POLECENIA

Wózki
dziecięce wielki wybór poleca ściśle po cenach fabrycznych Fabryka Wózków Dziecięcych 3-go Maja 12. Reperacje! Zamiejscowym bezpłatna dostawa! 5844

Reklamacje
odroczenia służby wojskowej załatwia Biuro, Długa 68. (7198

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Rowery
maszyny do szycia, gramofony, reperacje, najkrótszym czasie, dobrze tanio, części zapasowe zawsze na składzie. Janicki, Bydgoszcz, Poznańska 20. (9664

Kafle
do pieców, ozdobne i zwykłe oraz doniczki do kwiatów po cenach bezkonkurencyjnych oddaje fabryka kafli, Skórcz (Pomorze). (9051

Radjoamatorzy
baczność! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anodówki, (aparaty anodowe) tanio tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Śniadeckich 61, tel. 1107. (20469

Szalówki (7396
belki, kantówki i deski poleca korzystnie Składnica Ogrodową 2, tel. 1359.

Ule (9036
poleca Fr. Rybarczyk, stolarnia. Nakło, Rynek 12.

Rowery
kompletne 165.— reperacje wszelkie części półdarmo Długa 5, „Rower". (9421

Wózki (9420
dziecięce największy wybór, najnowszych modeli, najtaniej Długa 5 „Rower". Reperacje, Hurt—Detal.

Czosnek
1 kg. 2 zł, 50 kg. 80 zł, S. Tomaszewski, Chełminska 10. (9695

Transporty
przewozy samochodem 2 tonowym załatwia szybko i tanio Maksymiljan Szwarz Bydgoszcz, Pomorska 41, telefon 1185. (5974

Krawcowa
szyje gustownie i tanio, poleca się poza dom także na wyjazd. Oferty do filji Dzien. pod „Krawcowa". 5990

Firany
artystyczne i garderobę damską wykonuję tanio. Zamojskiego 4, m. 7. (6001

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
sprzedam nadające się na letnisko, za 9000. Fordońska 11. (9741

Dom
z składem kolonjalnym, 4 morgi ziemi na sprzedaż. Bełzka 32. (9764

Gospodarstwo
170 mórg pszenno-żytniej ziemi z zabudowaniami, żywym i martwym inwentarzem natychmiast z powodu choroby na sprzedaż. Stacja kol. kościół, szkoła, szosa w miejscu, od miasta pow. 9 klm. Cena 40.000, wpłaty 20.000 zł. Zaremba, Tuchola, Świecka 34. (9712

Gospodarstwo
80 mórg dobrej ziemi, łąka, z powodu podziału na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „80 mórg". (9734

Dom
z ogrodem i morgą ziemi sprzedam. Lenartowicza nr. 16. (9759

Domek
z ogrodem przy ul. Kossaka sprzedam lub wydzierżawię. Gospodarz Lenartowicza 6. 5982

Dwupiętrowy
piekarnia, ogród, dochód 8.600 cena 70.000. Trzypiętrowy, ogród, śpichrze, stajnia, garaż, składy i mieszkanie wolne, dochód 7.500 cena 55.000. Biuro „Emeryt", Mostowa 3. (9775

Dom
z interesem towarów kolonjalnych i ogrodem sprzedam. Oferty „Egzystencja" filja. (5922

Posiadłość
dom z ogrodem i 5 mórg ziemi zaraz sprzedam tanio. (Letnisko). Stolarski Wojciech, Brdyujście, Witebska 35. (5970

Plac
budowlany z ogrodem w rum korzystnie na sprzedaż. Inform. w filji Dzien. (5968

Sprzedam
dom, półtora morgi ziemi. Szwederowo, ul. Gołębia 51. Z właścicielem można pomówić w niedzielę. (9730

Place
budowlane korzystnie na sprzedaż. Szretery, Gajowa 35. (8072

Place
budowl. przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone, za dogodną spłatą sprzedaje Fr. Peterson, Okole, tel. 87. 5980

Plac
budowlany tanio na sprzedaż. Bielicka 43. (5984

Place
budowlane sprzedam tanio. Długa 5, gospodarz. (9416

Kamienicę
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Długa 5, Kołecki. (9415

Kamienica
2 składy, centrum 40 000, połowę wpłaty. Nowakowski, Dworcowa 70. (5925

Sprzedam
tanio rowery używane, rower nowy „Omega" półwyścigowy, meble, leżanki kanapy. Skład, Dworcowa nr. 68. (9616

Z powodu
śmierci sprzedam zaraz dobrze prosperujący skład papieru. Mostowa 6. (9585

Restauracja
narożnikowa dobrze prosperująca, powodu choroby do oddania. Oferty „K. 333" Dzien. (9666

Piekarnię
odstąpię z powodu przejęcia własności. Fordońska 11. (9742

Sklep
spożywczy tanio sprzedam. Of. filja Dz. „Korzystne". (5973

Dobrze
prosperująca ca. 50 lat istniejąca fabryka wód mineralnych i rozlewnia piwa zaraz na sprzedaż, z powodu przesiedlenia, przytem mieszkanie, sklepy, stajnie, chlewy, śpichlerze itd. Of. proszę nadesłać do adm. Dz. Bydg. pod „W. M." (9724

Dom
ogrodem sprzedam. Jackowskiego 25. (9748

Skład
kolonjalno - delikatesowy duży przy głównej ulicy z powodu choroby na sprzedaż. Adr. filja Dziennika. 5981

Sprzedam
rower damski mało używany. Gdańska 60, u portjera. (5979

Waga
250 kilo, na sprzedaż. Wileńska 9, „Rekord". (5999

Rower
męski korzystnie. Szubińska 37. (9739

Maszynę
do elektryzowania z samoistnym prądem, komplet dla lekarzy, masażystów, szkół sprzedam. Hetmańska 27, m. 6. (5954

Kiosk
dobrze zaprowadzony tanio sprzedam zaraz. Marszałka Focha 41. (9687

2 wozy (5946
tanio. Pod Blankami 16.

Na sprzedaż
bryczka jednokonna w dobrym stanie, jeden wóz piekarski kryty i jeden wóz na resorach bardzo korzystnie. Rupienica, ul. Cmentarna 13. (9731

Damski (9728
pierścień z brylantem tanio sprzedam. Of. Dzien. Bydg. pod „Pierścień".

Siodło
angielskie na sprzedaż. Gdańska 168, m. 4. (8729

Beczki
od śledzi 90 sztuk na sprzedaż. Zamorowski, Kujawska 82, tel. 985. (9763

Sprzedam
wirówkę na 1000 stopni pary. Skład kolonjalny, Długa 19. (9749

Dwa
ubrania i para spodni białych oraz para spodni jasnych. Nakielska 58, m. 1. Zgł. od 1,30—3,30. (9698

Powózki
i kloce rzeźnickie tanio na sprzedaż. Zbożowy Rynek 11. (9658

Szpica (5975
ostrego sprzedam lub zamienię na wilka ostrego i dopłacę. Nakielska 155.

KUPNA

Kupię (9752
domek 6—7 mórg roli. Of. pod „J. K." Dz. Bydg.

Plac
budowlany kupię. Oferty „Tanio P." Dzien. (9750

Morgę
ziemi na przedmieściu kupię. Of. „Zaraz" Dz. (9751

Lodówkę
(Eisschrank) kupię. Chudy Dworcowa 26. (5972

Kupię
pokój męski używany, lecz w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Męski". (9726

Samochód
limuzynę kupię, używany w dobrym stanie. Oferty Dz. Bydg. podanie ceny, pod „Używany". (9727

Kupię
samochód osob. 4 drzwiowy, w dobrym stanie. Zgłosz. filja Dzien. pod „Samochód osobowy" (5986

LEKCJE

Udzielam
tanio lekcyj skrzypiec w domu i poza domem. Grunwaldzka 194. (9754

Maturzysta
udzieli lekcyj, zakres 8 klas. Oferty pod „Korepetytor" filja Dzien. (5987

Kroju
damskiego udzielam, nauka rzetelna. Misiewiczówna, Sienkiewicza 15, (5998

POSADY WOLNE

Zdolnych
zastępców losowych poszukuje poważna instytucja. Najwyższa prowizja, ewtl. stała praca. Zgłosz. „Polrek", Lwów, Zimorowicza. (9283

Gwarantowana
doskonała egzystencja. Kilka stanowisk do objęcia w każdej miejscowości Gdynia, skrzynka pocztowa 4. (9030

Dla
mego hotelu poszukuję od 1 lub 15. 6. 32 starszą doświadczoną samodzielną kucharkę tylko siłę z dobremi świadectwami prakt. hotel. J. Borkowski, Hotel Concordia, Nowe (Pomorze). (9717

Kucharka
gospodyni restauracyjna potrzebna zaraz lub 1. 6. 32. Hotel Dwór Chełmiński, Chełmno. (9713

Stołowy (9711
z kaucją 300 zł, potrzebny. Kawiarnia — Restauracja. Tczew, Mickiewicza 8.

Potrzebna
uczenica do składu rzeźnickiego biegła w rachunkach. Długa 17. (9760

Dziewczyna
z dobrej rodziny do składu obuwia, która się też domową pracą interesować będzie. Oferty z życiorysem filja Dziennika pod „Skład obuwia". (5969

Wychowawczyni
z kursem wzgl. praktyką freblowską, dobrze polecona, potrzebna dla 3-letniego chłopczyka. Zgłosz. wraz z odpisami świadectw i fotografją proszę skierować do filji Dzien. „W. B." (5994

Ekspedjentka
do składu wyrobów tytoniowych może się zgłosić. Bydgoszcz, Mostowa 12. (5977

Uczeń
do prac techniczno-rysunkowych. Zgł. piśm. pod „Biuro inż. architektoniczne" do Dz. Bydg. (9732

Służącą
kucharkę porządną poszukuję. Of. pod „Fero" do Dzien. (9733

Dzielna
ekspedjentka rzeźnicka potrzebna od 1. VI. Szulczyński, Śniadeckich 20. (6009

Dziewczyna
przychodnia potrzebna do pracy domowej. Ul. Poniatowskiego 26, m. 1. (6003

POSADY POSZUKUJĄ

Nauczycielka
wychowawczyni, muzyka, francuski, młoda, sympatyczna, skromnych wymagań, poszukuje posady na wyjazd. Oferty filja Dziennika pod „Wesoła". (9540

Praktykant
biurowy szuka posady, zna korespondencję polską i niemiecką, księgowość podwójną, amerykańską i przebitkową, pisze biegle na maszynie. Of. do filji Dz. Bydg. pod „333". (9530

Żelaźniak
lat 26, ostatnio magazynierem w dużej fabryce, posiadam dyplom szoferski, poszukuję jakiejkolwiek posady. Łask. zgł. do oddziału Dz. Bydg. w Inowrocławiu pod „Żelaźniak". (9768

Panna (5995
w średnim wieku znająca krawieczyznę, szycie bielizny, ładne cerowanie, szuka posady do dzieci i jako wyręczycielka. Zgł. Różyńska, Bydgoszcz, Bocianowo 18.

Gospodyni - kucharka
dobrze polecona poszukuje posady od 1. VI. ewtl. później. Znam dobrze gotowanie i zaprawy. „Gospodyni-kucharka" filja. 5991

Monter
z długoletnią praktyką, dobrze obeznany z montarzem traków, maszyn i kotłów parowych, wykonuje wszelkie reperacje. Zgł. pod „Monter" do Dz. Bydg. (9661

Maturzystka (5949
z dwuletnią praktyką apteczną, poszukuje posady w aptece lub odpowiednią. Zgłoszenia kierować do filji Dzien. pod „K. K. 2".

Młoda (5951
inteligentna pani poszukuje posady kasjerki, biuralistki lub ekspedjentki z kaucją 1.000 zł. Oferty filja pod „Kasjerka B".

Pani
inteligentna z dobrej rodziny poszukuje pracy do towarzystwa, zarządu domem i gospodarstwa. Oferty filja „Dla samotnej". (5904

Bufetowa
poszukuje posady zaraz, względnie 1. VI. 32. Na żądanie może złożyć kaucję. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Dzielna". (6014

Poszukuję
pracy u krawcowej jako podręczna. Dukowska, Podgórna 21. (9747

Dziewczyna
ze wsi poszukuje posady do prac domowych z gotowaniem zaraz lub 1. 6. Filja Dzien. pod „M. H." (5993

DZIERŻAWY

Skład
wynajmie Długa 5, gospodarz. (9418

Skład
2 pokoje kuchnię wydzierżawię. Gdańska 73, pracownia obuwia. (5967

Skład
kolonjalny z mieszkaniem bez konkurencji do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (9740

Rzeźnictwo
zaprowadzone od 12 lat w jednych rękach w pełnym biegu z mieszkaniem ogrodem i rolą w mieście powiatowem do wydzierżawienia. Zgłoszenia Józef Fabiszak, Wągrowiec, ul. Kcyńska. (6010

Ubikacje
z placem na wszystko wydzierżawię. Kamińska, ul. Sienkiewicza 43. (9825

MIESZKANIA

Poszukuję
4—5 pokojowego mieszkania w śródmieściu. Niedźwiedzia 11. Skład kapeluszy. (9684

Emeryt. (9288
kier. szkoły, (3 osoby) poszukuje 4 ewtl. 5 pok. mieszkania od 1. 7. br. Dzierżawa może być płatna zgóry ewtl. udzielona pożyczka. Zgł. uprasza pod „Emeryt. Kierownik".

Mieszkanie
pokój z kuchnią od gospodarza za czynszem miesięcznym poszukuję. Zgłoszenia filja pod „Stała praca". 5985

Pokoju
z kuchnią poszukuję. Śniadeckich 4, parter lewo. (5996

Poszukuję (9737
1—2 pokoje z kuchnią, płacę zgóry. Of. do Dz. Bydg. pod „Samodzielny.

Poszukuję
mieszkanie pokój kuchnię dzierżawa rok zgóry. Of. „St. P." do Dzien. (9789

Mieszkanie
komfortowe wynajmie Długa 5, gospodarz. (9417

Pokój
z kuchnią odstąpię, okolica leśna, nad wodą. Wiad. Alichniewicz, Gamma 3. (5997

3 pokoje
komfortowe, służbowy zaraz wynajmie gospodarz. Cieszkowskiego 4, m. 5. (6011

Łobżenica.
Ostrzegam przed wynajmowaniem mieszkania od p. Retticha, Sienkiewicza nr. 71. Gospodarz. (9682

Słoneczne
7 pokojowe mieszkanie z komfortem i centralne ogrzewanie przy ul. Gdańskiej zaraz lub później do wydzierżawienia. Of. pod „Centralne" filja. (5953

Mieszkanie
sześciopokojowe. Długa 42, gospodarz. (9761

Mieszkanie
trzy pokoje kuchnia, łazienka, weranda do wynajęcia, czynsz podług ugody. Zgłosz. pod „Willa" filja Dziennika. (5950

Oddam
mieszkanie komfortowe słoneczne. Wiad. Cieszkowskiego 9, m. 5, od 9 do 11 i 4 do 6. (5971

Mieszkanie
3 pokojowe wynajmę. Niegolewskiego 2. 9803

POKOJE

Poszukuję
próżnego pokoju. Pod „Urzędnik" do Dzien. (9796

Pokój
umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298

Pokój
umebl. Ugory 56. (9622

Pokój (9508
umeblowany duży, frontowy z oddzielnem wejściem z utrzymaniem lub bez dla 1—2 osób do wynajęcia. Długa 15, 11 ptr.

Pokoik (9757
niedrogi z balkonem i wszelkiemi wygodami. Paderewskiego 18, m. 8.

Pokoje
elegancko umebl. Pomorska 54, m. 4. (5964

1—2
pokoje umebl. lub bez, używanie kuchni. Łokietka 29, m. 8. (5976

2 pokoje
umeblowane używaniem kuchni. Cieszkowskiego 10, m. 7. (6002

Pokoik
umeblowany, bez pościeli solidnej panience. Dworcowa 71, m. 6. (6005

Pokój (9783
tanio. Św. Trójcy 35, m. 20.

2 osoby
na umebl. pokój ewtl. z utrzymaniem przyjmę. Krakowska 6. (6015

Pokój
słoneczny. Stary Rynek 3 m. 2. (9765

Pokój
umebl., osobne wejście. Malborska 5, m. 1. (9805

LETNISKA

Baczność (9743
letnicy i lokatorzy. Letnicy na letnisko, dobra urocza strona gdzie woda, lasy nowy wybudowany dom, oraz stałych lokatorów 1—5 pokojowe zniżone komorne za rok zgóry od gospodarza. Adres wskaże Dzien. Bydg.

Przyjmę (9601
na letnisko dwie rodziny, do oddania 4 pokoje i kuchnia, położenie w lesie, przy Noteci i blisko stacji autobusowej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dwie".

Letnisko
2 pokoje kuchnia, las, woda na miejscu w okolicy Bydgoszczy, bardzo przystępna cena. Zgłosz. do Dzien. pod „L. P." (9755

Letnisko
Wdzydze (Kaszuby), jezioro, park, las, spokój, dobra kuchnia, cena 5—7 zł. Fethkówna, Wdzydze p. Opuch (Pomorze). (5966

Szwajcarja (6008
Kaszubska, Kartuzy blisko Gdyni. Pokoje dla letników. Wyborowa kuchnia. Oferty filja Dz. „Widok".

Darmo
wakacje w lipcu dla młodej, ładnej, miłej i dobrze zbudowanej sportsmenki. Zgł. do Dz. pod „Czarowna wycieczka". (8840

35.000 złotych
poszukuję na pierwsze miejsce domu w Bydgoszczy, celem spłacenia hipoteki, zgadzam się na wszelkie zabezpieczenia. Zgłoszenie do filji Dzien. Bydg. pod „Spłata hipoteki". 9621

RÓŻNE

„Ameryka"
jest odkryta w Bydgoszczy! Restauracja Gdańska 46 i poleca swoje smaczne i sute obiady, 4 dań 1 zł., kolacje 3 dań 90 gr., à la carte ceny konkurencyjne włącznie z obsługą. Zimne i ciepłe zakąski, miód staropolski. Koncert radjowy. (9793

Obiady
kolacje jarskie po zniżonej cenie, oraz mięsne wydaje znana Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. Stale wyśmienite mleko zsiadłe. (6014

Najnowsze (9780
zdobycze Paryża stosuje Instytut Kosmetyczny „Cedib" Słowackiego 1.

Homeopatyczne (9704
(przyrodolecznicze nietrujące) leczenie zastarzałych chorób wewnętrznych, płciowych, kobiecych. Dr. med. Herwich, Katowice, 3 Maja 40. Pisemne zapytania, dołączyć porto.

„Avisan"
to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. (7251

Kto
wypożyczy wózek dla chorego za opłatą miesięczną. Of. „Wózek". (9738

Niemowlę
przyjmę na wychowanie, wzorowa opieka. Zgł. „Pielęgniarka" Dzien. (9662

L. W. 40.
List w filji. 5978

MATRYMONJALNE

Kawaler (5955
kupiec lat 35, Pomorzanin na dobrej posadzie posiadający 8.000 zł gotówki, pozna miłą, sympatyczną panienkę do lat 25 z nieco gotówką w celu matrymonjalnym. Oferty wyłącznie z fotografją którą pod słowem honoru zwracam. upraszam pod „L. K." do filji Dziennika Dyskrecja zapewniona.

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa prawie we wszystkich stanach społecznych osobista porada, pełne zaufanie, odpowiedź za dołączeniem 50 gr. Biuro „Mirta", Bydgoszcz, Podgórna 10. (9735

Wdowiec
kupiec lat 48, posiadający 15000 zł. gotówki poszukuje pani, cel matrymonjalny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „P. 48". (9725

Wdowa
średni wiek bezdzietna mająca 13000 zł. gotówki poszukuje miejsca gospodyni zaraz, późniejszy ożenek niewykluczony. Oferty Dz. Bydgoski pod „Życzenie". (9719

Kawaler
lat 31, inteligentny, przystojny ciemno-blondyn na stałej posadzie (ca 700 zł, mies.) niezależny, pragnie poślubić zgrabną, zaradną gospodarną Pomorzankę z dobrej rodziny możliwie z gotówką celem założenia gniazdka domowego. Łaskawe zgłoszenia z fotografją do Dz. Bydg. pod C. B. 31. (9700

Starszy
kawaler kupiec na stałej posadzie pragnie zapoznać starszą panią celem ożenku. Zgłosz. do Dzien. pod „Brunet 38". (9762

†

Dnia 19 maja br. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 54, nasz najdroższy brat, szwagier i stryj ś. p.

Juljan Marchlewski

o czem donosi w imieniu stroskanej rodziny

X. Marchlewski.

Eksportacja zwłok z szpitala św. Florjana na cmentarz staromiejski w niedzielę, dnia 22 maja o godzinie 5 po poł., żałobne nabożeństwo w poniedziałek o godzinie $^1/_2$9 w kościele św. Trójcy. (9723

†

Dnia 19-go maja 1932 r. o godz. $1^1/_2$ po poł. zasnęła w Bogu opatrzona Olejami św. po długich, ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach moja najdroższa żona, najukochańsza matka, siostra i ciotka śp.

Rozalja Peplińska

z domu Wasielewska

w 67 roku życia, o czem donosi pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22-go maja o godz. $4^1/_2$ po poł. z kostnicy nowego cmentarza. (9753

†

Dnia 20 maja br. o godz. 5-tej zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, najdroższa córka, siostra, synowa i bratowa śp.

Zofja z Hudzickich Lemkowa

w 29 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, matka i rodzeństwo.

Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 17, dnia 20 maja 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o g. 5 po poł. (17) z kostnicy nowego cmentarza farnego. Msza św. za duszę śp. odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Trójcy. (9758

Za wszystkie dowody współczucia z okazji zgonu mego ś. p. ojca

Franciszka Piechowskiego

wyrażam swoje

najserdeczniejsze podziękowanie.

9879 **Dr. Henryk Piechowski.**

Na złodzieju czapka gore!



Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy